

Marzena Machątek, postanka: „Termy Cieplickie” i stadion to drastyczne przykłady nieradzenia sobie z inwestycjami”.

str. 9



# nowiny

## jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie  
w e-wydaniu tylko 2 zł  
więcej na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

[nj24.pl](http://nj24.pl)

TYGODNIK Nr 28 (2820) Rok 55, 9 lipca 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# Dworzec nie dla wszystkich

str. 3



M. LIS

**Uwaga Czytelnicy** **nowiny**  
wznawiamy **PRENUMERATĘ** Jeleniogórskie

Chcesz zamówić Nasz tygodnik z dostawą do domu, do firmy?  
- Zgłoś się do listonosza lub najbliższej placówki pocztowej.  
Przyjmowana jest prenumerata do końca roku.

**Cena 1 egzemplarza tylko 2,50 zł brutto**

Zapraszamy!

**Śmieci tańsze nie będą**

str. 13

[www.komis lombard.pl](http://www.komis lombard.pl)  
**Lombard**  
8.30-17.30  
ul. Cieplicka 152  
**SOBIESZÓW**  
tel. 784-961-413

**SUKCES**  
ZAMOCOWANIA  
Sklep metalowy  
dla profesjonalistów i majsterkowiczów  
75 755 00 62  
Jelenia Góra  
ul. Wolności 229

**Kompas Górski**  
na Lwóweckie  
Lato  
Agatowe

str. 19-21

KUPON  
RABATOWY  
KARPACZ  
"JAŚKOWA IZBA"

**NIEDZIELNE  
OBIADY RODZINNE**

w każdą niedzielę polecamy:

- zupę Szefa Kuchni
- tradycyjnego Wielkiego Schabowego

**GRATIS!** bufet słodkości i kompot

Co miesiąc losowanie nagrody:  
**ROMANTYCZNA KOLACJA DLA 2 OSÓB**

Możliwość rezerwacji telefonicznej 75-76 18 527  
Karpacz, Konstytucji 3-go Maja 39

9 770 208 1688 133

**Blog naczelnego**

Coś jedna się zmienia... Może nie w takim tempie, jak powinno, ale miło zobaczyć światełko w ciemnym tunelu.

Od lat w ścisłej czołówce moich „ulubieńców” są urzędnicy, głównie samorządowi, ale reprezentanci innych urzędów też. Nie, wcale nie wszyscy i żebym ich jakoś szczególnie nie lubił. Broń Boże! I w tej grupie społecznej zdarzają się wszak ludzie porządni i na właściwym miejscu. Jeśli takich spotykam, to z miejsca hołubię i obdarzam wielkim szacunkiem wierząc, że czyni to życie przyjemniejszym i łatwiejszym po obu stronach barykady.

Nie znoszę natomiast organicznie, nadętych i niekompetentnych biurokratów, którzy miejsce za urzędniczym biurkiem traktują wyłącznie jako synonim źle pojętej władzy i zapominają, że praca samorządowca to przede wszystkim służba publiczna na rzecz obywateli. Bo obecność tychże i sprawy ich do załatwienia, stanowią istotę zatrudniania kogośkolwiek na urzędniczym stanowisku. Obsługa petentów to więc nie walka z intruzami, ale posługa, która opierać powinna się na wzajemnej życzliwości i chęci sprawnego wykonania wszelkich czynności, wynikających z konieczności stawienia się przed obliczem miłośniczynie zasiadających.

I żeby nikt nie zabił śmiechem mojego nieuzasadnionego życiem idealizmu, przyznam od razu: doskonale wiem, że takie stawianie sprawy dziś brzmi wciąż niedorzecznie... Bo wszyscy dość mamy przykrych doświadczeń płynących z codziennych kontaktów z urzędnikami każdego szczebla, od gminy zaczynając, na „górze” kończąc. Dlatego od lat prowadzę osobistą batalię o zwykłą przyzwoitość przy biurkach, przez co głównie jestem przez urzędników nienawidzony, a refleksji z tym stanem związanych nie zaliczam do przyjemnych i satysfakcjonujących. Żle mi z tym, ale myślę sobie: „Misja jest do dźwignięcia” i czuję się trochę lepiej.

Pomny wysokich schodów do każdego szczebla oniemiałem z zachwytu przed tygodniem. Z racji życiowych wyborów dane było mi ruszyć do załatwienia dwóch prozaicznych spraw w lwóweckim powiecie i tamtejszym urzędzie skarbowym. Do dziś nie mogę się otrząsnąć. Panie w wydziale komunikacji sympatyczne, uprzejme, bezproblemowe, czyli cudownie kompetentne. Służą pomocą i od ręki załatwiają sprawę. Nawet na dowcip niewprawionego petenta odpowiadają uśmiechem. Mało tego. Pędzę do skarbowki, a tam prawie to samo! Prawie, bo może bez uśmiechu, ale uprzejmy ochroniarz pyta, w czym pomóc, kieruje do drzwi i nawet stosowny formularz do wypełnienia wręca osobiście, wspominając przy tym, gdzie leży wzór z podpowiedziami. No i jeszcze pan za ladą, nieobrażony za niewypełnione rubryczki, pokazuje palcem gdzie, co i jak uzupełnić. Naprawdę! Samemu trudno mi w to uwierzyć, ale może jednak rzeczywiście coś się u nas w końcu zmienia...

Daniel Antosik  
daniel@nj24.pl

## Wolontariusze z „górnika” na medal! Akcja nakrętka

Zgorzelczanie wypełnili uzbieranymi nakrętkami dwa samochody transportowe. Plastikowy ładunek pojechał do Wrocławia, by wesprzeć Akcję Nakrętka.

Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” od pewnego czasu prowadzi Akcję Nakrętka. Wolontariusze zbierają środki na Przyładek Nadziei, czyli na budowę nowej siedziby Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu. Placówka ta stała się szczególnie bliska rodzinie zgorzelckiego nauczyciela, radnego i społecznika, Waldemara Woźniaka, ponieważ leczony był w niej nastoletni syn pana Waldemara.

- Byłem pod wrażeniem tego, jak pracują tamtejsi lekarze; ich otwartości i zaangażowania - opowiada tragicznie doświadczony ojciec. - Pomagałem w różnych akcjach humanitarnych na rzecz tejże kliniki i w dalszym ciągu

zamierzam to robić. A że zgłaszało się do mnie wiele różnych osób z pytaniem o Akcję Nakrętka - bo coś słyszeli, bo chcieliby pomóc, bo nazbierali nakrętek na wózek dla kogoś, na czyjąś rehabilitację i nie wiedzą teraz, gdzie i komu to oddać - postanowiliśmy wspólnie z dyrekcją szkoły, że tutaj zrobimy bazę.

W ten sposób piwnice i korytarze Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa zaczęły wypełniać się plastikowymi nakrętkami. Nakrętki przekazywane są również w ramach pomocy na rzecz dzieci i młodzieży z powiatu zgorzelckiego, która dotknięta jest ciężką chorobą, a więc nie tylko na budowę placówki.

Surowiec zaczęli wkrótce przynosić wszyscy, nie tylko uczniowie, i nie tylko młodzież z „górnika”. Do akcji spontanicznie przyłączyły się zgorzelckie przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja, także zakłady pracy i prywatne osoby. Zbieranie nakrętek tak naprawdę trwa już drugi rok z rzędu, ale dopiero teraz szkoła w

spontaniczny sposób przyjęła rolę centrum - magazynowego i logistycznego. Można się wydawać, że co tam... jakaś nakrętka. W rzeczywistości ilość pozyskiwanego surowca przerosła chyba najśmielsze oczekiwania wolontariuszy. Nakrętkami wypełniono ponad czterdzieści dużych worków. Trzeba to było wszystko przechować, zorganizować transport, potem przenieść do dwóch „zorganizowanych” busów. Ostatnim akordem była podróż do Wrocławia.

- Dokładnie nie wiem, jaka jest droga od plastikowej nakrętki do grosza, który zasila potem fundusz budowy kliniki - mówi W. Woźniak. - My zawiezimy nasze nakrętki do punktu składowania fundacji przy ul. Niedźwiedziej, przy targowisku. Stamtąd nakrętki trafiają do recyklingu. Firma, która je

odbiera, za każdy kilogram nakrętek przekazuje fundacji określoną kwotę. Ze słyszenia wiem, że to są kwoty między 50 groszy a 1,20 zł.

Nauczyciele i dyrekcja szkoły w całość akcją. Na początku przynoszono pojedyncze sztuki, ile się zmieściło w garści. Teraz wypracowano już systemy gromadzenia nakrętek. Co niektórzy mają np. w szkolnych szafkach specjalne woreczki, które po napełnieniu dodawane są do „zbiórów głównych”. Współpracujące placówki przynoszą nakrętki w wiaderkach, kartonach czy plastikowych workach.

Akcja, oczywiście, trwa nadal. Gdy znowu uzbiera się wystarczająco dużo nakrętek, zostaną one odwiezione do Wrocławia.

(mat)



K. MATLA



K. MATLA

## Chodzą koło deptaka

Cztery zespoły opracowują koncepcję zagospodarowania deptaka w Karpaczu. Urbaniści, architekci, specjaliści od zieleni miejskiej i krajobrazu szukają optymalnych rozwiązań, żeby wykreować miejsce funkcjonalne, a jednocześnie estetyczne i z charakterem. Powołanie takich zespołów możliwe było dzięki współpracy miasta z Polskim Towarzystwem Urbanistów i firmą Kristensen. Praca eksperckich zespołów kosztować będzie 50 tys. zł.

Dyskusja nad wizją deptaka nie sprowadza się do urzędniczo-eksperskich działań. Od samego początku władze Karpacza próbują włączyć w proces kreowania tego miejsca także mieszkańców. Dotąd odbyły się

dwa otwarte spotkania w tej sprawie. 13 lipca odbędzie się trzecie. Na spotkania przychodzi około 50, 60 osób, głównie mieszkańców z bezpośredniego sąsiedztwa deptaka.

- Idea jest taka, żeby deptak był czymś więcej niż miejscem wyłożonym gustowną kostką z oświetleniem i ławeczkami. Chodzi o to, żeby znaleźć sposób i opowiedzieć atrakcyjnie o naszym mieście - mówi Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza Karpacza. Liczy on, że za rok będzie już można przystąpić do opracowania projektu technicznego.

(sad)



S. SADOWSKI

800 metrów wyłączony z ruchu kołowego odcinek ul. Konstytucji 3 Maja prawdziwym deptakiem stanie się dopiero za kilka lat

## 44 lata temu w NJ

Szereg wartościowych zobowiązań dla uczczenia 50. rocznicy Rewolucji Październikowej podjęli pracownicy jeleniogórskiego węzła PKP. W odpowiedzi na apel Huty im. Lenina drużyny parowozowe zobowiązały się zaoszczędzić 3 tys. ton węgla, zaś pracownicy składnicy opałowej PKP podjęli się skrócić postoje wagonów.

Z okazji zapowiedzianej oficjalnej wizyty prezydenta Francji de Gaulle'a, huta „Julia” przygotowuje upominek w postaci kompletu kieliszków kryształowych do wszelkiego rodzaju napoi. Najmniejszy kieliszek waży 90, największy zaś 230 gramów. Ciężar karafki sięga 1 kilograma. Szlif pozornie nieskomplikowany należy podobno do najtrudniejszych. Swym rysunkiem przypomina podłużne płatki korony kwiatu. Drugi z kolei upominek jest przeznaczony dla małżonki szacha Iranu z okazji jej koronacji, która ma się odbyć jeszcze w tym roku.

MHD „Uzdrowisko” wprowadził niedawno w cieplickim SAM-ie spożywczy (sklep nr 38 przy pl. Piastowskim) bardzo atrakcyjną innowację. Zainstalowano tu elektryczny rożen do pieczenia drobiu. Klient kupuje na miejscu kurczaka lub kaczkę oraz tłuszcz potrzebny do pieczenia, a miła ekspedientka - bezpłatnie i na oczach tykającego ślinkę klienta - przyrządza piecyste.



**OGŁOSZENIE**

MHD - artykułami spożywczymi w Jeleniej Górze zawiadamia, że od dzisiaj na telefoniczne zamówienie sklep spożywczy „Dzidzi”, sklep spożywczy nr 5 przy ul. 1 Maja przygotowuje do odebrania wszystkie towary spożywcze na odpowiednią godzinę, albo dostarczy do mieszkań towary spożywcze. Powyżej 300 zł bez dodatkowej opłaty.



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoz, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



# Jeleniogórski PKS walczy z konkurencją, złościąc pasażerów Dworzec nie dla wszystkich

Podróżni, korzystający z kursów autobusowych relacji Tomaszów Mazowiecki - Szklarska Poręba (i odwrotnie), wsiadający i wysiadający w Jeleniej Górze, są wściekli. Muszą korzystać z przystanku komunikacji miejskiej przy Podwalu. W ostatnich tygodniach kilka osób dzwoniło do redakcji, krytykując to rozwiązanie i prosząc o interwencję.

- Chyba po to są dworce autobusowe, żeby w przyzwoitych warunkach móc wsiąść do dalekobieżnego autokaru, ale Jeleniej Góry to nie dotyczy. Tu z bagażami trzeba się przepychać między tłumem ludzi czekającym na czerwone autobusy. A jak znaleźć taki przystanek w obcym mieście? Gdzie jest Podwale, po której stronie przyjedzie autobus? Przecież to absurd - pieklił się mieszkaniec Bełchatowa, któremu przyszło wracać tomaszowską linią. I nie był jedynym narzekającym.

Ale kurs do Tomaszowa nie jest jedynym niewjeżdżającym na dworzec PKS w Jeleniej Górze. Wjazd nie mają tam też autobusy obsługujące linię Gorzów - Karpacz. Pasażerowie tych kursów wsiadają i wysiadają na przystanku przy dworcu kolejowym.

Miejsce wsiadania i wysiadania to zresztą niejedyna niedogodność. Mieszkańcom Jeleniej Góry np. trudno się zorientować, że takie połączenia w ogóle istnieją, bo nie ma ich, rzecz jasna, na dworcowej tablicy informacyjnej.

## PKS Tour nie wpuszcza

Stanowisko jeleniogórskiego PKS-u w tej sprawie jest jednoznaczne. - Jesteśmy spółką prawa handlowego i prowadzimy normalną działalność gospodarczą w postaci przewozów pasażerskich, a dworzec jest naszą własnością. Nie może więc dziwić, że nie wpuszczamy kursów, które są konkurencyjne wobec naszych - mówi Konrad Karmelita, dyrektor ds. eksploatacji. - Ale takie sytuacje zdarzają się rzadko, tylko w przypadkach ewidentnego naruszenia naszych interesów. W tej chwili dotyczy to chyba tylko tych dwóch kursów - przekonuje K. Karmelita.

Mówi też o generalnej zasadzie, wedle której obcy przewoźnik tworząc nową linię, robi wszystkie uzgodnienia, także z innymi PKS-ami, i jeśli na tym etapie uzyskuje zgodę, to potem nie ma też problemu z wjazdem na dworzec.

- Nie przypominam sobie, żeby ci przewoźnicy uzgadniali cokolwiek, żeby w ogóle zwracali się do nas o wjazd. Jestem pewien, że PKS Tomaszów na pewno nie występował o taką zgodę w przeciągu ostatnich trzech lat. Może to ich należy pytać, dlaczego lekceważą pasażerów - sugerował dyrektor.

Prezes spółki PKS Tomaszów Mazowiecki, Violetta Pełka-Wójcik, jest zaskoczona stanowiskiem przekazanym w Jeleniej Górze.

- Nie chcemy wjeżdżać na dworzec? To jakiś absurd. Jesteśmy gotowi na każde ustępstwa, byle tylko podjeżdżać na dworcowe stanowiska. To się należy pasażerom. Niestety, PKS Tour kategorycznie odmówił - zapewnia pani prezes i nie jest gotosłowna, bo na poparcie swojego stanowiska ma dokumenty.

Tomaszowski PKS p zgodę na wjazd na dworzec wystąpił w styczniu 2011 r. Prezes Jerzy Wróbel odmówił, tłumacząc, że ich kurs koliduje z odjazdami jeleniogórskich autobusów. Tomaszowskiemu PKS-owi rzeczywiście jednak musiało zależeć na zgodzie, bo w kolejnym piśmie z 3 marca zaproponowali, żeby to PKS Tour wyznaczył niekolidujące godziny przyjazdu i odjazdu. Odpowiedź jednak (podpisana przez członka zarządu, Janusza Kropińskiego) znów była odmowna.

- Ta korespondencja jest dowodem, że nie było naszą intencją nieuczciwie konkurować z PKS Tour. To raczej w Jeleniej Górze zachowano się nieładnie - ocenia pani prezes i trudno z jej zdaniem się nie zgodzić. W PKS-ie Tomaszów zapowiadają kolejne starania o uzyskanie zgody na wjazd na dworzec.

## Dla kogo dworzec autobusowy?

Sprawa wydaje się dość oczywista. Dworzec należy do PKS-u, więc właściciel może dowolnie dysponować swoją własnością. To jednak chyba zbyt proste rozumienie sprawy. Przede wszystkim dlatego, że dworzec autobusowy powinien służyć raczej podróżnym niż przewoźnikom. Zwłaszcza, że PKS dostał go, można powiedzieć, „w prezencie”, gdy prywatyzowano autobusowy, publiczny transport międzymiastowy.

Negatywne skutki takich rozwiązań odczuwają zresztą nie tylko pasażerowie (i inni przewoźnicy) w Jeleniej Górze. Tu nie jest zresztą jeszcze najgorzej: jeleniogórski PKS Tour np. bardzo liberalnie - w granicach 10 zł - ustalił stawki opłat za wjazd autobusów innych przewoźników na dworzec; w innych miastach te stawki bywają dwa razy wyższe.

Niemniej konkurencja wywołuje konflikty, a ich ofiarami najczęściej

są podróżni. Przy czym odpowiedź na pytanie, czy można pasażerami grać, reglamentując prawo korzystania z dworcowych stanowisk odjazdowych, nie jest wcale oczywista. Problem dostrzeżono, więc w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym pojawiają się zapisy wskazujące, że dworce autobusowe - także prywatne, za opłatą - mają być

scy urzędnicy, pytani, czy podjęto jakieś kroki, aby nie dochodziło do podobnych sytuacji. Ich zdaniem sprawę trzeba uporządkować do 2017 r., a dotąd nie było istotniejszych zastrzeżeń.

Wszystkie te opinie skonsultowałem z Mariuszem Miąsko, prezesem krakowskiej kancelarii prawnej Vigen, która od wielu lat specjali-

dzie istotą transportu ale zaledwie jego istotnym... dodatkiem.

Pozostaje jeszcze pytanie, dlaczego takiego planu transportu nie ma w Jeleniej Górze. Być może samorząd ma rzeczywiście ciągle czas na jego przygotowanie. Jak wyjaśnia prezes Miąsko, taki dokument już powinny mieć samorządy w miastach powyżej 50 tys. miesz-



Pasażerowie kursów autobusowych PKS Tomaszów Maz. wsiadać i wysiadać muszą na przystanku na Podwalu.

udostępnianie w sposób nikogo nie dyskryminujący.

Ustawodawca poszedł tak daleko, że ograniczył właścicielom takich obiektów prawo do swobodnego ustalania opłaty. Jeśli jest ona zbyt wysoka zdaniem innych przewoźników, mogą oni poskarżyć się gminie, a ta zobowiązana jest negocjować niższe stawki. Gminy mają także sporo innych uprawnień w zakresie regulacji transportu publicznego.

Wysokość opłat akurat w Jeleniej Górze nie wzbudza kontrowersji, ale „niedyskryminujący” dostęp do dworca innych przewoźników już tak. Czy jest możliwość ograniczenia dowolności decyzji w tym zakresie PKS Tour?

Co ciekawe, nawet przewoźnicy nie są zgodni w tej sprawie. Zdaniem części ograniczenia nie obowiązują i właściciel dworca może odmawiać, kiedy chce i komu chce. Część uważa jednak, że właściciel dworca nie ma prawa odmówić przewoźnikowi wjazdu, jeśli tylko prowadzony kurs ma wszystkie wymagane uzgodnienia. A jeśli jeździ, to pewnie ma...

Sprawę komplikuje fakt, że część przepisów ustawy już obowiązuje, część wchodzi w życie od 2017 r.

## Miasto zasnęło...?

Właśnie na to wydłużone vacatio legis powołują się jeleniogór-

zuje się w prawie transportowym. Jak wyjaśnił, rzeczywiście właściciel dworca może sam decydować, w jaki sposób i komu udostępni swoją własność, ale z pewnymi wyjątkami. Jednym z tych wyjątków jest kontrola wysokości opłat, drugim - obowiązek gminy utworzenia „planu transportowego”.

To właśnie ten dokument ma zapewnić dostęp do dworca wszystkim przewoźnikom.

- Plan transportowy jest aktem prawa miejscowego i reguluje zasady organizacji transportu na terenie gminy. W takim planie gmina musi wyznaczyć co najmniej jeden dworzec, do którego będą mieli dostęp wszyscy przewoźnicy, i określić zasady dostępu - tłumaczy prezes Miąsko. - Oczywiście komercyjny właściciel dworca nie musi się godzić na ujęcie jego obiektu w planie. Ale wtedy gmina musi wyznaczyć inną lokalizację dworca dostępnego dla każdego z przewoźników. Te regulacje wcale nie są nadmierną ingerencją w prawo własności. To truizm - ale warto zdać sobie sprawę, że żaden dworzec autobusowy jeszcze nigdy nikogo nie przewiózł. Dworzec, choć stanowi bardzo istotny element funkcjonowania miasta i całej infrastruktury transportowej, to jednak nie jest i nigdy nie bę-

kańców, w których funkcjonuje dotowany transport publiczny. Jeśli takiego dotowanego transportu nie ma, gminy mają czas do 2017 r. - Ale nikt nie zabrania tego zrobić wcześniej. Zwłaszcza, że istotą takich regulacji jest interes mieszkańców i gości danego miasta - sugeruje pan prezes.

## ... ale się obudziło

Problemy, jakie mają niektórzy przewoźnicy z wjazdem na teren jeleniogórskiego dworca PKS, być może niedługo zostaną rozwiązane. Urząd miasta właśnie opracowuje zintegrowany plan rozwoju transportu publicznego. Dokument ma określać kierunki rozwoju wszelkich form komunikacji publicznej w mieście. Magistrat liczy na uwagi i sugestie jeleniogórczy, które pozwolą optymalnie ustalić gęstość sieci, harmonogram przejazdów, optymalizację ruchu, zorganizować połączenia międzyliniowe i przystanki. Oby nie zapomniano w nim wyznaczyć ogólnodostępnego dworca autobusowego.

Bo to bardzo potrzebne. Zatrzymujące się dziś stadami na przystankach przy Podwalu busy różnych przewoźników wyglądają na marsrutowy chaos Ukrainy czy Białorusi. Wizerunkowi miasta to na pewno nie służy...

Marek Lis

## REKLAMA I PROMOCJA

**PLUS** **KÄRCHER**  
JELENIA GÓRA, ul. W. Pola 8  
-urządzenia czyszczące  
-środki czyszczące  
-części zamienne  
tel. 75 751 80 10  
tel. 601 44 30 33  
**SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO**

## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Marek Lis Śmieci i inne problemy



Nasz ubiegłotygodniowy, redakcyjny dyżur zdominowały telefony czytelników zrytowanych bałaganem - nomen omen - śmieciowym. Dominowali jeleniogórzanie, skarżący się na wysokie ceny i niedogodności związane z nowymi zasadami.

- Na stronach internetowych różnych miast i miasteczek sprawdzałam stawki opłat, szukając miejscowości, w której jest drożej niż w Jeleniej Górze. Nie znalazłam. Tym bardziej więc nie pojmuję, co to może być za jeleniogórska specyfika, że wywindowała nam ceny tak wysoko. Może jakiś urzędnik pofatygowałby się i to wyjaśnił w prosty sposób - apelowała pani Beata z Cieplic.

Pani Katarzyna też narzekała na opłaty, przede wszystkim jednak krytykowała organizację odbioru odpadów. - Dzwoniłam do urzędu, żeby zapytać, gdzie mam wyrzucać śmieci do odpady (szkło, plastik, papier). Powiedzieli mi, że bym sobie poszukała w okolicy „gniazda”. Przecież i taka odpowiedź, i taki system, to bezczelność! Ja sobie poradzę, bo jeszcze wiek pozwala, ale co mają zrobić starsze osoby? Mam sąsiadką, w starszym wieku, o kulach. Też ma biegać po okolicy i szukać, gdzie ma wyrzucić śmieci?

W sprawie śmieci telefonowało wielu czytelników, także z okolicznych miejscowości: Jeżowa, Świerzawy, Starej Kamienicy. W każdej rozmowie niezmiennie pojawiał się ten sam problem - brak informacji. W gminach najwyraźniej uznano, że wrzucenie informacji o nowym systemie na strony internetowe (a i to nie zawsze) załatwia sprawę. Najwyraźniej urzędnicy żyją w swoim świecie i nie wiedzą, że jednak nie wszyscy korzystają z tej formy komunikacji.

Ale nie tylko w sprawie śmieci interweniowali czytelnicy. Poinformowali

nas np. o skandalicznym zachowaniu ekipy malującej pasy na jezdni w okolicach Jubilata na Zabobrze. „Malarze” pod koniec dnia pracy wylali resztki farby na trawnik. Zleceniodawca, czyli zapewne MZDiM, powinien się przyznać, jak wykonawca realizuje zadanie.

Na MZDiM, liczy też nasz czytelnik z Jeżowa, interweniujący w sprawie tworzącej się po każdym opadach gigantycznej kałuży. To dokładnie przy tablicy wyznaczającej granice Jeleniej Góry od strony Jeżowa. - To nie tylko kłopot dla kierowców i przechodniów, ale także wstyd dla miasta - oceniał, dodając, że interweniował już gdzie tylko mógł - bez skutku.

Też za skandal chyba można uznać, że „orlik” w Piechowicach czynny jest od godziny 16.

A na podobną ocenę zasługuje zachowanie myśliwych z koła łowieckiego. Naszemu czytelnikowi z Trzcinańska dzięki pod koniec zimy zniszczyły uprawy. Próbował skontaktować się z kołem łowieckim, które administruje położonym tam łowiskiem, aby uzyskać odszkodowanie. Myśliwi konsekwentnie nie odbierali pism od rolnika i można podejrzewać, że było to świadome, bo rolnik potwierdził w PZŁ prawidłowość adresu. Kontakt udało się nawiązać dopiero za pośrednictwem łowieckiej centrali i gminy, ale ostateczny efekt i tak trudno uznać za zadowalający, bo naszemu czytelnikowi zaproponowano odszkodowanie w kwocie 450 zł. - Specjalnie unikają kontaktu, żeby potem szkody oceniać szacunkowo. Ale nie odpuszczę, moje straty to przynajmniej 1000 zł - pieklił się rolnik.

W Karpaczu z pojemników na odzież używaną przy ul. Nadbrzeżnej wręcz wysypują się zgromadzone tam ciuchy. Nikt od dawna ich nie odbiera i nie sposób skontaktować się z odpowiedzialną za to firmą. Mieszkańcy liczą, że może urząd zainteresuje się tym bałaganem.

Kłopoty z prywatnym przewoźnikiem z Kowar do Karpacza mają mieszkańcy tego pierwszego miasta. - Bus, choć powinien być nieco wcześniej, podjeżdża tuż przed liniowym PKS-em - to nieuczciwe - ocenia nasza czytelniczka. Ale problemów jest więcej, bo kierowcy busów jadą potem na złamanie karku, żeby na kolejnych przystankach być znowu przed PKS-em. - Nieraz myślałam, że wylądujemy w rowie lub zaliczymy czołówkę. Pewnie kiedyś do tego dojdzie i wszyscy rozłożą ręce - opowiadała. Nie podoba jej się też, że przewoźnik wprowadził ceny według taryfy nocnej, kasując za ostatni kurs z Karpacza do Kowar dwukrotność normalnej stawki. Ale biletów z takim nominałem nie wydaje, potwierdzając przejazd dwoma biletami normalnymi. Nasza czytelniczka wietrzy w tym jakiś szwindel.

I jeszcze jedna sprawa niezmiennie zgłaszana podczas interwencyjnych dyżurów: to zachowania kierowców parkujących na Zabobrze. Stają na trawnikach, na przejściach dla pieszych, czyli, gdzie popadnie. Niepełniący takich wykroczeń mieszkańcy Zabobrza zapraszają na swoje osiedle straż miejską i sugerują, aby na koła tak zaparkowanych samochodów bezwzględnie zakładać blokady.

mal

### Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 12 o nowe zasady gospodarowania odpadami będzie można pytać Przemysława Rogowskiego z Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miasta w Jeleniej Górze  
75/64-24-485

## Najdłużej rozgrzebana droga w mieście Osiedle Robotnicze gotowe w listopadzie

Co roku odwiedza mnie kuzyn z Warszawy i kolejny rok się dziwi, że na drodze, przy której stoi moja kamienica, wciąż jest remont. Od czterech lat nasza ulica jest rozkopana - mówi mieszkanka Osiedla

Robotniczego w Jeleniej Górze. W idealnej sytuacji, kiedy wszyscy mają środki na inwestycje i swobodnie ustalają terminy, byłoby to możliwe. Tu jednak tak nie jest - tłumaczy Czesław Wandzel, dyrektor MZDiM. Zarządca drogi organi-



Wszystko wskazuje na to, że remontowa udręka na Osiedlu Robotniczym skończy się w listopadzie.

Robotniczego w Jeleniej Górze. Kierowcy cierpią nie tylko przez złą nawierzchnię, ale też przez ruch wahadłowy, który bardzo opóźnia przejazd.

Rzeczywiście, to chyba najdłuższy plac budowy w mieście. Ale roboty wciąż wykonuje kto inny. Parę razy operował Zakład Gazowniczy i „Wodnik”, a w międzyczasie swoje plany inwestycyjne realizuje Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. Mieszkańcy widzą kompletny bałagan i brak koordynacji robót. Jedni zakupują, drudzy odkopują, kolejne ekipy wchodzą i coś uzupełniają, poprawiają. Wydaje się, że można by pieniądze i energię zaoszczędzić na starannym ułożeniu planu robót przez poszczególnych właścicieli sieci i zarządcę drogi. - Próbuje to robić, ale to się tak

zwołał spotkania, podczas których wstępnie uzgadniano grafik robót, ale potem poszczególne podmioty nie dotrzymały ustaleń. Sprawy komplikuje dodatkowo to, że np. decyzje o inwestycjach przeprowadzanych przez Zakład Gazowniczy podejmowane są poza regionem. Na ostatecznie przyjęte terminy wpływa zaś dużo zmiennych. W rezultacie każdy podmiot grzebie w drodze tak, jak mu okoliczności pozwolą.

Dyrektor Wandzel uspokaja, że roboty na Osiedlu Robotniczym powinny być zakończone do listopada. Trzeba mieć nadzieję, że kuzyn z Warszawy mieszkanki Osiedla Robotniczego nie będzie już miał powodu do zdziwienia.

(sad)

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat lwówecki	- 694 792 203
	- 601 572 243	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 606 665 454	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Wybudują w Zgorzelcu i halę, i centrum kultury Prefabrykat się nie nudzi

Firma budowlana Prefabrykat wygrała przetarg na budowę Meetingpoint Music Messiaen, czyli Europejskiego Centrum Edukacyjno-Kulturalnego Zgorzelec/Goerlitz. Firma realizować będzie mniej więcej w tym samym czasie dwie bardzo ważne dla Zgorzelca inwestycje. Kilka tygodni temu miało miejsce uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej hali sportowo-rekreacyjnej, o czym informowaliśmy naszych czytelników. To poważna inwestycja

o wartości blisko 42 mln zł, z zaangażowaniem środków ministerialnych. Budowa hali powinna się zakończyć do końca 2014 roku, natomiast Meetingpoint Music Messiaen ma stanąć do końca listopada 2014 roku. Ta ostatnia inwestycja to pierwszy etap budowy centrum edukacyjno-kulturalnego, na tworzenie którego Saksoński Bank Odbudowy przeznaczył blisko trzy miliony euro. Centrum powstanie na terenie byłego Stalagu VIII A w Zgorzelcu, staraniem

siedmiu współpracujących partnerów: Fundacji Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, stowarzyszenia Meetingpoint Music Messiaen, powiatu, miasta i gminy Zgorzelec, Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Meeting Point oraz powiatu Görlitz. Prace na terenie Stalagu ruszą już jesienią bieżącego roku. Obydwie inwestycje realizowane będą według podobnych reguł, metodą „zaprojektuj i wybuduj”.

(mat)

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:



1. Obwieszczeniem nr 306.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Lipowej 18 w Jeleniej Górze.
2. Obwieszczeniem nr 307.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego 1 u położonego w Jeleniej Górze przy Al. Wojska Polskiego 36 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ulamkowej części gruntu;
3. Obwieszczeniem nr 308.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntu niezabudowanego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Ignacego Paderewskiego na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości;
4. Obwieszczeniem nr 310.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Szrenickiej (działka nr 267/13), Jana Brzechwy (działka nr 186), Krętej (działka nr 334).
5. Obwieszczeniem nr 311.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Ludowej (działka nr 68/6).
6. Obwieszczeniem nr 312.2013.VI z dnia 3 lipca 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Jagiellońskiej (działka nr 2/25).

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

# Nie dał się oskubać fiskusowi

Gdy rolnik sprzedaje ziemię, która nie jest mu już potrzebna w gospodarstwie, to prowadzi działalność gospodarczą. W związku z tym musi zapłacić VAT od tych transakcji. W ten sposób sprzedaż gruntu przez rolnika z Dziwiszowa zinterpretował jeleniogórski Urząd Skarbowy. Sąd stanął jednak po stronie rolnika.

- Nie dość, że musiałem zapłacić gminie rentę planistyczną, to jeszcze, gdyby mi „skarbowka” wymierzyła podatek, to kto wie, czy cokolwiek bym zarobił - mówi Zbigniew Łozowski z Dziwiszowa. Nie milkną echa naszej publikacji sprzed tygodnia o sytuacji rolnika z Mysłakowic, który - jak twierdzi jego rodzina - popełnił samobójstwo, bo wykończył go Urząd Kontroli Skarbowej.

Zbigniew Łozowski z Dziwiszowa, podobnie jak wielu rolników z okolicznych gmin, sprzedał część użytkowanego przez siebie areálu. - Podupadłem na zdrowiu, musiałem ograniczyć wielkość gospodarstwa. Część moich gruntów w nowym planie zagospodarowania przestrzennego została przekwalifikowana na budowlane. Nieco ponad 1,7 hektara podzieliłem na działki i sprzedałem - opowiada Z. Łozowski.

## Pytanie do „skarbowki”

Powstałe w ten sposób 10 działek rolnik sprzedał w ciągu dwóch lat. Biuro obrotu nieruchomości, z którym współpracował, upewniło go, że od tych czynności nie musi płacić VAT-u, bo nie jest przedsiębiorcą i nie prowadzi działalności gospodarczej. Jednak, aby upewnić się, czy rzeczywiście fiskus nie będzie domagał się daniny, mieszkaniec Dziwiszowa wystąpił do urzędu skarbowego z wnioskiem o interpretację co do zakresu i zastosowania prawa podatkowego w swojej sprawie.

- Grunty rolne otrzymałem w 1980 roku na podstawie aktu nadania w celu powiększenia areálu prowadzonego gospodarstwa. Rok później dokupiłem od państwa kolejne grunty. Areál powiększyłem przez kolejne zakupy ziemi. Gospodarstwo liczyło w sumie około 30 hektarów, które cały czas były wykorzystywane rolniczo. Ale urząd skarbowy uznał, że w rozumieniu ustawy o VAT jestem przedsiębiorcą. Załamałem się

wtedy - przyznaje Z. Łozowski.

Interpretacja fiskusa była taka - rolnik jest podatnikiem VAT-u, bo wykonywał działalność gospodarczą w sposób częstotliwy. I choć ustawa nie zawiera defi-

## To nie majątek osobisty

Procedura przewiduje, że podatnik, który otrzyma interpretację przepisów w indywidualnej sprawie, może nie zgodzić się z zaproponowaną przez fisku-

wadził żadnej innej działalności gospodarczej, to fiskus obstawał przy swoim.

Izba Skarbowa uznała, że w sytuacji rolnika sprzedającego część gruntów wykorzystywa-

urząd skarbowy „zbudował samodzielną definicję działalności gospodarczej”.

Sąd szczegółowo przeanalizował sytuację rolnika z Dziwiszowa oraz orzecznictwo sądów, w tym także orzecznictwo europejskie. Sąd uznał, że „z uwagi na specyfikę działalności rolniczej prowadzonej przez rolnika ryczałtowego i przepisów podatku od towarów i usług, jakim ona podlega, trudno jest ustalić, kiedy i czy posiadany przez rolnika grunt przestaje być jego majątkiem prywatnym i staje się gruntem związanym z działalnością gospodarczą, tracąc przy tym swój poprzedni charakter”.

Według sądu, fiskus nie mógł wywodzić, że sprzedaż części ziemi, wykorzystywanej wcześniej rolniczo przez Z. Łozowskiego, podlega opodatkowaniu VAT-em, tak samo, jak nie można uznać, że sam fakt bycia rolnikiem, powoduje przypisanie mu cech podatnika VAT-u.

Przedstawiane przez rolnika argumenty o tym, że sprzedawaną ziemię nabył nie z zamiarem jej dalszej odsprzedaży, a do celów prowadzonego gospodarstwa, przekonały sąd. Zbycie gruntów, jako części majątku osobistego, wyklucza sprzedającego z grona podatników. Skoro grunty Z. Łozowskiego zostały w planie zagospodarowania przestrzennego przekwalifikowane z rolnych na budowlane, to nie można - w ocenie sądu - mówić o sprzedaży ich w ramach prowadzonej rolniczej działalności gospodarczej.

- Tutaj, w Dziwiszowie, wielu rolników sprzedawało swoją ziemię pod „budowlankę”. Nie słyszałem, żeby ktoś, podobnie jak ja, występował o interpretację przepisów. Rozmawiałem z niektórymi rolnikami. Boją się, czy „skarbowka” ich teraz nie skontroluje i czy nie dołoży im podatku - dodaje Z. Łozowski.

**Grzegorz Koczuba**



- Kto wie, czy gdybym nie wystąpił o interpretację przepisów, to czy fiskus nie naliczyłby mi podatku - mówi Zbigniew Łozowski.

nicji „częstotliwości”, to stosując wykładnię językową, wiemy, że mowa jest tu o wykonywaniu działalności w sposób częsty, wielokrotnie.

Urzednicy uznali, że do uznania „dostawy gruntów” za działalność gospodarczą niezbędnym jest, aby w momencie jej realizacji podatnik miał zamiar dokonywać czynności wielokrotnie. Skoro rolnik sprzedał 10 działek, a wyodrębnił je nie na własne potrzeby, a z zamiarem odsprzedaży, to prowadził działalność gospodarczą.

sa wykładnią i odwołać się do dyrektora Izby Skarbowej. Jeśli ten organ utrzyma w mocy interpretację urzędu skarbowego, wówczas podatnikowi przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W przypadku Z. Łozowskiego tak się złożyło, że dyrektor Izby Skarbowej także uznał, że rolnik jest podatnikiem VAT-u. I choć Z. Łozowski, powołując się na inne wyroki sądów i stanowiska izb skarbowych w podobnych sprawach przekonywał, że zbywał część majątku osobistego i poza gospodarstwem nie pro-

nych wcześniej do prowadzonej działalności rolniczej, nie można mówić o majątku prywatnym, tylko o podstawowym składniku gospodarstwa, niezbędnym elemencie produkcji roślinnej w realizowanej przez niego działalności gospodarczej. I dlatego sprzedaż części składników tego gospodarstwa także jest działalnością gospodarczą.

## Po stronie rolnika

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, któremu poskarżył się Z. Łozowski, stanął w obronie rolnika i uznał, że

25 fiolek z takim towarem. Za handel towarem z podrobionym znakiem towarowym grozi jej do 2 lat więzienia.

## JELEŃ GÓRA

**38-letni włamywacz** okradł samochód oraz piwnicę. Z auta ukradł komplet alufelg, radioodtworacz, głośniki i inne przedmioty warte ok 2 tys. zł. Z piwnicy wyniósł kinkiety i dwa rowery, które właściciel wycenił na 700 zł. Policja bada, czy mężczyzna dokonywał innych włamań i kradzieży. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W nocy z soboty na niedzielę

policjanci zatrzymali kierowcę kierującego skodą fabią. Auto jechało bez świateł i po chodniku. Okazało się, że 29-letni kierowca jest pijany, a wkrótce potem, że ukradł auto, którym jechał. Należało do kuracjuszek z Poznania. Złodziej trafił do aresztu. Grozi mu do 10 lat odsiadki.

## KAMIENNA GÓRA

**W sobotę** kierujący oplem movano w czasie zawracania na skrzyżowaniu potrącił 58-letnią kobietę. Ze złamanym podudziem i potłuczeniami znalazła się w szpitalu 42-letni kierowca był trzeźwy. Konsekwencje, ja-

kie poniesie, będą zależały od stanu potrąconej - czy opuści ona szpital przed, czy po 7 dniach leczenia.

## KARPACZ

**Kilkaset litrów paliwa** ukradł z ciężarówek, autobusów i aut osobowych zatrzymany 29-latek. Choć jest jeleniogórzaninem, kradł głównie w okolicach Karpacza. Twierdził, że kradł na własne potrzeby. Grozi mu wyrok nawet do 10 lat więzienia.

## SZKLARSKA PORĘBA

**Dwóch braci** w czasie libacji pobito właściciela mieszkania, z którym pili. Poszło najprawdo-

podobniej o pieniądze. Poszkodowany w stanie ciężkim trafił do szpitala. Sprawcy trafili na 3 miesiące do aresztu. Grozi im wyrok do 8 lat więzienia.

## ZGORZELEC

**63-letnia kobieta**, korzystając z nieuwagi swojego znajomego, ukradła mu w jego domu sygnet i 30 monet dwuzłotowych o wartości numizmatycznej. Okradziony wycenił swoją stratę na 1000 zł. Policja odzyskała sygnet i większość monet. Kobieta grozi 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

## Na marginesie

### BOGATYNIA

**Mieszkanca Bogatyni** podwoziła autostopowiczkę, a po jej wyjściu z auta stwierdziła, że została okradziona. Z jej torebki zniknęły dokumenty, pieniądze i telefon komórkowy.

### BOLESŁAWIEC

**29-letnia kobieta** handlowała podrobionymi perfumami - w sprzedaży bezpośredniej i internetowej. Policja ujawniła u niej

Okiem Kubka

W IMIĘ BOGA

Palestyna biblijna - to dziś Izrael, Autonomia Palestyńska, trochę Jordania oraz Syrii. Co słowo to znaczy dziś z całym bagażem Losu mieszkańców, wielu narodów i całej ludzkości? Palestyna, zaiste ŚWIĘTA: choć równocześnie - w przeszłości i obecnie - jakże NIELUDZKA ZIEMIA. Morze krwi, krzywd, łez i niesprawiedliwości od zarania po czasy współczesne...



U samych początków powstania Izraela - zdobywane najstarsze miasto świata, Jerycho - czytamy w Księdze Jozuego: „Ciosem miecza wykonali klątwę bożą na wszystkim, co znajdowało się w mieście; zabijając mężczyzn i kobiety, dzieci i starców, woły, owce i osły.” Do jednego. I tak przez całe wieki...

Pamiętam z dzieciństwa, słuchając tych opowieści - myślałem przerażony: Wojna nie może być święta. Przechadzając się po jerozolimskim bruku, dumalem. Przez włączenie tych ksiąg do Biblii uprawomocniono takie działania autorytetem Boga...

Więc i chrześcijanie, gdy doszli do władzy - nawracali przy pomocy miecza, organizowali pogromy Żydów, prowadzili wojny łupieżcze, krzyżowe wyprawy. Po rozbiciu chrześcijaństwa na zachodnie i wschodnie: katolicy złupili stolicę prawosławia Konstantynopol; wyróżnili wszystkich, którzy się schronili w świątyni Świętej Mądrości...

Opiaram się o Ścianę Płaczu. Ileż na przestrzeni dziejów w imię Jahwe, Boga i Allaha - więcej niż w jakiegokolwiek inne imię - niesprawiedliwości, krzywd i przelanej krwi...

SALMAN RUSHDIE odważył się napisać książkę - za co zaocznie skazany został na śmierć przez współwyznawców - „Szatańskie wersety Koranu”. Mnie zaś od dziecka prześladowają DIABELSKIE KARTY BIBLI. A jest ich co niemiara. - Nie ma chętnych, by zająć się tym - moim zdaniem - najbardziej niewralgicznym i kluczowym problemem naszych czasów...

Samo przeproszenie: uczynił to Jan Paweł II w Jubileuszowym Roku - co zresztą nie podobało się wielu katolikom - chyba jest niewystarczające. Z tymi tekstami w Torze, Biblii i w Koranie - Żydzi, chrześcijanie oraz muzułmanie - muszą coś zrobić. Wykreślić się ich z przeszłości nie da. Można by je WYMAZAĆ dla PRZYSZŁOŚCI...

Dopóki z tym diabelskim problemem swoich świętych ksiąg nie uporają się wyznawcy religii: stale będą wojny, ludobójstwa i obozy śmierci. Nie trzeba być prorokiem - aby stwierdzić, że doczekać się możemy jeszcze bardziej udoskonalonych oraz wyrafinowanych „sposobów na zabijanie” i „świętych powodów” do odbierania INNYM życia...

No i BOMBA. Papieżowi Franciszkowi powiedziało się 22 maja w porannej homilii: „mówienie, że można zabijać w imię Boga - jest po prostu BLUŻNIERSTWEM.” Jeśli papież swoje zdanie skorelował z tym, co zna z Biblii i co akurat w tym czasie było lekturą w Brewiarzu - no: wbił sobie potężnego ćwieka. Nie może tego tak zostawić. Będzie musiał coś z tym zrobić. Tak mi się wydaje, Czytelniku...

- Wbiłem Ci ćwieka...?

KUBEK

# Samochód pod pociągiem! Cud, że bez ofiar...

Passat z sześcioma pasażerami wjechał w Marczowie (gmina Wleń) wprost pod nadjeżdżający szynobus relacji Lwówek-Jelenia Góra. Pociąg uderzył w auto i pchał je przez kilkanaście metrów, skutki mogły być tragiczne, na szczęście pasażerowie samochodu wyszli bez szwanku.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek, po godz. 19:30. Jadący od Przeźdźdzy kierowca volkswagena passata nie zatrzymał się przed znakiem stop (lub po zatrzymaniu uznał, że zdąży przejechać przed nadjeżdżającym pociągiem). Może by mu się to udało, gdyby silnik auta nie zgasł na samym środku przejazdu kolejowego. Na szczęście zagrożenie zauważył maszynista składu, a szynobus nie jechał zbyt szybko (w tym miejscu obowiązuje go ograniczenie do 20 km/h). Hamowanie awaryjne było częściowo skuteczne. Pociąg nie zdążył zatrzymać się



przed uderzeniem w samochód, ale kolizja była na tyle lekka, że nikomu nic się nie stało - sześcioro pasażerów passata opuściło samochód o własnych siłach.

Zarówno szlak kolejowy, jak i droga były zablokowane przez ponad 2 godziny. Pasażerów pociągu do celu odwiózł



ANDRZEJ SIBILSKI (MARCZOWO)

podstawiony autokar. Zdarzenie badała policja i kolejowa komisja wypadkowa. Kierowca auta, 22-letni mieszkaniec Pławnej został ukarany mandatami za niezachowanie ostrożności na przejeździe kolejowym, doprowadzenie do kolizji i przewożenie pasażerów ponad dopuszczalną

liczbę. Może mówić o wielkim, podwójnym szczęściu. Jego lekkomyślność mogła kosztować czyjeś zdrowie albo życie, a on sam mógł mieć postawiony prokuratorowski zarzut spowodowania zagrożenia katastrofą w ruchu lądowym.

(mal)

Reklama i promocja

## Szklane sympozium



Od 29 czerwca do 8 lipca 2013 roku w Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie, Piechowicach i Desnej w Czechach odbyło się Polsko-Czeskie Sympozjum Szklarskie. Był to czas spotkań i twórczej wymiany myśli i doświadczeń polskich i czeskich artystów szkła, hutników oraz naukowców zajmujących się szkłem artystycznym. W wyniku współpracy Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze z Muzeum Szklarskim i Bizuterii w Jabloncu nad Nysą oraz Akademią Sztuk Pięknych we Wrocławiu powstał projekt, którego efektem są wystawy szkła artystycznego, spotkania z artystami, szklarskie seminarium naukowe oraz pokazy tworzenia szkła w hutach w Desnej oraz Piechowicach. Zaproszeni artyści: Jakub Berdych, Oldřich Pliva, Petr Stanický, Jiří Šuháček, Regina Włodarczyk-Puchała, Czesław Zuber, Mariusz Łabiński i Igor Wójcik mieli okazję realizo-

wać swoje projekty podczas pracy w hucie, a także opowiedzieć o swoich doświadczeniach podczas otwartych spotkań w sali konferencyjnej Muzeum Karkonoskiego. Owocem tych działań będzie między innymi zaplanowana na koniec roku wystawa poplenerowa uczestników sympozjum w jeleniogórskim muzeum. Twórcy uczestniczący w sympozjum dodatkowo przekazują w darze swoje unikatowe szkła, wzbogacając tym samym muzealną kolekcję szkła artystycznego.

Projekt „Polsko-Czeskie Sympozjum Szklarskie” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007 - 2013 oraz ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

## Nago na placu zabaw

Nagi mężczyzna pojawił się w ubiegłym tygodniu na placu zabaw przy jednym z bloków przy ulicy Paderewskiego na jeleniogórskim Zabobrze. Był mocno pijany. Twierdził, że kąpał się w Bobrze i... zapomniał się ubrać.

O nagim mężczyźnie na placu zabaw powiadomił straż miejską jeden z mieszkańców. Osobnik siedział na ławce. Był spokojny. Jego mokra odzież leżała na ziemi przy ławce. Nie wiadomo, czy mężczyzna kąpał się w

ubrani. W każdym razie z pomocą przyszedł jakiś kolega, który dał mu suchą koszulkę.

W czasie, gdy nagi mężczyzna przebywał na placu zabaw, nie było tam dzieci. Za to wykroczenie został ukarany mandatem, choć wiadomo, że raczej go nie zapłaci. Mężczyzna ten jest bezdomny i nie pracuje. Nie był wcześniej notowany przez policję ani straż miejską.

GOK

## Co sądzisz o komunikacji?

Miasto opracowuje tzw. zintegrowany plan rozwoju transportu publicznego. Dokument ma określać kierunki rozwoju wszelkich form komunikacji publicznej w mieście. Magistrat liczy na uwagi i sugestie jeleniogórczy, które pozwolą optymalnie ustalić gęstość sieci, harmonogram przejazdów, optymalizację ruchu czy zebrać informacje, co do połączeń „międzyliniowych” i przystanków.

Uwagi i propozycje do wspomnianego planu można składać do 24 lipca, m.in.: drogą elektroniczną (wgk\_um@jeleniagora.pl), korespondencyjnie na adres: Urząd Miejski, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, ul. Sudecka 29, 58-500 Jelenia Góra oraz osobiście we wspomnianym wydziale, ul. Sudecka 29, II piętro, pokój nr 57.

GOK

**Byłaś na lodach**  
w Jeleniej Górze na ulicy Konopnickiej.  
**Jesteś blondynką.**  
Była to sobota, 29 czerwca, godz. 13.00-14.00.  
Siedziałaś w towarzystwie małżeństwa,  
a ja dwa stoliki dalej w ciemnych okularach.  
**Proszę o kontakt.**  
Tel. 535-107-359, +4407435773371.

**EXPRESS**  
**LOKALE**  
POKÓJ+ aneks kuchenny do wynajęcia, 511-043-209. G2364-G  
**MOTORYZACYJNE**  
PEUGEOT 307, 2003, 1,6, 109 KM, cena do uzgodnienia, 663-232-254. G2360-G

KUPIĘ wiązkę zapłonową tylną do Fiata 126p elegant, 1994 rok, 516-073-048. G2365-G  
**PRACA**  
ZATRUDNIĘ dekarza, 517-191-371. G2303-G  
**ZGUBY**  
ZGUBIONO przy Urzędzie Pracy dokumenty, świadectwa szkoły/ pracy, na nazwisko Marek Nowak, 608-21-50-88. G1278-K

# Polityczna wojenka w radzie miasta

Głosami radnych PO i SLD jeleniogórska rada miasta odwołała z funkcji przewodniczącego komisji statutowo-organizacyjnej Krzysztofa Mroza z PiS-u. Zdaniem opozycji to odwet za żądanie odwołania zastępcy prezydenta - Huberta Papaja.

W opinii opozycji posunięcie klubu radnych PO wobec K. Mroza jest łamaniem dobrych obyczajów i tradycji jeleniogórskiego samorządu, w którym poszczególne kluby zawsze miały swoich szefów komisji.

Dlaczego klub PO złożył wniosek o odwołanie K. Mroza z przewodniczenia komisji statutowo-organizacyjnej? Niejasno wyjaśniał to Tomasz Kałużny, szef klubu PO.

Jego zdaniem komisja statutowo-organizacyjna pod przewodnictwem K. Mroza pracowała źle, długo rozpatrywała sprawy, a na działalność przewodniczącego skargi były już na początku kadencji.

W poprzedniej kadencji K. Mróz także szefował komisji statutowo-organizacyjnej.

Tomasz Kałużny stwierdził, że być może w poprzedniej kadencji można było te uchybienia rzucić na grzechy młodości i brak doświadczenia. I dodał, że nie ma przyzwolenia na to, by przewodniczący autorytarnie decydował, czym się komisja zajmuje i nie dopuszczał do głosu członków komisji. W odczytywanym, nie bez przeszkód zresztą, z tabletu wyjaśnieniu T. Kałużny dodał, że nie będzie tolerancji dla prywatnych animozji i sympatii przewodniczącego. Zaznaczył, że nie będzie przytaczał różnych sformułowań, jakie padały z ust przewodniczącego w czasie prac komisji.

Szef klubu radnych PiS, Ireneusz Łojek powiedział, że właściwie każdemu przewodniczącemu komisji można takie zarzuty postawić.

- Nie usłyszeliśmy żadnych przykładów na dowód tego, co mówił radny Kałużny. Przecież po posiedzeniach komisji były przyjmowane protokoły. Czy członkowie komisji składali jakieś uwagi, czy były one kierowane do przewodniczącego lub prezydium rady? Ta sytuacja jest zadziwiająca i nie do przyjęcia - podsumował

Klubowy kolega K. Mroza - Oliver Kubicki oświadczył, że cieszy się, iż taki wniosek został złożony.

- Wpisuje się on w pewną sekwencję wydarzeń. Mamy do czynienia z bajzłem śmieciowym. Po tym, jak zgłosiliśmy wniosek o odwołanie H. Papaja, PO składa wniosek o odwołanie K. Mroza. To obnaża sposób działania PO. Nie rozmawiacie merytorycznie, nie odnosicie się do zarzutów. Wasz

Wojciech Chadży z SLD.

Działalności K. Mroza jako szefa komisji statutowo-organizacyjnej bronił Janusz Grodziński z PO. Jako członek komisji stwierdził, że nie zgadza się z przedstawioną enigmatycznie gruntowną krytyką.

- Krzysztof Mróz przy całym swoim charakterze i ekspresji starał się, aby zagadnienia na komisji były realizowane na bieżąco. Kontrowersje na komisjach bywały, na



Odwołanie K. Mroza z funkcji przewodniczącego komisji to polityczny odwet - uważa opozycja.

sposób myślenia to gra stolkami. A oświadczenie radnego Kałużnego trąci barejadą. Dzisiaj mamy ostateczne potwierdzenie pewnej koalicji funkcjonującej w radzie, o której się głośno nie mówi. Pewnie szefem komisji zostanie zaraz członek klubu SLD - dodał O. Kubicki.

W sukurs przyszedł mu klubowy kolega, Rafał Szymański, który zauważył, że T. Kałużny nie potrafił porządnie przeczytać uzasadnienia wniosku o odwołanie K. Mroza.

- Pewnie sam nie jest jego autorem. Ale będę wróżką i mogę przewidzieć, że szefem komisji zostanie radny z SLD.

Dodał, że działalność radnych PO jest kpinią z demokracji i samorządu.

- Mam nadzieję że wyborcy w następnych wyborach was rozliczą i potraktują jak odpady, tylko nie wiem, czy zmieszane, czy organiczne - nie przebierał w epitetach R. Szymański.

Przepowiednia PiS-u okazała się trafiona. Nowym szefem komisji statutowo-organizacyjnej został

przykład co do nazewnictwa ulic. Ale chciałem przypomnieć klubowi PO, że najbardziej kontrowersyjny projekt nadania ulicy imienia Tadeusza Stecia został zdyskredytowany głównie głosami radnych PO.

Piotr Miedziński z klubu radnych PO, odpowiadając na krytyczne głosy kolegów z PiS-u stwierdził, że padające z ich strony sformułowania są zbyt daleko idące.

- Kpiną z demokracji jest to, że nie możecie pogodzić się z wynikami wyborów. My korzystamy z tego, że w demokracji rządzi większość - podsumował.

Odwołany z funkcji przewodniczącego komisji statutowo-organizacyjnej K. Mróz przyznał, że „do żywego dotknęło go to, co zrobił Tomasz Kałużny”.

- Na 8 osób, które pracowały w komisji, 6 to byli radni PO. Komisja mogła przeforsować wszystko według własnego uznania - dodał.

GOK

## Online połącz się z Funduszem Ważne informacje dla pacjentów w ZIP

Od 1 lipca mieszkańcy regionu jeleniogórskiego mogą korzystać z ZIP-a, czyli ze Zintegrowanego Informatora Pacjenta. Założenie konta ZIP (bezpłatnie) proponuje wszystkim ubezpieczonym Narodowy Fundusz Zdrowia. Posiadanie takiego konta pozwoli na stałe, internetowe kontrolowanie relacji pomiędzy osobą ubezpieczoną, a Narodowym Funduszem Zdrowia. ZIP pozwoli m.in. na sprawdzenie:

- czy zostaliśmy przez naszego płatnika (najczęściej zakład pracy) prawidłowo zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego
- u którego lekarza rodzinnego złożyliśmy deklarację POZ
- jakie placówki udzielały nam świadczeń medycznych i ile te świadczenia kosztowały.
- ile wyniosła refundacja za leki

szczych osób. Rozpocząć trzeba od złożenia wniosku (rejestracji) za pomocą internetu na stronie [nfz.gov.pl](http://nfz.gov.pl) lub [nfz-wroclaw.pl](http://nfz-wroclaw.pl). Na stronach tych łatwo znaleźć link zatytułowany „Zintegrowany Informator Pacjenta”. Po rejestracji należy udać się do najbliższej delegatury NFZ w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu lub w Głogowie celem uzyskania danych koniecznych do autoryzacji własnego konta, a więc loginu i hasła do systemu.

Nowy pomysł NFZ już spotkał się z krytyką. Po pierwsze dlatego, że konta ZIP nie można uzyskać bez osobistej wizyty w placówce funduszu. Zdaniem wielu internautów współczesna technika pozwala na korespondencyjne zakładanie i autoryzowanie dostępu do poufnych serwisów. Specjalistom z NFZ takie sposoby widocznie nie są



Podczas wizyty w delegaturze NFZ otrzymamy w zamkniętej kopercie login i hasło do ZIP. Idąc do NFZ należy koniecznie mieć ze sobą dowód osobisty.

- co dzieje się z naszym skierowaniem na leczenie sanatoryjne
- na którym jesteśmy miejscu w kolejce na niektóre operacje planowe, takie jak usunięcie zaćmy czy endoprotezy biodra lub kolana.

Za pomocą ZIP nie zobaczymy natomiast, ile NFZ zapłacił za nasze leczenie lekarzowi POZ, ani też jaki był koszt pomocy udzielonej nam przez szpitalny oddział ratunkowy. W takich przypadkach NFZ płaci szpitalowi w formie ryczałtu dobowego lub miesięczną stawkę kapitałową lekarzowi POZ.

W jaki sposób uzyskać dostęp do Zintegrowanego Informatora Pacjenta?

Niestety, już na wstępie trzeba wyjaśnić, że pokonanie całej procedury rejestracyjnej w ZIP nie jest łatwe. Potrzebna jest do tego wiedza i doświadczenie w obsłudze komputera i w korzystaniu z internetu. Może to być trudne dla niektórych, zwłaszcza star-

znane. Jak na razie - Narodowy Fundusz Zdrowia nie dopuszcza także sytuacji, aby sprawę tę mógł załatwić pełnomocnik osoby ubezpieczonej. Dlatego w imieniu naszych Czytelników zwróciliśmy się Dolnośląskiego Oddziału NFZ z następującymi pytaniami: „Co mają zrobić osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (na przykład osoba oczekująca na operację wszczepienia endoprotezy biodra) która chce korzystać ZIP, a nie ma możliwości zgłoszenia się do NFZ? Jakże upoważnienie ma posiadać opiekun, o jakim brzmieniu, aby mógł w imieniu osoby niepełnosprawnej w Delegaturze NFZ otrzymać kopertę z danymi do autoryzacji? - osobista obecność tego pacjenta w NFZ jest wykluczona. System prawny przewiduje przecież - określone metody upoważnień”

Pytania takie skierowaliśmy do NFZ i czekamy na odpowiedź. Do tematu powrócimy.

Tomasz Kędzia

### REKLAMA I PROMOCJA



Skarabeusz  
... wsparcie domowego budżetu

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**  
I UBEZPIECZENIA

- Ekspresowa gotówka
- W domu klienta
- Dogodne spłaty rat
- Pożyczki od 300 zł
- Ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne
- Akceptujemy różne formy dochodu

801 501 155  
797 603 000

Zatrudnimy Doradców

www.skarabeusz.biz.pl

**ZATRUDNIMY DORADCÓW**

# Gmina wygrywa - powiat intruzem

Jeleniogórski Sąd Okręgowy rozstrzygnął prawomocnym wyrokiem spór między gminą Lwówek Śląski a powiatem lwóweckim o zajmowane przez urzędników starostwa lokale w miejskim budynku. Orzeczenie uznaje wypowiedzenie najmu pomieszczeń, które przed ponad rokiem gmina złożyła powiatowi. Powiat zobowiązany jest także zapłacić zaległy czynsz. W zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, by gminni urzędnicy przy pomocy komornika eksmitowali samorządowego sublokatora.

Wyrok sądu II instancji jeszcze nie kończy sprawy. Władze powiatowe - choć od roku powinny przygotowywać się na ewentualną, przymusową przeprowadzkę - nie mają się gdzie przenieść. W budynku starego szpitala, który ma być siedzibą starostwa, prowadzone są prace termomodernizacyjne, ale w środku jeszcze żadnych robót adaptacyjnych nie wykonano. Zresztą powiat w tegorocznym budżecie nie ma pieniędzy na taką inwestycję. A gmina chciałaby wyprowadzki jak najszybciej.

Kłopotliwe dziś sąsiedztwo to efekt starań gminy Lwówek o utworzenie w tym mieście powiatu. Desperacko szukano wtedy budynku, w którym mogliby urzędować pracownicy starostwa. Ostatecznie ówczesny burmistrz H. Modelski i rada zgodzili się oddać na potrzeby nowej struktury administracyjnej część budynku urzędu gminy. Umowa była więc niekorzystna dla lokatorów - przewidywała wynajem bezterminowy i bezpłatny. Starostwo płaciło tylko za media i bieżące utrzymanie wykorzystywanej części budynku.

Władze gminy doszły jednak do wniosku, że nie mogą tego dłużej tolerować. Przede wszystkim dlatego, że mają własne potrzeby lokalowe, a aktualnie posiadające niewiele kompetencji starostwo zajmuje większą część powierzchni urzędu. Urzędnicy gminni pracują w ciasnocie, czego nie da się powiedzieć o urzędnikach powiatowych.

- Przez lata prosiliśmy powiat, by rozważył wyprowadzkę. Rozmawiałem o tym ze starostą Zychem, wcześniej z Kuleszą. Ale ponieważ najwyraźniej rozmowy przez powiat traktowane były niezobowiązująco, zdecydowaliśmy się podjąć formalne kroki

- tłumaczył burmistrz Lwówka, Ludwik Kaziów. - Zresztą nie mamy wyjścia: państwo nakazuje nam tworzenie nowych miejsc pracy, choćby w związku

że skoro umowa precyzyjnie określa, kiedy można ją wypowiedzieć, a żadna okoliczność nie zachodziła, to wypowiedzenie nie jest możliwe.

obowiązywać termin 3-letni. Sąd uzasadnił, że wynika to z normy zwyczajowej, stosowanej przy takich wypowiedzeniach.

Sąd II instancji już nie powo-

ale jej zakończenie nie załatwia sprawy, bo potrzebne są jeszcze prace adaptacyjne w budynku. To będzie kosztować - szacuję - 1,5 mln zł, a takich pieniędzy w tegorocznym budżecie nie mamy. Kłopot jest w tym, że na takie zadanie nie da się uzyskać dofinansowania zewnętrznego, więc musimy wyłożyć własne pieniądze. A to oznacza, że kilkanaście kilometrów dróg w powiecie nie zostanie wyremontowanych.

Dlaczego - skoro było wiadomo, że wcześniej czy później przenosiny są nieuniknione - powiat nie zaczął remontu od adaptacji pomieszczeń, a od termomodernizacji? Bo na to zadanie było duże wsparcie z WFOŚ.

Starosta liczy, że uda się z gminą uzgodnić jeszcze jakiś czas zwłoki. Na pewno jednak będzie się to wiązać z kosztami wynajmu, a to kwota rzędu 100 tys. zł rocznie.

Czy gmina zdecyduje się na eksmisję uciążliwego lokatora?

Burmistrz Kaziów raczej odżegnuje się ode takiej metody.

- Nie chciałbym rozwiązywać problemu w ten sposób. Mam nadzieję, że w powiecie wreszcie zrozumieją, że muszą do tego podejść poważnie. Tu nie chodzi o żadne ambicjonalne względy, tylko realne potrzeby. Jeśli od razu nie mogą przenieść całego urzędu, niech chociaż wyprowadzają się etapami. Starosta może sobie zajmować reprezentacyjny gabinet, mnie nie jest potrzebny, mogę dalej urzędować w przybudówce, ale moim pracownikom potrzebne jest miejsce i nie mogę dłużej czekać. Powiat musi to załatwić w ciągu 3-4 miesięcy.

Jeśli się nie uporają w tym czasie, gmina naliczać będzie karny, podwyższony czynsz. Na razie wystawiła fakturę za zaległości. To kwota ponad 40 tys. zł.

(mal)



Dany pałac Hohenzollernów w Lwówku to potężny budynek. Ale za mały, by pomieściły się w nim dwa urzędy: gminy i miasta oraz powiatowy.

z ustawą o wspieraniu rodziny czy ustawą śmieciową. To kilkanaście nowych stanowisk. A powiat dysponuje wolnymi lokalami, do których może się przenieść - choćby w szpitalu czy w budynku LO. Nie ukrywam: to dość irytujące, że dziś powiat wynajmuje swoje lokale firmom komercyjnym, a u nas nie płaci nic.

Burmistrz był przekonany, że te argumenty są wystarczającym uzasadnieniem dla wypowiedzenia umowy.

Starosta nie zgadzał się z taką opinią, wychodząc z założenia,

Sąd pierwszej instancji przed kilkoma tygodniami zajął zaskakujące stanowisko. Wprawdzie uznał, że umowę można wypowiedzieć, to jednak wypowiedzenie złożone przez gminę uznał za nieskuteczne.

Sąd wprawdzie przyznał, że gmina mogła wypowiedzieć najem, ale przy braku umownej regulacji warunków wypowiedzenia, zastosowany przez gminę termin 6-miesięczny uznał za niewłaściwy, m.in. ze względu na to, że powiat nie może adaptować nowych pomieszczeń w trakcie roku budżetowego. Powinien

ływał się na żadne „zwyczajowe normy”. Uznał wszystkie argumenty gminy.

Starosta lwówecki, Józef Mrówka, po prawomocnym wyroku mówi, że zastosuje się do wynikającego z niego nakazu wyprowadzki. Tyle, że nie wie kiedy.

- Chcemy się wyprowadzić z budynku gminy i od 3 lat przygotowujemy się do tego, ale z braku środków nie jesteśmy w stanie zrobić tego szybciej niż za kilkanaście miesięcy - przekonuje starosta. - W budynku starego szpitala trwa termomodernizacja,

Podziękowanie dla **Wspaniałego Zespołu Lekarzy i Pielęgniarek Oddziału Internistyczno-Geriatrycznego w Jeleniej Górze**, a w szczególności dla Pana Ordynatora Mirosława Fica oraz Pani Doktor Emilii Oleś za troskliwą opiekę nad naszym Ojcem, Marianem Bieńkowskim

składają  
D i L Węgrzynowscy z rodziną

Podziękowanie dla pracowników **Firmy EGBUD z Bogatyni**, a także kierownika **Pana Macieja Skrzata i Pana Marka Piątkowskiego** za życzliwość i profesjonalne przeprowadzenie prac kanalizacyjnych na terenie posesji, od wdzięcznej mieszkanki z ulicy Warszawskiej 54.

## Powołują spółkę komunalną w Karpaczu

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Karpaczu zostanie przekształcony w spółkę prawa handlowego. Procedura została rozpoczęta. Władze Karpacza zapewniają, że przekształcenie nie pociągnie za sobą zwolnień. - Dotąd zakład budżetowy nie mógł startować w przetargach. Obsługiwał jedynie zlecenia miejskie. Teraz to się

zmieni. Liczymy, że docelowo spółka będzie pozyskiwać połowę zleceń od innych podmiotów niż samorząd - mówi Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza Karpacza.

Część radnych uważa, że MZGKiM należało wcześniej przekształcić w spółkę, tak, aby mogła ona startować samodzielnie w przetargu śmieciowym. - To było niemożliwe.

Mieliśmy za mało czasu, a zakładowi budżetowemu brakowało sprzętu, aby spełnić kryteria przetargowe - mówi Ryszard Rzepczyński. Ostatecznie do przetargu stanęła spółka miasta i firmy Simeko Sp. z o.o., która od pierwszego lipca prowadzi wywóz śmieci w mieście.

(sad)



# Władza przyciąga karierowiczów

**Rozmowa** z Marzeną Machałek, posłanką Prawa i Sprawiedliwości

- Wiele wskazuje na to, że PiS wygra kolejne wybory. Dobrze być przy zwycięzcach. Zwycięzcy magicznie przyciągają. U przegranych widzi się same wady. Obserwuje pani zwiększone zainteresowanie członkostwem w Prawie i Sprawiedliwości?

- Pędu do zapisywania się do Prawa i Sprawiedliwości nie widzę. Choć chętnych jest na pewno więcej niż kilka lat temu. Czuję wzrost zainteresowania partią i własną aktywnością. Obserwuję zmianę atmosfery, rosnącą pewnością, że zwyciężymy. Wśród działaczy Prawa i Sprawiedliwości panuje optymizm. Oczywiście, kiedy partia ma szansę sięgnąć po władzę, to jest to dla niej też czas niebezpieczny, bo przyciąga wtedy nie tylko ludzi ideowych, ale też koniunkturalistów, karierowiczów.

- Środowiska sympatyzujące z PiS bardzo się wyróżniały. Niełatwo będzie chyba koniunkturaliście zmienić front, na przykład ze zwolennika PO na stronnika PiS.

- Mówiłam to wielokrotnie, że ludzie popierający Prawo i Sprawiedliwość są sekowani w różnych aspektach życia społecznego i gospodarczego.

- Zna pani takie przykłady na naszym terenie?

- Tak, znam takie przykłady, ale nie jestem upoważniona, żeby wymieniać nazwiska. Znam osoby, które odmówiły startowania z listy Prawa i Sprawiedliwości do samorządu, bo nie chciały mieć kłopotów. Deklarują przy tym poparcie dla PiS. Wiadomo bowiem, że ten, kto wygrywa wybory, wpływa na obsadę urzędów, może ułatwić znalezienie pracy.

- Teraz to już przestało działać?

- Jako społeczeństwo doszliśmy do jakiejś ściany. Ludzie przestali się obawiać. Straszanie ludzi PiS-em przestało działać. Za dużo jest negatywnych zjawisk: bezrobocie, wyludnianie miast, mizéria w służbie zdrowia, bałagan w edukacji, teraz - ze śmieciami. Ludzie uznali, że tak dalej nie może być. Szukają nadziei albo popadają w apatię. Zwracają się ku Prawu i Sprawiedliwości albo w ogóle odmawiają uczestnictwa w wyborach, w życiu obywatelskim, politycznym. Ta władza przestała już być śmieszna, zaczęła być straszna.

- Czy jeśli teraz Prawo i Sprawiedliwość przejmie władzę, to te rządy będą się różniły od tych poprzednich w stylu, charakterze, priorytetach?

- Na pewno będą się różniły. To oczywiście zależy od wielu czynników. Czasy nie są porównywalne. Przede wszystkim ważne jest, żeby rządzić samodzielnie, aby nie być zdanym na kompromisy związane z ewentualnymi koalicjantami. To, że w tamtym czasie musieliśmy zrezygnować z pewnych zamierzeń, było właśnie kwestią ograniczeń koalicyjnych.

- Na kongresie w Sosnowcu jednymi z najbardziej zaskakujących słów, które padły z ust Jarosława

Kaczyńskiego, były te dotyczące przywrócenia banków w polskie ręce.

- Nie jestem ekonomistką i o szczegółach dyskutować nie będę. Wiadomo jednak, że około 80 proc. banków należy do podmiotów zagranicznych. Decyzje w sprawach polskiej gospodarki pozostają w dużej mierze poza wpływem Polaków. Zyski są transferowane na zewnątrz. Podobnie jest z wielkimi sieciami handlowymi. W ten sposób rocznie wypływa z kraju około 80 mld zł.

- Ekonomiści orzekli, że to absurdalny pomysł z przejęciem kontroli nad bankami, bo w Polsce nie ma takiego kapitału, żeby banki odkupić...

- Oczywiście, to nie będzie łatwe. Ale na pewno można stopniowo dążyć do celu, który zbliży nas do bezpiecznej sytuacji dla polskiej gospodarki. To, co się stało po 1989 roku, kiedy wyzbywano się polskiego majątku, przeprowadzono pseudoprywatyzację - przypomnijmy sobie NFI, wyzbywano się wpływu na gospodarkę, doprowadziło do obecnej sytuacji. Teraz chodzi o to, żeby zmienić kierunki, priorytety. Żebyśmy byli gospodarzami we własnym kraju. Żebyśmy mieli wpływ na to, co się w Polsce dzieje. Dziś można odnieść wrażenie, że jesteśmy krajem kolonialnym, że nie pracujemy u siebie i dla siebie. Po latach obowiązywania liberalnej

nami liczyli. Przypomnę, że ś.p. Lech Kaczyński budował koalicję państw pokomunistycznych w UE, które miały reprezentować zgodnie wspólne interesy regionu. My bylibyśmy liderem

się z tego. Porozumienie Centrum powstało jako formacja niezgody na sojusz części opozycji ze starym układem. 4 czerwca w pierwszych częściowo wolnych wyborach Po-



S. SADOWSKI

## Rentgen

Marzena Machałek urodziła się we Wrocławiu. W Jeleniej Górze wyszła za mąż, urodziła syna. Mieszka w Kamiennej Górze, ale wkrótce zamierza przeprowadzić się do Jeleniej Góry. Z wykształcenia jest polonistką, była wiceburmistrzem Kamiennej Góry, dolnośląskim wicekuratorem oświaty. Posłanką jest już po raz trzeci. Ma dorosłego syna Mateusza (ukończył stosunki międzynarodowe), który mieszka i pracuje we Wrocławiu. Posłanka czyta dużo prasy, lubi książki. Spokój ducha odnajduje, zagłębiając się w Psalmy Dawidowe. Ostatnio jest także pod wrażeniem pozycji "Życie świadome celu" Ricka Warrena oraz "Ojciec Eliasza. Czas Apokalipsy". Lubi kino. Często wraca do „Żywota Mateusza”, „Cienistej Doliny”, „Czułych słówek”. Słucha jazzu. Uprawia nordic walking.

doktryny okazuje się, że Polacy nie mają kapitału, nie mają pracy. Dobrze jest tylko wąskiej grupie ludzi.

- Przystąpiliśmy do Unii Europejskiej za pełną akceptacją także środowisk związanych z PiS, a to oznaczało przyjęcie pewnych reguł ograniczających w jakimś stopniu niezależność...

- Nasze członkostwo w UE jest niesatysfakcjonujące. Żeby mieć wpływ, trzeba coś znaczyć. Podlizywanie się, uśmiechanie i zgadzanie na wszystko to mało. To wystarczy tylko do tego, żeby nas poklepywali na salonach, ale nie do tego, żeby się z

tej koalicji. To nam mogło dać siłę i znaczenie. Gdyby do tego była silna, zdrowa, niezależna gospodarka, to pozycja Polski byłaby z pewnością mocna. Dziś jesteśmy mało liczącą się przystawką. Co do Unii, to trzeba pamiętać, że to struktura polityczna, w której powinniśmy tkwić, dopóki będzie to miało sens. Jeśli

ta struktura okaże się niewydolna, to należy rozważyć wyjście z niej. Nie należy utożsamiać Europy z Unią Europejską, co wciąż robi wielu polityków. Można się czuć Europejczykiem bez UE.

- O tym wszystkim, co się działo po 1989 roku mówi pani, jakby wtedy bracia Kaczyńscy nie byli ważnymi politykami kształtującymi rzeczywistość. Oni byli przy Okrągłym Stole, rządzili, doradzali...

- Po 1989 r. Jarosław i Lech Kaczyńscy wspierali Lecha Wałęsę, kiedy miał „puścić w skarpetkach” komunistów, miał zrobić porządek. Kiedy został prezydentem, wycofał

lacy jasno powiedzieli „nie” tamtej władzy. To powinno kończyć wszelkie zobowiązania wobec przegranych komunistów, pozwolić odrzucić ustalenia Okrągłego Stołu. Tym bardziej, że komunistów odrzucono w całej wschodniej Europie. Dotrzymanie tych zobowiązań skończyło się tym, że ludzie PRL poprzemawiali wiele biznesów, osadzili się w gospodarce i znaleźli się w nowych czasach lepiej niż ci, którzy o zmianę systemu walczyli i ponieśli ofiary. Te mechanizmy świetnie opisała prof. Barbara Fedyszak-Radziejowska.

- Czy rzeczywiście jest aż tak źle? Choć nastroje są dziś kryzysowe, to jednak porównanie stopy bezrobocia z wieloma krajami UE wypada dla nas korzystnie. Jelenia Góra zaś pod względem bezrobocia jest po Wrocławiu najlepszym miejscem na Dolnym Śląsku.

- Ale gdy już dodamy do liczby bezrobotnych tych, którzy wyjechali, to mamy przerażającą skalę. To prawdziwe oblicze bezrobocia w Polsce. Dzieci wielu moich znajomych są za granicą. Tam zakładają rodziny, pewnie już nie wrócą. Zrywane są więzi społeczne, w Polsce zostaje dużo starszych, samotnych ludzi.

- Czy Prawo i Sprawiedliwość ma pomysł na Jelenią Górę?

- Z poziomu państwa, jeśli dojdziemy do władzy, ulżymy wszystkim samorządom. Skończy się to, co teraz jest praktykowane - przekazywanie zadań bez pieniędzy na ich realizację. Tak jest z podwyżkami dla nauczycieli, przedszkolami, żłobkami itd. W ten sposób państwo obciąża samorządy około 10 mld zł dodatkowych kosztów rocznie. W samej Jeleniej Górze PO jest od dłuższego czasu toczona przez wojny wewnętrzne. Działacze PO i na górze, i na dole zajmują się głównie sobą. Termy Cieplickie i stadion to drastyczne przykłady nieradzenia sobie z inwestycjami. Nie udaje się ściągnąć inwestorów. Jelenia Góra powinna być elegancką wizytówką Dolnego Śląska.

- Co by tu się miało dziać takiego eleganckiego?

- To powinno być miejsce kultury i sztuki, gdzie ludzie przyjeżdżają na imprezy najwyższej próby. Rynek powinien żyć. Nie będzie Jelenia Góra miastem czysto turystycznym, ale może ofertą ściągać tych, którzy goszczą w Karpaczu czy Szklarskiej Porębie.

- Zdaje pani sobie sprawę, że mówi pani to samo, co prezydent Zawiła?

- Bo czytał mój program. Ale trzeba go jeszcze realizować.

- Pomówmy o pani pozycji w PiS. Na kongresie siedziała pani niedawno prezesa...

- Powiem nieskromnie, że jestem skromną osobą, która dużo zawdzięcza swojej aktywności. Mam dobry, codzienny kontakt z kierownictwem partii.

- Gdy Prawo i Sprawiedliwość dojdzie do władzy, będzie więc pani miała realny wpływ na warszawskie decyzje dotyczące regionu?

- To jest oczywiste. Ale jest warunek: muszę zostać wybrana po raz kolejny.

- Jest pani częstym gościem programu „Babilon” w TVN 24. W jaki sposób PiS wybiera swoich reprezentantów do mediów?

- Zaprosili mnie. Wystąpiłam i nie dostałam „zakazu” od kierownictwa (śmiech).

- Zwykle w tych programach jest pani w mniejszości. Czuje się tam pani czasem osaczona?

- Zawsze jestem tam osaczona. Mam tego pełną świadomość, gdy tam idę. Ważne jest, żeby mieć możliwość odniesienia się do wszystkich wypowiedzi. To w tym programie jest szczególnie ważne, bo tam zwykle jest tak, że na cztery uczestniczki trzy mają poglądy odmienne od moich. Program siłą rzeczy robi się stronnaczy. Ale nawet w takiej sytuacji, jeśli uda mi się przedstawić swój punkt widzenia, to jestem zadowolona. To w polskich mediach wciąż nie takie częste.

Sławomir Sadowski



Z autu

## Meandry kultury, czyli męski świat.

Mogłoby się wydawać, że Jelenia Góra ramą rowerową oraz szkłem dmuchanym i tłuczonym stoi. Czyżby? Parafrazując hasło reklamowe jednej z sieci handlowych, można czasem stwierdzić, że my, jeleniogórzanie, tak mamy, że na zaśmiecanie przestrzeni publicznej seksizmem i przemocą pozwalamy.

Trudno wyjaśnić przyczyny obecności takiej a nie innej ferii barw na szyldach reklamowych obecnych w centrum miasta, skłaniających nas do pożarcia pity z tonącą w sosie padliną, wyrobienia sobie kluczy bądź kupna piorącego i grającego sprzętu agiede. Tak, są gusta i guściki, ale można odnieść wrażenie, że handlowców, odpowiedzialnych za tęczowe pomysły zdobiące loga ich firm, opuścił któryś z bogów lub oni sami opuścili akurat tę lub tamtą najważniejszą lekcję plastyki. Dziś postanowili sobie odbić ten deficyt w obszarze łączenia barw, przypuszczając bezceremonialny atak na oczy i poczucie smaku przechodniów. Okazuje się jednak, że potencjał intelektualny jest w tej materii równie ważny, co poczucie smaku.

Na początek Eros, ale w rozumieniu lokalnym, czyli jedna z wielu reklamowych, seksistowskich psychotek zdobiących nasze miasto. Ogródek działkowy przy ul. Flisaków, jeszcze w momencie pisania tego tekstu, zdobną dwa banery reklamujące usługi firmy, zajmującej się po prostu turbosprężarkami. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że baner zdobi twarz i ciało prawie nagiej kobiety. Spokojnie, piszący nie jest obyczajowym konserwatystą. Chodzi raczej o seksizm w czystej postaci. Trudno stwierdzić, czy szef firmy jest heteroseksualnym samcem alfa, kochającym piwo, przemoc, turbosprężarki właśnie oraz ciężkie klucze francuskie, ale jedno jest pewne - dopóki, by użyć tutaj nomenklatury weterynaryjnej, nie jeździe do poziomu suki i pogołu, to nie zrozumie sytuacji kobiet w Polsce i w ogóle. A może się uda? Kto wie? Ciekawe, czy równie konsekwentnie traktuje swoje kobiety życia, co ukochane turbosprężarki? - regeneracja, sprzedaż i skup.

Po szczytującym poczuciu humoru w wykonaniu turbosprężarek przyszedł czas na Tanatosa, czyli nasz popęd śmierci w naszym jeleniogórzskim Teksasie. Będzie krótko, a zatem oczywiście po męsku, bo niby jak skomentować sytuację, gdy Miejski Zakład Komunikacji Miejskiej sp. z o.o. w Jeleniej Górze wyraża zgodę na oblepienie jednego z autobusów reklamą firmy, której twarzą jest pewien młodzieniec, który mierzy do przechodniów z pistoletu. Tak, wiem, młody lewak się czepia, przecież nikt tutaj nie promuje przemocy, nawet symbolicznej. A skąd! A gdzie tam!

Przestrzeń publiczna, która nas otacza, może wpływać na nasze poczucie estetyki, światopogląd, a nawet wybory polityczne. Przestrzeń publiczna mówi do nas kolorami i treściami. W Jeleniej Górze i okolicy przypomina ona w chwili obecnej cywilizację rozrywki, którą cechuje sztuka żądności. Jesteśmy żadni, pozwalając na to?

Wojciech Wojciechowski

# Nagrali płytę, ruszają w trasę

Są młodzi, przyjaźnią się i mają wspólną pasję - muzykę deathcore/metalcore. Za kilka dni młody jeleniogórski zespół ABHORRENT VICE wyjeżdża w swoją pierwszą w życiu trasę koncertową. Startują 10 lipca w Jeleniej Górze koncertem w Orient Expressie. Promować będą swoje pierwsze dziecko - płytę demo, którą właśnie nagrali.

Próbują od dwóch lat. Za sobą mają kilka koncertów na Lidze Rocka w Jeleniej Górze i Kłodzku. Pierwsza trasa koncertowa wiedzie z Jeleniej Góry, przez Wrocław, Oleśnicę, festiwal Alter Piknik w Pieńsku koło Zgorzelca, do Zielonej Góry.

O rzeczywistości ciężkim brzmieniem grają w składzie: Andrzej Piasecki (vocal), Filip Kaczmarczyk (gitara prowadząca), Kamil Piasecki (perkusja i sample), Dawid Piątek (gitara rytmiczna), Gracjan Kowalski (bas).

- Ciężkie granie, szybka perkusja, łamane rytmy i dużo melodycznych elementów, żeby był kontrast między ciężkim a delikatnym brzmieniem - określa muzykę Dawid Piasecki. -...trochę też eksperymentujemy z muzyką elektroniczną - dodaje Andrzej Jagielski.

Autor kompozycji - zbiorowy. Utwory powstają podczas prób, metodą ulepszania i podmianek. Kompromis w tym dziele zbiorowym jest równie potrzebny, co inwencja.

Teksty pisze Andrzej Jagielski i Kamil Piasecki. Tytuł pierwszej płyty w tłumaczeniu na język polski brzmi mocno: „Kwintesencja nienawiści”.

- Teksty są o życiu. Własnych przeżyciach, utracie wiary, spojrzeniu na dosyć ciężką rzeczywistość - tłumaczy wokalista.

-...o rzeczywistości, nad którą ciężko zapanować - dodaje perkusista.

-...chodzi o odnalezienie siebie w tym życiu - kropkę nad „i” stawia wokalista.

### Pasjonaci tego, co robią

- Muzyka jest dla nas czymś więcej niż odskocznią. Chcemy

to robić całe życie - deklaruje Gracjan Kowalski, tegoroczny maturzysta.

- Nie myślimy o tym, żeby zarabiać muzyką na życie. Wystarczy, gdy muzyka zarobi na nasz dalszy rozwój - uzupełnia Kamil - Dzisiaj nietrudno kupić instrument, próbować. Ale żeby sensownie coś zagrać, to wymaga pracy. Mamy satysfakcję, jak ludzie przychodzą na koncerty, chcą nas słuchać, chwalą za to, że stawiamy na nowy gatunek.

- Są różne sytuacje życiowe. Gdy jest ci źle, lepiej pójść na próbę, wyżyć się i znów mieć w sobie spokój - to Dawid.

- Mamy siebie i znajomych, którzy nas wspierają, jeżdżą na koncerty. Czerpiemy z tego. W piątkę realizujemy to, co zaplanowaliśmy - to znów Gracjan.

Tylko Kamil ma za sobą epizod szkoły muzycznej. Pozostali członkowie zespołu naukę gry na instrumentach opanowali... dzięki własnej pracy i poradnikom w internecie.

Postawili na gatunek muzyczny, który w Polsce dopiero się rozwija.

- W regionie jesteśmy chyba jedyną kapelą, która gra deathcore/metalcore. W trasie zagramy z gwiazdą tego gatunku, zespołem

z Czech - promują trasę koncertową młodzi muzycy. Nowa płyta demo kapeli Abhorrent Vice jest już do bezpłatnego pobrania w sieci.

- Abhorrent Vice dla mnie to coś więcej niż muzyka. To styl życia. Jest jak powietrze każdego dnia. Cieszę się, że każdego dnia mogę wstać i iść na próbę - Andrzej Jagielski studiuje elektronikę, ale zamierza zostać inżynierem dźwięku. Jego pasją do Abhorrent Vice podziela pozostała czwórka chłopaków z Abhorrent Vice. Zatem... w trasę.

MPP



Abhorrent Vice startuje koncertem 10 lipca w Orient Expressie.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Nie przegap

Jelenia Góra

ODK na Zabobrze zaprasza 10 lipca w samo południe na spektakl teatralno-cyrkowy dla dzieci w wykonaniu klauna Rufi Rafi.

Interaktywna zabawa teatralna dla dzieci i teatr kukiełkowy - w ramach cyklu SKOK W BLOK - zawędruje na jeleniogórskie place zabaw: 9 lipca przy ul. Wita Stwosza, 10 i 11 lipca przy ul. Komedy - Trzcinińskiego przy

ODK, 12 i 13 przy ul. Stefana Okrzei. 12 lipca o godz. 17 w Muzeum Karkonoskim studenci Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu zaprezentują swoje prace na wystawie „Wizje szkła”.

Galeria BWA organizuje 12 lipca o godz. 18 otwarcie wystawy: „The Favorite Works 1/5 Tatiana Czekałska i Leszek Golec”.

Karpacz Karkonoska Wakacyjna Orkiestra Kameralna - w ramach V Spotkań muzycznych - koncertować będzie w rozmaitych miejscach: 9 lipca o

godz. 20 - w „Królowej Karkonoszy”, 10 lipca o godz. 19 - w „Kaprysie”, 11 lipca o godz. 19 - w CRR Krus, 12 lipca o godz. 18 - w Hotelu Szrenica, 13 lipca o godz. 19 - w Hotelu Kryształ.

Muzeum Sportu i Turystyki zaprasza 11 lipca o godz. 15 na wernisaż wystawy „Ceramika Bolesławiecka. Pamiątka z Dolnego Śląska”.

Pieńsk koło Zgorzelca Koncerty Festiwalu Alter Piknik w Pieńsku zaplanowano na 12 lipca (od godz. 16) i 13 lipca (od godz. 13) na terenie byłej huty szkła Lucyna.

Zgorzelec XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Greckiej zagości w Zgorzelcu 13 i 14 lipca. W pierwszym dniu festiwalu zaplanowano piknik polsko - grecki przed budynkiem MDK od godziny 16 do 23 oraz wernisaż wystawy „Grecy w Zgorzelcu i Europa Mieście” (o godz. 17 w holu MDK). W drugim festiwalowym dniu koncert galowy rozpocznie się w amfiteatrze o godz. 16. Gwiazdą będzie grupa Pectus.

MPP

# Teatry na ulicy

Od 1 do 4 sierpnia jeleniogórski Plac Ratuszowy i uliczki opanują teatry uliczne.

- W tym roku będzie atrakcyjniej i dłużej - zapewnił prezydent Jeleniej Góry podczas konferencji prasowej poświęconej tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. O dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektów związanych z festiwalem postarały się bowiem dwie jeleniogórskie instytucje: Teatr im. Cypriana Kamila Norwida oraz Agencja Solo.

## Różnorodnie, z wystawą w tle

„31 lat teatrów ulicznych w Polsce”. Pod takim hasłem Agencja Solo skonstruowała program na dwa pierwsze dni święta teatru ulicy: 1 sierpnia i 2 sierpnia. Zanim artyści wyjdą na uliczki, o 30 latach historii festiwalu opowiadać będą... fotografie.

- Pomysł na wystawę jest bardzo prosty. Festiwal ma powrócić na ulice w większym wymiarze, podobnie obrazki z nim związane. Będzie estetycznie i ciekawie - mówi Jacek Jaśko, fotografik, kurator wystawy. - Fotografie klasyczne pojawią się w witrynach sklepów i instytucji na głównym festiwalowym szlaku, od Placu Ratuszowego przez ulicę Konopnicką i 1 Maja. W planie jest również... sukcesywne zaklejanie przestrzeni publicznej miasta wydrukami, kopiami zdjęć z różnych lat festiwalu.

Mieszkańcy Jeleniej Góry i osoby związane z festiwalem będą mogły nie tylko przypominać sobie wy-

darzenia związane z 30 edycjami święta ulicy, ale być może w tłumie widzów rozpoznają siebie.

Częścią festiwalowego programu mają być bezpłatne warsztaty improwizacji teatralnej dla osób niezwiązanych zawodowo z aktorstwem, które poprowadzi grupa artystyczna z Barcelony o wdzięcznej nazwie... „Kamchatka” (szczegóły i zgłoszenia na [www.agencjasolo.pl](http://www.agencjasolo.pl)). Pokaz finałowy odbędzie się pierwszego dnia festiwalu na Placu Ratuszowym.

Pierwszy festiwalowy dzień - „polski” - zainauguruje wykład w BWA Jerzego Zonia, byłego dyrektora Teatru Norwida i MFTU. Spektakle w tym dniu rozpoczną parady ulicami A3 Teatru. Pojawi się Teatr Snów z Gdańska i Teatr Biuro Podróży z widowiskiem „Carmen funebre”. Drugi festiwalowy dzień należeć będzie do teatrów z Hiszpanii.

- Zjawisko teatrów ulicznych ma swój początek w Hiszpanii, na festiwalu w Tarredze, 34 lata temu.

Jelenia Góra jest o trzy lata młodszą - tłumaczył Mirosław Salecki.

- Chcemy pokazać różnorodność teatrów ulicznych, teatr hiszpański jest bardziej frywolny i lekki.

Teatry z Hiszpanii pojawią się w różnych miejscach ulicy 1 Maja i Konopnickiej, z finałem na Placu Ratuszowym.

## Sztuka ulicy dla dzieci i dorosłych

Kolejne dwa dni święta ulicy - 3 i 4 sierpnia - wypełnią interaktywne zabawy, happeningi i spektakle teatrów zaproszonych przez Teatr Norwida w Jeleniej Górze.

- Mamy wypróbowany model organizowania festiwalu teatrów ulicznych - zapowiada 31 MFTU Urszula Likszet, kierownik literacki Teatru Norwida - Popołudniowe przedstawienia i zabawy animowane przez teatry przeznaczone są dla dzieci. Następne są pokazy wypełnione żonglerką, cyrkowymi popisami. Wieczorne spektakle, wykorzystu-



Zwiazunem święta teatru ulicznego będą fotografie przypominające historię 30 lat MFTU.

jące elementy przynależne teatrowi ulicznemu, czyli światło, kolor, ogień, a nawet... wodę, pozwolą w pełni docenić kunszt zespołów ulicznych. Do Jeleniej Góry przyjadą zespoły

z Polski, Wielkiej Brytanii, Białorusi, ze znanym i podziwanym w Jeleniej Górze Teatrem Woskressinnia z Ukrainy na finał.

MPP

# Kopią... na Zamku Chojnik



Kopią łopatą, szpadlem, a potem przeczesują ziemię w palcach. Studenci archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego pod czujnym baczniem prof. Jerzego Piekarskiego prowadzą badania archeologiczne na Zamku Chojnik.

- Przyjechaliśmy na zaproszenie kolegów z PTTK, którzy o Zamku Chojnik choć wiedzą dużo, mają jeszcze pewną dociekliwość badawczą. Chcą wiedzieć, ile kondygnacji miał najstarszy dom mieszkalny na zamku - tłumaczy prof. Jerzy Piekarski - To jest pytanie nie tylko porządkowe. Jest istotne z powodu przyporządkowania kulturowego. Wieża średniowieczna jest

budowlą symboliczną. Była atrybutem prestiżu. Jeśli okaże się, że miała trzy kondygnacje, podnosi to prestiż całego założenia.

Zdania naukowców są podzielone. Niektórzy uważają, że budynek miał dwie kondygnacje, inni, że trzy kondygnacje. Jerzy Czajka, który 34 lata był kasztelanem Zamku Chojnik, uważa, że... tylko jedną.

Niejasność odpowiedzi polega na różnicy wysokości pomiędzy poziomem posadowienia domu mieszkalnego na skale, a poziomem wnętrza wyższego dziś o jakieś cztery metry, zasypanego już w czasach nowożytnych.

- Badania prowadzimy dopiero trzeci dzień, nie znamy jeszcze odpowiedzi na to pytanie. Wszystko przed nami, będziemy tu pracować do 13 lipca - profesor pokazuje dotychczasowe znaleziska: kule z broni palnej i fragment kościanej okładziny ornamentowanej kuszy z czasów nowożytnych.

Do tej pory, nie licząc nadzoru archeologicznego przy pracach energetycznych, prac archeologicznych z prawdziwego zdarzenia na Zamku Chojnik jeszcze nie prowadzono.

- Wiele lat spędziłem na zamku, byłem świadkiem różnych kłótni naukowców, dlatego szalenie mnie to ciekawi - przyznał Jerzy Czajka, obserwujący wykopaliska.

- Jeden badacz, jeden człowiek, nie ma szansy, żeby zamek przebadać i przedstawić kompletną historię, nie pozostawiając pytań i wątpliwości. My z całą pewnością tego również nie zrobimy. Spróbujemy odpowiedzieć na jedno pytanie o pierwotną, czternastowieczną, formę domu na zamku wysokim - zastrzega profesor Piekarski.

MPP

# Portrety... jak witraże



Maluje osoby najbliższe, przyjaciół, wódatarzy Kowar, znane światowe gwiazdy, silne kobiety działające w polityce i dawnych właścicieli Pałacu „Nowy Dwór” w Kowarach. Z obrazów olejnych na płótnie spoglądają postaci historyczne i współczesne: księżna Feodora - wnuczka króla Prus, obok Mr Gerard de Gast - małżonek i Mr Sergiej - syn, Pierwsza Dama Michelle Obama, Pola Negri, Brigitte Bardot i burmistrz Kowar - Mirosław Górecki... Dominują wybrane portrety, ale wystawę uzupełniają obrazy z kowarskim pałacem w tle. W Miejskim Ośrodku Kultury w Kowarach przez najbliższy miesiąc można oglądać wystawę „Moje fascynacje” autorstwa Janiny Małgorzaty Pernak de Gast, właścicielki Pałacu „Nowy Dwór” w Kowarach.

To już trzecia wystawa Janiny Małgorzaty Pernak de Gast w Kowarach. Właścicielka „Nowego Dworu” w Kowarach okazjonalnie tu mieszka, odpoczywa i maluje obrazy od 20 lat. Dla wielu mieszkańców miasta nadal jest osobą nieznaną, ponieważ zawodowo pracuje w Warszawie. Doktor nauk medycznych, była dyrektor Kliniki Leczenia Bólu w Delft, założycielka Światowego Towarzystwa Lekarzy Leczących Ból, maluje

od wielu lat. Swoje malarskie pasje rozwijała pod okiem profesorów plastyki jeszcze w Holandii, później w Polsce. Obrazy pokazywała na wielu wystawach. Najchętniej portrety kobiety. Zawsze są to osoby, które w życiu promują idee bliskie autorce. Swoim życiem opowiadają ważne historie.

- Kiedyś malowałam żołnierzy z okresu napoleońskiego, ale pewna doktor powiedziała mi, że kobiety w życiu są piękniejsze... I coś w tym jest. Twarz kobiety jest bardziej ekspresyjna. Kobieta, jak jest zła, zazdrosna, szczęśliwa, widać to na twarzy. Mężczyźni nie lubią okazywać emocji - w wernisażowych rozmowach przyznała autorka wystawy.

Portrety przykuwają uwagę ostrymi, jaskrawymi kolorami i techniką witrażową.

- Przy pomocy technik tomograficznych można zobaczyć kolory ciała. Moja praca zawodowa zainspirowała mnie do malowania portretów techniką witrażową. Nasze ciało mówi kolorami... na co dzień do czynienia mam z bólem, osobami chorymi, szarymi. Może dlatego lubię ostre kolory, bo życie wokół jest takie szare - oprowadzała po wystawie Janina Małgorzata Pernak de Gast.

MPP

# Przedsiębiorca, który przegrał przetarg na utrzymanie czystości w Węglińcu, wytyka brud i brak porządku w mieście

## Konkurent patrzy na ręce

Dlaczego Węglińiec nie jest czysty? Takie pytanie stawia właściciel firmy, która w grudniu przegrała przetarg na utrzymanie czystości w mieście. Odpowiada, że miasto jest zaniedbane, a urzędnicy przysmykają oko na zaniedbania zwycięskiego konkurenta. - Nie mamy żadnych skarg na firmę. Dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków - słyszymy w urzędzie.

### Obsługiwał siedem lat

Jarosław Razmus usługami komunalnymi zajmował się niemal 20 lat. Kiedyś jego firma wywoziła śmieci, a od 7 lat wygrywał już tylko przetargi na utrzymanie czystości, zieleni miejskiej i odśnieżanie. To się zmieniło w grudniu ubiegłego roku. Jego oferta przegrała z konkurencją o 4 tys. zł. - To bardzo dziwne, bo ja w ubiegłym roku miałem umowę z miastem na ten sam zakres, wyższą o 10 tysięcy złotych i wyszedłem na zero. Dalsze obniżenie stawki oznaczałoby, że musiałbym do interesu dokładać - tłumaczy. Od 1 stycznia realizował już tylko miejskie zlecenie na odśnieżanie targowiska i parkingów. 30 marca działalność zakończył. Zamknął firmę i stał się bezrobotnym, podupadł też na zdrowiu. Czas spędza na leczeniu i na obserwowaniu, czy konkurent wywiązuje się ze swojego obowiązku.



S. SADOWSKI

- W mieście jest brudno, a firma wzięła się za robotę, jak temat został poruszony na sesji i zrobił się szum - twierdzi Jarosław Razmus.

### Patrząc na ręce konkurencji

W opinii Jarosława Razmusa takie skalkulowanie oferty przetargowej mogło mieć sens ekonomiczny tylko wtedy, gdy prace nie są rzetelnie wykonywane. - Dotąd firma niewiele robiła, na przykład nie zamiatła ulic, nie odchwasczała krawężników, a brała pieniądze. Dopiero gdy zrobiłem szum, temat stanął na czwartkowej sesji, robota ruszyła - opowiada. Od stycznia były przedsiębiorca robi zdjęcia w różnych punktach miasta i dokumentuje nieporządek. Przyznaje jednak, że na podstawie tych zdjęć nie sposób wyciągnąć

wniosków ostatecznych. Trzeba by je zestawiał z fakturami wystawionymi przez firmę i zobaczyć, czy dotyczą one prac w tych właśnie miejscach.

Według byłego przedsiębiorcy w urzędzie oraz w radzie miasta i gminy Węglińiec problemu się nie widzi. To ich przede wszystkim wini za te zaniedbania. Twierdzi przy tym, że stara się być obiektywnym, nie atakuje władz miasta bezrefleksyjnie. Potrafi docenić to co zostało zrobione, zwłaszcza inwestycje, na które ściągnięto unijne środki.

### Pani Dudas się opłaca

Anna Dudas, właścicielka firmy, która wygrała przetarg z firmą pana Razmusa wyjaśnia, że wszelkie uwagi dotyczące utrzymania zieleni w mieście nie mogą obciążać jej firmy. Tę działkę bowiem przejęła dopiero od 14 czerwca, kiedy to poprzednia firma, która przetarg wygrała, ze zlecenia zrezygnowała. - Ze swoich obowiązków się wywiązujemy zgodnie z harmonogramem przyjmowanym przez urząd. A co do opłacalności, mogę zapewnić, że gdyby jej nie było, zlecenia bym nie przyjęła - wyjaśnia Anna Dudas.

### W urzędzie wyjaśniają

Barbara Czapiewska, inspektor ds. zamówień publicznych przypomina, że w grudniowym przetargu wystartowały cztery firmy. Firma pana Razmusa była drugą, jeśli chodzi o cenę - 92.800 zł. Miasto było skłonne wydać na to zlecenie do 100 tys. zł. Firma Anny Dudas zaproponowała cenę 88.700 zł. - W żadnej z tych ofert nie ma mowy o rażąco niskiej cenie, co pozwalałoby kwestionować ofertę jako nierealną - wyjaśnia urzędniczka.

Nadzór nad wykonaniem zadania zleconego firmie sprawuje Wydział Infrastruktury Komunalnej. Kierownik Marzena Osowska zapewnia, że firma Anny Dudas wykonuje dokładnie to, co wynika ze specyfikacji i uzgodnień z urzędem. Ze swoich obowiązków wywiązuje się poprawnie. - Pojawiają się zarzuty, że coś nie jest robione, na przykład przycinanie drzew, choć takie prace są przewidziane w specyfikacji. Tymczasem to kwestia terminu. Umowa jest do końca roku, więc pewne czynności mogą być wykonane np. dopiero we wrześniu - wyjaśnia. Urzędniczka twierdzi też, że czasami wrażenie, iż

chodniki nie są sprzątane lub trawa nie jest z nich usuwana, bierze się stąd, że utrzymanie czystości na terenie przyległym do prywatnych posesji spoczywa na ich właścicielach.

Marzena Osowska dodaje, że skargi mieszkańców na firmę zdarzają się rzadko. Nie mają uwag sołtysi ani radni. Gdy są interwencje, to urzędnicy dzwonią do firmy i sprawa jest załatwiana.

Andrzej Kutrowski, burmistrz Węglińca mówi, że jeśli ktoś ma uwagi do firmy, która wygrała przetarg na utrzymanie czystości w mieście i gminie, to powinien dzwonić z konkretnymi przykładami. - Będziemy interweniować, nakłaniać do wykonania zadania albo zmniejszamy wynagrodzenie, jeśli zaniedbanie się potwierdzi - zapewnia.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

Firma pani Dudas wywiązuje się ze swoich obowiązków poprawnie - ocenia Marzena Osowska, kierowniczka Wydziału Infrastruktury Komunalnej przy UMIG Węglińiec.

### REKLAMA I PROMOCJA

**ANUBIS**  
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ  
JUŻ OD 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO\*  
601 74 84 41  
24 h  
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B - Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)  
\*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

**MPGK Sp. z o.o.**  
**Zakład Usług Pogrzebowych**  
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza  
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)  
**Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe**  
- transport zwłok  
- organizacja i realizacja pogrzebów  
- budowa grobowców  
- sprzątanie i utrzymanie mogił  
**NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU**  
już od 2.000,00\* zł  
\*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

**HERA**  
**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.  
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH, KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.  
ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).  
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

**Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”**  
ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

**Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”**  
Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

**Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.**  
ul. Sudecka 44  
Stary Cmentarz  
Tel. 75 64 20 160  
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10**

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

# Śmieci tańsze nie będą

Nie powiodła się próba obniżenia stawek opłat śmieciowych w Jeleniej Górze. Na ubiegłotygodniowej, nadzwyczajnej sesji rady miasta propozycja w tej sprawie nie zyskała większości. Hubert Papaj, zastępca prezydenta, wniosek w sprawie obniżki złożony z inicjatywy PiS-u przez grupę 10 radnych, nazwał populistycznym.

Projekt uchwały zakładał obniżenie stawek za wywóz odpadów komunalnych z obecnych 18 zł za osobę miesięcznie (za śmieci segregowane) i 28 zł za osobę miesięcznie (za śmieci zmieszane) do kwot 14 i 19 złotych.

Wnioskodawcy przekonywali, że uchwalone w grudniu zeszłego roku przez radę stawki opłat są zbyt wygórowane i najwyższe w regionie. Z kolei władze miasta dowodziły, posługując się przykładem z Legnicy, że nominalnie Jelenia Góra przyjęła wyższe kwoty, ale warunki o tym decydujące są trudne do porównania. Wynika to nie tylko z różnej liczby mieszkańców i różnej powierzchni miasta lecz i kilometrów dróg, które muszą pokonać śmieciarki, nie tylko po mieście, ale i wywożąc odpady na wysypisko.

Główna różnica polega na tym, co obejmuje obowiązująca stawka opłat. W podawanej za przykład Legnicy (stawki 13,70 i 17,80 zł/os./mies.), to na mieszkańcach spocznie, na przykład, obowiązek posiadania pojemników do segregacji odpadów.

Klub radnych SLD zgłosił propozycję kolejnej modyfikacji wspomnianej uchwały o opłatach śmieciowych. Zaproponował bowiem, by ustalić maksymalną stawkę dla wielorodzinnych gospodarstw domowych. W rodzinach liczących powyżej pięciu osób opłata byłaby ryczałtowa - 70 i 95 złotych, a nie naliczana od członka ro-

dziny. Zdaniem klubu SLD byłaby to forma pomocy dla najuboższych mieszkańców, w których rodzinach od 1 lipca opłaty za wywóz śmieci będą stanowiły pokaźny wydatek domowego budżetu.

Tej propozycji jednak nie poddano nawet pod głosowanie, bo, zgodnie z przepisami, musieliby na to wyrazić zgodę wszyscy radni, którzy zgłosili pierwotny projekt uchwały w przyjętym porządku obrad. A ponieważ nie wszyscy z 10 radnych byli na sesji, wniosek SLD pozostał bez rozpoznania.

Hubert Papaj, zastępca prezydenta miasta przekonywał, że wniosek grupy radnych o obniżenie opłat za śmieci jest skierowany

przeciwko mieszkańcom. Gdyby został przyjęty, w mieście doszłoby do kolejnego zamieszania. Mieszkańcy musieliby składać nowe deklaracje i to



na nich spadłby ciężar dodatkowych kosztów.

- Wasze propozycje to wilk w owczej skórce. Na pana miejscu spaliłbym się ze wstydu - mówił H. Papaj do radnego Krzysztofa Mroza z PiS-u.

Władze miasta dowodzą, że jeleniogórskie stawki opłat za śmieci nie są wcale najwyższe: Szczecin - 57, Suwałki - 39, Luban - 31, Lubomierz - 20, Mirsk - 30, Stara Kamienica - 20, Gryfów Śląski - 19, Jelenia Góra i Zgorzelec - 18 złotych/os./mies. (przy zbiórce selektywnej).

Z wyliczeń przedstawionych przez magistrat wynika, że śmieciarki w mieście muszą pokonać łącznie ponad 250 kilometrów, aby zebrać wszystkie odpady. Koszty transportu śmieci są niebagatel-

ne. Po zabranii trzeba je wywieźć na składowisko. Najbliżej położone Jeleniej Góry wysypisko w Kostrzycy na razie nie może przyjmować odpadów według nowych zasad, bo nie spełnia wszystkich wymogów nałożonych nowymi przepisami.

Jeleniogórskie śmieci będą więc trafiały na składowisko w Lubawce. W obie strony to 100 kilometrów. Poza tym opłata za składowanie tam odpadów jest o prawie 100 złotych wyższa niż na wysypisku w Kostrzycy.

GOK

W Jeleniej Górze postawiono już 80 tzw. gniazd selektywnej zbiórki odpadów.

G. KOZCZUBA

## REKLAMA I PROMOCJA



# FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ Joseph Santiago Palitayan

We Wrocławiu i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzi się te metody leczenia? - to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgia nazywa się kontrolowane zabiegi wykonywane przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

### Ciało fizyczne a farmakologia

Medycyna oficjalna jest bezradna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w ciałach bardziej rozrzedzonych.

Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczynę choroby. Uzdrowiciele mistycy twierdzą, że przyczyną chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

**JOSEPH SANTIAGO PALITAYAN** - filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie!

Joseph Santiago Palitayan jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecz-

nie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciała.

### Na czym polega jego działanie?

Pan Joseph Santiago Palitayan jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Efektywność uzdro-

wień potwierdzają wyrazy wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

### Przykładem uzdrowienia jest:

- Pani Jadwiga z Gdyni - od roku dokuczał mi silny ból głowy, ciągle stany depresyjne, a przy tym zaawansowana nerwica. To dolegliwości z którymi nie mogłam sobie poradzić. Po 3 wizytach u uzdrowiciela, wyciszyłam się i przestała mnie boleć głowa, ustąpiły stany depresyjne. Jestem wdzięczna Josephowi za pomoc i polecam wszystkim, aby skorzystali z jego pomocy. Bardzo dziękuję.

- Pan Kazimierz z Wrocławia - któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

- Pani Janina z Wałbrzycha - po jednej wizycie u uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajnikach, a guzek w piersi wchłonął się. Dziękuję.

- Pan Grzegorz z Katowic - po dwóch wizytach u uzdrowiciela

ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Dziękuję.

- Pan Andrzej z Jeleniej Góry - po trzech wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku żółciowym i w nerkach.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Josepha Santiago Palitayana.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są niezbadane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieguny elektryczne. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta”

**PRZYJAZD UZDROWICIELA DO POLSKI TO KOLEJNA NADZIEJA DLA SETEK CHORYCH I CIERPIĄCYCH LUDZI, KTÓRYM MEDYCINA „ODMÓWIŁA” MOŻLIWOŚCI WYLECZENIA.**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20, tel. 693 788 813 i 784 609 208

PRZYJMujemy: 19 lipca - JELENIA GÓRA, 20 lipca - Wałbrzych, 21 lipca - Wrocław

## Dla kogo SOR ?

# Odczarować jeleniogórski oddział ratunkowy

Szpitalny Oddział Ratunkowy to specyficzne miejsce w systemie ochrony zdrowia. SOR utworzono, aby pacjent, którego życie lub zdrowie jest zagrożone - omijając wszystkie inne formy działania medycznego - otrzymał najpilniejszą pomoc medyczną. Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego w Jeleniej Górze wyposażono we wszystko, co niezbędne do jego dobrego funkcjonowania, od właściwego sprzętu ratunkowego po kompetentny zespół medyczny. Jeleniogórski SOR wyposażony jest w 11 łóżek do obserwacji i reanimacji. Na potrzeby tego oddziału pracuje zaplecze diagnostyczne szpitala, kadra medyczna z kilkunastu oddziałów stacjonarnych oraz ładowisko.

- Na każdym szpitalnym oddziale ratunkowym objawiają się wszystkie niedomagania naszego systemu ochrony zdrowia. Dlatego zdarzają się sytuacje, gdy czas oczekiwania na przyjęcie przez lekarza dochodzi czasem do 6 godzin, a to jest niedopuszczalne i niebezpieczne - nie ukrywa lek. med. Stanisław Biernacki, p.o. ordynatora SOR w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym w Jeleniej Górze - Sytuacja byłaby inna, gdyby SOR robił dokładnie to, do czego został powołany, czyli udzielał medycznej pomocy ratującej życie.

Słowa ordynatora potwierdzają opinie pacjentów i ich rodzin zebrane w niedzielę późnym popołudniem, gdy najwięcej pacjentów przybywa na jeleniogórski SOR. Wśród napotkanych pacjentów był sportowiec, który doznał urazu szczęki w trakcie piłkarskiego meczu. Po dłuższym oczekiwaniu zrobiono mu zdjęcie rentgenowskie. Teraz czekał na ocenę tego zdjęcia przez chirurga i dalsze wskazówki dotyczące leczenia. Bardziej skomplikowaną sytuację miała rodzina ze Zgorzelca z ośmioletnią Weroniką. W nocy dziewczynkę rozboleł brzuch. Około godziny 17 rodzice zgłosili się z małą pacjentką do szpitala w Zgorzelcu. Tam powiedziano im, że pacjentka będzie przyjęta za ok. 240 minut, ale po interwencji doszło jednak do spotkania z lekarzem, który stwierdził, że w Zgorzelcu nie ma chirurga dziecięcego i odesłał dziewczynkę do szpitala w Jeleniej Górze. Zaproponowano nawet przewiezienie małej pacjentki karetką pogotowia, ale rodzice zdecydowali się sami dowieźć córkę do Jeleniej Górze. Spodziewali się tutaj szybkiej reakcji lekarzy, jednak musieli czekać na badania i ocenę sytuacji. Inna pacjentka skarżyła się na ból nogi, choć nie umiała dokładnie opisać okoliczności doznania kontuzji. Zrobiono jej zdjęcie RTG. Teraz czekała na jego opis i kolejne spotkanie z lekarzem. Wśród pacjentów SOR-u było kilku oczekujących po 20-30 minut, ale byli i tacy, którzy spędzili tutaj 4 godziny.

### Mnogość przypadków

Zdaniem dyrekcji Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego taka sytuacja wynika głównie z dużej liczby zgłaszających się i przywożonych pacjentów. Tego nadmiaru nie tworzą nagle zdarzenia medyczne czy katastrofy. Wśród 100 do 150 pacjentów leczonych podczas jednego dwunastogodzinnego dyżuru jest wiele osób, których problemy medyczne powinny być rozwiązane w POZ lub u lekarza specjalisty.

Lekarze ze szpitalnego oddziału ratunkowego jako pierwszy problem systemowy wskazują pogotowie ratunkowe, które świetnie działa w sytuacji wypadku, gdy trzeba ofiary poskładać, zabezpieczyć do transportu i przewieźć do szpitala. Problem jest wtedy, gdy pogotowie pod presją pojedzie: do przebiegnięcia, gorączki, do dolegliwości,

które pacjent odczuwa od kilku dni. Takie przypadki powinny trafiać do lekarzy POZ lub do nocnej i świątecznej pomocy.

- Gdy rozmawiamy (niedziela godz. 20,30) mamy na oddziale właśnie taki przypadek. Pacjent twierdzi, że o godzinie 9 rano miał incydent drżenia, bo nadużywał środków odurzających. Około 19 wezwał pogotowie. Ratownicy przywieźli go do nas, bo stwierdzili, że pacjent dziś koło południa mógł mieć napad padaczki. Na oddziale ratunkowym, w 6 godzin po zdarzeniu medycznym, nie do końca wiadomo, co z pacjentem zrobić. Dla bezpieczeństwa wykonujemy pacjentowi pełny katalog badań diagnostycznych i prowadzimy nadzór. To, po pierwsze, generuje ogromne koszty, po drugie, angażuje lekarza dyżurnego, gdy następnego pacjenta czekają. Po zdiagnozowaniu, po ustaleniu, że życie pacjenta nie jest zagrożone, najprawdopodobniej wróci on do domu w stanie, w jakim do nas przyjechał. Jedyna nadzieja, że nie sięgnie znów po środki odurzające.

### Lekarze POZ i kolejki do specjalistów

Problemem są dla nas niektórzy lekarze POZ, którzy - mam takie przekonanie - kierują do nas pacjentów, bo chcą się pozbyć odpowiedzialności. Wystarczy wydać skierowanie do szpitala i już nie trzeba się martwić. Po drugie, mamy w POZ-tach kilku takich kolegów, niestety, od których pacjenci trafiają - mam wrażenie - po to tylko, aby wykonać badania diagnostyczne - mówi ordynator SOR. - Nie ma w Polsce systemu, który pozwalałby obciążyć lekarza POZ za nieuzasadnione, obliczone na wykonanie badań skierowanie do szpitala. Nie trzeba dodawać, że taki „diagnostyczny” pacjent utrudnia dostęp do koniecznego, nagłego leczenia innym potrzebującym pacjentom.

I jeszcze jedno źródło nadmiaru pacjentów na szpitalnym oddziale ratunkowym - to wielomiesięczne kolejki do specjalistów. Zdarza się, że pacjent nie mogący się dostać na planową wizytę u kardiologa czy ortopedy „atakuję” SOR. Do tej grupy pacjentów, którzy zgłaszają się na SOR (a nie powinni), trzeba zaliczyć także tych, którzy nie przyjmują leków, nie stosują się do zaleceń lekarzy (np. w zakresie nadciśnienia tętniczego), a gdy doprowadzą się do granicy życia i śmierci, biegną, a częściej każą się zawieźć na SOR, aby ich ratować.

### Oczekiwanie na SOR (czasami) trudne do uniknięcia

- Nikomu z nas nie podoba się to, że pacjent kontuzjowany, z urazem musi czekać na szpitalnym oddziale ratunkowym - wyjaśnia lek.med. Jarosław Mączyński, ordynator oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego - Zdarza się tak, gdy po wykonaniu wstępnych

badzeń lekarz SOR potrzebuje konsultacji ortopedy z mojego oddziału w celu zakwalifikowania do pełnego leczenia szpitalnego. Oczekiwanie się wydłuża, gdy ortopeda akurat operuje innego pacjenta. To klasyczna sytuacja, gdy pacjent po prostu „musi czekać”. I to oczekiwanie nie wpływa ani z niczyjej złej woli, ani z bałaganu organizacyjnego. W takiej sytuacji pacjent jest zabezpieczony, leki są podane, ale o dalszym pozaratunkowym działaniu musi zdecydować dyżurny specjalista z konkretnego oddziału. Bywa, że pacjent, a jeszcze częściej jego rodzina, odbierają sytuację jako brak należytego zainteresowania i opieki ze strony personelu szpitalnego.

### Na SOR często przyjeżdża policja

Sporo czasu zajmuje lekarzom SOR obsługa „pacjentów” dowożonych przez policję. Przepisy narzucają sprawdzenie stanu zdrowia wszystkich zatrzymanych przez policję: dotyczy to osób z obrażeniami, kobiet w ciąży, a także tych zatrzymanych, którzy sobie tego życzą. Policja z ostrożności przywozi także pijaków zebranych z trawnika lub ulicy.

- Takich przypadków bywa kilka codziennie. Orzeczenia nie wydaje się zaocznie. Zatrzymany musi być zbadany. Przy dowiezieniu przez policję osoby nietrzeźwej są problemy, gdy nie chcą się one poddać badaniu. Awanturują się, zabierają do bicia. - mówi lekarz dyżurny SOR - Dla innych pacjentów oznacza to wydłużenie oczekiwania na pomoc medyczną.

### Permanentne braki lekarzy-specjalistów

- Na jeleniogórskim oddziale ratunkowym na 12-godzinnych dyżurach mamy zawsze dwóch lekarzy. Jednego o profilu chirurgicznym i drugiego o internistycznym. Praca jest stresująca, czasami niewdzięczna, odbywa się pod ciągłą presją dramatycznych przypadków medycznych, ale i zniecierpliwionych pacjentów - tłumaczy dr Biernacki - Skompletowanie doświadczonej grupy lekarzy na SOR nie jest łatwe. Nie chcą tutaj pracować



Na każdym szpitalnym oddziale ratunkowym objawiają się wszystkie niedomagania naszego systemu ochrony zdrowia - mówi Stanisław Biernacki, p.o. ordynatora SOR.

lekarze z oddziałów szpitalnych. Dyrektor szpitala wyraził nawet zgodę na zatrudnienie trzeciego lekarza na dyżurze, ale nie ma chętnych.

- Praca na oddziale ratunkowym jest naprawdę trudna. Są to wyczerpujące dyżury, na których lekarz jest poddany ogromnej presji - potwierdza dr Jarosław Mączyński, ordynator ortopedii - Z jednej strony lekarz SOR poddawany jest presji pacjentów, którzy czekają w kolejce, a z drugiej strony jest także pod presją kolegów, którzy mają dyżury na oddziałach. Lekarzom z oddziałów zależy, aby jak najwięcej problemów zdrowotnych pacjentów zostało rozwiązanych finalnie na SOR.

### Triaż, czyli segregacja pacjentów

Na oddziale ratunkowym jeleniogórskiego Centrum Szpitalnego wdrażany jest manchesterski system triażowy. Służy on określeniu pilności udzielania pomocy medycznej. W przypadku, gdy wymagana jest natychmiastowa stabilizacja podstawowych czynności życiowych (ciężkie urazy, trudności w oddychaniu, wewnętrzne krwotoki), pacjent oznaczony jest w dokumentacji na czerwono, gdy wymaga stałego monitorowania (złamania kończyn, oparzenia, urazy średnie) definiowany jest na żółto, a na zielono, gdy leczenie,

choć konieczne, może być odroczone (małe złamania, rany i oparzenia). O ile w przypadku dwóch pierwszych grup pomoc medyczna udzielana jest bezzwłocznie, o tyle pacjenci z grupy zielonej muszą się liczyć z oczekiwaniem.

- Często spotykamy się z niepokojem pacjentów, a bywa, że i z agresją rodziny, gdy okazuje się, że trzeba czekać - wyjaśnia dr Biernacki - Jako personel medyczny rozumiemy, że dla ludzi ból brzucha, skręcenie czy pęknięcie kostki, związany z tym ból i obawy są priorytetem. Oczekują i domagają się natychmiastowej pomocy. Natomiast dla nas, lekarzy, najważniejsze są parametry życiowe pacjenta, takie jak tętno, ciśnienie, oddech. Ból też jest takim parametrem, ale nie najważniejszym. Nie zawsze ból decyduje o kolejności udzielenia pomocy na SOR.

### Ratownik kataklizmowy na szpitalnym łóżku

Dramatycznym zbiegiem okoliczności o ratownictwie medycznym rozmawialiśmy w jeleniogórskim szpitalu z Marianem Sajnogiem, doświadczonym ratownikiem górskim i kataklizmowym.

- Znalazłem się w szpitalu z powodu wypadku rowerowego na ul. Wolności. Gdy mnie dowieziono na SOR, pomocy udzielono mi natychmiast. Następnie szybko trafiłem na ortopedię. Dość poważną operację nogi wykonano w dniu następnym. Teraz czeka mnie długa rehabilitacja - zrelacjonował swój przypadek Marian Sajnog - Z moich doświadczeń ratunkowych z różnych krajów - mogę powiedzieć, że każdy system ratunkowy i każda służba ratunkowa jest dobra i jest zarazem zła. Dobra jest, bo działa, a zła, bo niemal zawsze może być lepsza. W tym szpitalu, moim zdaniem, nie brakuje niczego, a tempo działania uważam za bardzo dobre. Z krajową szpitalną służbą zdrowia miałem do czynienia wiele lat temu, było to w Toruniu i chcę powiedzieć, że zmiany na lepsze są kolosalne. Mówię to, bo wokół słyszę wiele narzekania.

O ocenę udzielanej pomocy w jeleniogórskim szpitalu mieliśmy okazję spytać leżącego w tym samym pokoju 80-letniego pacjenta z niemieckiego Wolfsburga (do 1947 roku mieszkańca Jeleniej Góry), który, schodząc z Chojnika, doznał otwartego złamania ręki. Także i on dobrze ocenił sposób i czas przyjęcia na jeleniogórski SOR oraz pracę na ortopedii. Pochwalił fakt, że pomocy zaczęto mu udzielać wcześniej niż był w stanie przedłożyć dokument potwierdzający unijne ubezpieczenie.

- Pacjent wymagający nagłej pomocy zawsze ją u nas otrzyma. Od tego jesteśmy i dlatego pracujemy w nieustającym dyżurze - podkreśla dr Biernacki - Jesteśmy tu po to, aby mieszkańcy Kotliny Jeleniogórskiej i turyści czuli się bezpiecznie.

### W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym przyjmowani są pacjenci:

- \* W stanie zagrożenia życia lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia
  - \* Z urazami w dniu ich doznania
  - \* Z nasilającymi się bólami w klatce piersiowej
  - \* Z dolegliwościami związanymi z ciążą
  - \* Z nasiloną dusznością
  - \* Z nieokreślonymi nasilonymi bólami brzucha
  - \* Nagłe zachorowania dzieci do 12 miesiąca życia
- Szpitalny Oddział Ratunkowy udziela pomocy medycznej osobom dowiezionym przez pogotowie ratunkowe i patrole policji.
- W SOR udzielane są świadczenia medyczne w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, obejmujące procedury diagnostyczno-terapeutyczne, polegające na wstępnej diagnostyce i podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym do stabilizacji funkcji życiowych pacjentów.
- Pacjenci ze schorzeniami przewlekłymi lub późnymi następstwami urazów powinni zgłaszać się do swoich przychodni w godzinach ich pracy.

# Śladami „psychopaty ciemności”

Mija 40 lat od pewnego incydentu, którego efektem była jedna z największych w historii Jeleniej Górze akcja policyjno-wykrywcza. W lipcu 1973 roku do redakcji Nowin Jeleniogórskich przyszedł anonim podpisany przez „psychopatę ciemności”, w którym groził on zatruciem ujęć wody w mieście poprzez wrzucenie półtora kilograma cyjanku potasu.

Kilka lat temu w naszym cyklu „Z archiwum X” wspominałem o tej historii, opierając się na relacji byłego milicjanta pracującego przy tej sprawie, który trafił na ślad tajemniczego „psychopaty ciemności”.

Przemysław Semczuk, jeleniogórzanin mieszkający w Toruniu, dziennikarz Newsweeka, wrócił do sprawy w swej książce „Czarna wołga. Kryminalna historia PRL”. Lektura kilkuset stron akt operacyjnych sprawy zachowanych w Instytucie Pamięci Narodowej pozwoliła szczegółowo odtworzyć działalność aparatu milicyjnego i bliżej poznać pobudki, które kierowały 22-letnim wówczas autorem listu. Listu, który wywołał przerażenie groźbą spełnienia zapowiedzi nawet na najwyższych szczeblach władzy.

- Ta historia jest jedną z najciekawszych w książce. I nie dlatego, że „jeleniogórska”, ale ze względu na to, że udało mi się spotkać bohatera - mówi Przemek Semczuk.

Wspomniany list trafił do redakcji Nowin w środku sezonu ogórkowego, latem 1973 roku. Do dziś zdarza się, że przychodzą pocztą rozmaite anonimowe donosy, niektóre wskazujące na pewne zaburzenia autorów. Ale tamten list, który trafił na biurko redaktora Adama Pierzchały, był inny.

Podpisany pod nim „psychopata ciemności” groził zatruciem jeleniogórskich ujęć wody cyjankiem potasu w dniu 31 lipca. Pisał też, że jego życie zmieniono w piekło porażek, rozczarowań i upokorzeń.

„Mieszkańcy mego miasta są przyczyną tego wszystkiego, o, nie wszyscy, garstka zaledwie, lecz w myśl zasady odpowiedzialności wszyscy za jednego. Zdać sobie sprawę z tego, jak niehumanitarnie, ohydnie ma być mój czyn, ponieważ nic nie mam już świata do powiedzenia oprócz słów pełnych jadu i nienawiści, nic do ofiarowania, chcę mu się zrewanżować w podobny sposób, w jaki on potraktował mnie rękami istot go zamieszkujących.

*Nie chodzi mi o sławę - nawet sławę niechlubną, chcę pozostać w cieniu swej zbrodni.”*

Wyjawił też w liście, że jego celem jest najpierw wywołanie paniki, a następnie postawienie na nogi całego aparatu Służby Bezpieczeństwa Publicznego. „Psychopata ciemności” zapowiadał, że gdy nasyci się tym widokiem, sam też zginie. Stanie się to jednak wówczas, „gdy nagłówki gazet całego świata doniosą o moim czynie, oczywiście bez podania nazwiska sprawcy całego kataklizmu. Dzień żałoby ludzi tego kraju będzie równocześnie dniem mojego tryumfu, szkoda, że jedyne i ostatnie zarazem”.

## Krok po kroku

Śledztwo w tej sprawie wszczęto natychmiast, bo groźba nie okazała się nierealna. Już sama kontrola stanu ujęć wody wykazała, że niektóre nie miały żadnych zabezpieczeń i dostać się do nich mógł każdy.

- W zabezpieczeniu ujęć wody pomagało pracownikom wodociągów ZOMO. O działaniach milicji zaczęło się robić głośno. O groźbie „psychopaty ciemności” poinformowano już oficjalnie kierownictwo sanepidu i wodociągów. Z ich wyliczeń wynikało, że taka ilość cyjanku, wrzucona do sieci wodociągowej, spowodować może nawet 25-krotne przekroczenie dawki śmiertelnej - opowiada P. Semczuk. - Jak się później okazało, w tych obliczeniach nastąpiła pomyłka.

Jeleniogórzskim śledczym przyszli z pomocą milicjanci i esbecy z komendy wojewódzkiej we Wrocławiu. Rozpoczęły się energiczne poszukiwania autora listu.

Lustrowano zakłady pracy, w których w produkcji wykorzystywany był cyjanek potasu, penetrowano środowiska przestępcze, sprawdzano pacjentów poradni zdrowia psychicznego.

List zamachowca poddano analizie w centralnym laboratorium Komendy Głównej Milicji. Biegli uznali, że autor ma od dwudziestu do czterdziestu lat, przynajmniej wykształcenie średnie techniczne lub niepełne wyższe. Stwierdzono jednak, że „psychopata ciemności” nie jest psychopatą w znaczeniu choroby psychicznej. Pomysł zatrucia wody zaczerpnął prawdopodobnie z literatury kryminalnej bądź z filmu.

Najbardziej żmudna praca, zmierzająca do ustalenia sprawcy, czekała na grafologów. List „psychopaty ciemności” był głównym tropem. Zaczęto badać próbki pisma, w pierwszej kolejności byłych i obecnych tajnych współpracowników SB.

Analizowano dokumenty uczniów, którzy nie zdali matury i osób, które nie dostały się na studia w jeleniogórskich filiach wyższych uczelni. Wertowano teczki członków spółdzielni

Rozpoznaniem objęto również dziennikarzy z Gazety Robotniczej i Słowa Polskiego. W redakcji zainstalowano podsłuchy na telefonach, także w domach niektórych redaktorów.

Esbecy słuchali i sprawdzali, ale ten trop donikąd nie doprowadził.

Śledczy jeszcze raz zaczęli badać prywatne zakłady rzemieślnicze, które w swej produkcji używały cyjanku. Wrócili do jednego z takich warsztatów przy ulicy 1 Maja. Po ponownym sprawdzeniu listy obecnych i byłych pracowników jedno nazwisko wydało się podejrzanym. I to był strzał w dziesiątkę.

Okazało się, że młody chłopak pracował tam dwa lata wcześniej zaledwie dwa miesiące. Był też jednym z pacjentów poradni zdrowia psychicznego. Chłopak przyznał się do wszystkiego.

„Psychopata ciemności” był sfrustrowanym, młodym człowiekiem. Miał zaburzenia osobowości, problemy w rodzinie, z adaptacją w szkołach i kolejnych miejscach pracy. Psychiczne frustracje nasilały się. Gdy środowisko, w którym przebywał, dowiedziało się o jego kłopotach ze zdrowiem, pobycie w szpitalach psychiatrycznych i leczeniu, szykany nasilały się. Ów młodzieniec był odcytany i inteligentny. Sporo wydawał na książki. Miał nawet dziewczynę, która z nim zerwała. To pogłębiło jego zły stan psychiczny.

Biegli uznali jednak, że mężczyzna nie miał zniszczonej poczuciałości i dlatego został postawiony w stan oskarżenia. Skazano go na półtora roku więzienia.

## Biedny człowiek

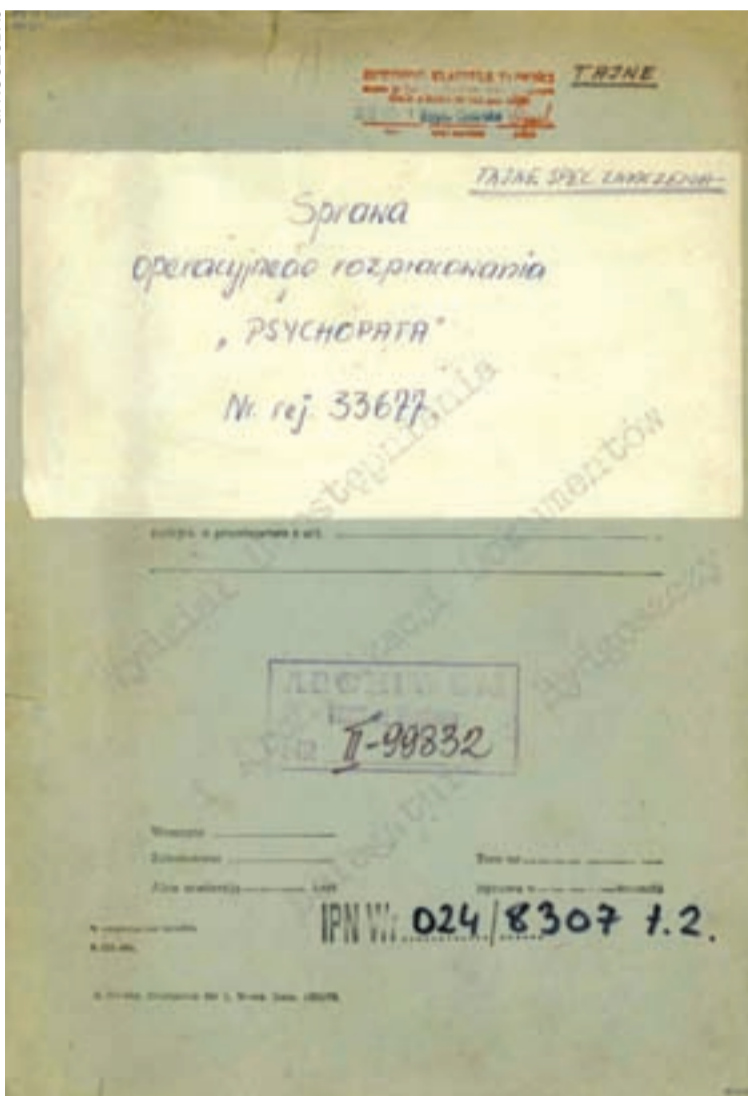
- Wśród kilku tysięcy stron dokumentów tej sprawy zgromadzonych w IPN-ie nie ma ani słowa o sposobie wykrycia sprawcy. Dotarłem też do byłego dziennikarza Ekspresu Reporterów, który po dwóch latach od tamtych zdarzeń opisywał je. W jego tekście było sporo nieścisłości. Pytałem, czy kontaktował się wtedy z esbekami. Zaprzeczał, mówił, że miał swoje źródła. Ale część jego reportażu została przepisana słowo w słowo w akt, które czytałem w IPN-ie - dodaje P. Semczuk.

W ubiegłym roku P. Semczuk odnalazł „psychopatę ciemności” w małej wiosce w Lubuskiem. Trudno było znaleźć jego dom, bo rudera z zabitymi oknami i wałącym się dachem domu nie przypominała.

- We wsi uchodzi za dziwaka. Gdy zacząłem go pytać o sprawę cyjanku, był zdziwiony. Powiedział: „Mój Boże, a to mnie jeszcze dgoniło? W IPN? Moje akta?” Nie chciał rozmawiać, ale jakoś udało mi się skłonić go do zwierzeń. Na koniec wspominał, że „oni” wciąż go obserwują. Że jeszcze wszyscy zobaczą, bo to on napisze zakończenie tej historii, jeszcze wszystkich zaskoczy.

P. Semczuk zapytał o swojego bohatera w miejscowej opiece społecznej. Pani z GOPS-u była zaskoczona informacjami o „psychopacie ciemności”. Przyznała, że trudno pomóc mężczyźnie, bo tej pomocy odmawia. Pracownicy socjalni zanoszą mu czasem zakupy i wieszają na drzwiach, bo do domu nikogo nie wpuszcza.

Grzegorz Koczuba



Okładka akt operacyjnych w sprawie „psychopaty ciemności”

## REKLAMA I PROMOCJA

**EKOTECH**  
Dom pełen ciepła

**CLAS B PREMIUM**

**KONDENSACYJNY KOCIOŁ GAZOWY**

z wbudowanym systemem dwóch zasobników o pojemności 40 litrów

- najnowocześniejsza technologia kondensacyjna, klasa sprawności "A", oszczędność energii,
- przygotowany do podłączenia systemu solarnego
- powiększona pompa o modulowanej prędkości
- wymiennik ciepła wykonany ze stali nierdzewnej
- rewolucyjny system 2 zasobników ze stali INOX o łącznej pojemności 40l.
- prosty w obsłudze panel sterujący z wyświetlaczem
- możliwość podłączenia recyrkulacji

**Maksymalny komfort ciepłej wody**

**WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU**

**ARISTON**  
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra  
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250  
e-mail: ekotechjg@interia.pl  
**SERWIS 733 999 770**

mieszkaniowej oraz wnioski w biurze dowodów osobistych. Pobierano do analizy także próbki pisma od osób, które w zakładach pracy miały styczność z cyjankiem.

Dzięki analizie znaczka i stempla pocztowego na kopercie, w której wysłano list, udało się ustalić, że został on nadany na poczcie w Cieplicach.

## Dziennikarze pod lupą

Prowadzący śledztwo badali też hipotezę mówiącą o tym, że autorem listu mógłby być ktoś z dziennikarzy Nowin Jeleniogórskich. Jeden z dochodzeniowców raportował, że autor listu umie się wypisać, zna wyrażenia prawnicze oraz kompetencje organów ścigania i pisze stylistycznie. Może chciał się wykazać, bo „istnieje posucha na tego typu artykuły”.

Ustalono, że operacyjnie środowisko Nowin także będzie rozpoznane przez milicję. Zdobyto próbki pisma pracowników i współpracowników redakcji.

# „Ustawka” z Otoka z werdyktem

Nie ma już znaku zapytania. GKS Warta Bolesławiecka czwartym spadkowiczem z jeleniogórskiej klasy okręgowej. Boiskowy wynik meczu z GKS-em Jawą Otok anulowano i nie uwzględniono go w końcowym układzie tabeli. Trenerowi Tomaszowi Jasińskiemu i kierownikowi drużyny Leszkowi Markowskiemu wymierzono kary pieniężne po 500 złotych. To decyzje Komisji Dyscyplinarnej OZPN -u w Jeleniej Górze.

W ostatniej ligowej kolejce lokalnych rywali z Warty Bolesławieckiej pograżyli pogodzeni już wcześniej z degradacją do A klasy piłkarze z Otoka, wygrywając 3:2 (2:0). Wynik tego meczu decydował o utrzymaniu zespołu GKS-u w okręgówce lub o opuszczeniu tej ligi. Mimo porażki klub z Warty Bolesławieckiej zażądał walkovera, który w nowym sezonie gwarantował dalsze występy w okręgówce kosztem Świerzawskiej Pogoni (12 „bezpieczne” miejsce). Dlaczego walkover? Ze względu na nieprawidłową zmianę zawodnika dokonaną przez trenera Tomasza Jasińskiego. Końcowe dziesięć minut Jawa grała z jednym tylko młodzieżowcem, Mateuszem Zakrzewskim, co jest niezgodne z przepisem paragrafu 13, pkt. 1 Regulaminu Rozgrywek DZPN. Po czterech dniach do biura OZPN-u dotarło pismo od Jawy Otok z wyjaśnieniem, że... „złe wykonana zmiana nastąpiła w wyniku zaciętej walki na boisku, kontuzji zawodnika i szybko bezmyślnie podjętej decyzji”. Pierwsza część nie przekonuje, gdyż przebieg meczu był spokojny. Sędzia nie pokazał ani jednej kartki.

Po nagłośnieniu sprawa wywołała setki komentarzy w środowisku piłkarskim. Bo panowało przekonanie, że „wiadomo jak było”, czyli mecz został sprytnie i z premedytacją „ustawiony”. Kibice mówili o ukartowanym wcześniej przekręcie. Żądali kar finansowych i punktów ujemnych w nowym sezonie dla obu zespołów. Choć nie brakowało też opinii o nieświadomej zmianie zawodnika, po analizie okoliczności trudno było uwierzyć, że był to spontaniczny błąd. Domniemanie i przesłanki to jedno, a twarde dowody przewiniecia to drugie. Dlatego wyjaśnieniem bulwersujących nieprawidłowości i stanu faktycznego musiała zająć się Komisja Dyscyplinarna OZPN-u.

Na konfrontację zaproszono przedstawicieli obu zainteresowanych klubów, sędziego głównego Rafała Bancewicza i jego asystenta Mateusza Gałuszkę. Wcześniej kapitan Jawy Otok, Paweł Rissmann, zdementował informacje i insynuacje o odpuszczeniu spotkania czy o układzie. - Posądzanie nas o uległość, jakieś machlojki pod rywala z powiatu, szkalują dobre imię

kierownika Jawy, Leszka Markowskiego (ma wieloletni staż w prowadzeniu drużyny), że błąd z młodzieżowcem zdarzył mu się po raz pierwszy. Niefortunie, że w meczu o takim znaczeniu. Klub z Otoka wyjaśnił, że zmianę piłkarza wymusiła kontuzja młodzieżowca Jacka Dąbrowskiego. To kłamliwe wyjaśnienie, gdyż w sędziowskim sprawozdaniu nie odnotowano żad-

strzelenie przez gości jeszcze dwóch bramek” napisała Komisja Dyscyplinarna w uzasadnieniu. „Sprokurowanie kolejnych dwóch rzutów karnych lub ewentualnego „puszczenia” na tzw. czystą pozycję strzelecką groziło niekontrolowanym protestem kibiców. Dokonanie nieprawidłowej zmiany było w tym przypadku zachowaniem bezpieczniejszym, obliczonym na walkower dla GKS-u Warta Bolesławiecka.

ewidentnej korzyści dla zespołu GKS Warta Bolesławiecka. Nałożenie kary finansowej na działaczy Jawy Otok, którzy dopuścili się nieprawidłowości, jest celowe i uzasadnione”. Przy decyzji Komisja wymieniła stosowne paragrafy z Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN i z regulaminu DZPN.

Od decyzji Komisji Dyscyplinarnej OZPN- u przysługuje odwołanie w terminie 14 dni od otrzymania decyzji na piśmie wraz z uzasadnieniem. Kaucja wynosi 500 złotych. Drugi trener piłkarzy z Otoka, Mariusz Rutkowski zapewnił, że Jawa nie złoży odwołania do wyższej instancji, do Dolnośląskiej Komisji Odwoławczej we Wrocławiu.

- Prezes klubu z Warty Bolesławieckiej Waclaw Krysa nie oglądał korupcyjnego spotkania, ale dokładnie poznał jego przebieg.

- Często nasi piłkarze, zwłaszcza w drugiej połowie, mieli dużą przewagę i mogli wygrać. Dogodnych sytuacji, tzw. setek, na zdobycie goli było mnóstwo. Niestety, szwankowała strzelecka skuteczność. Dziwi mnie szybka decyzja Komisji OZPN-u. Zgodnie z przepisami powinna nam przyznać walkover, a dopiero potem zastanawiać się i wyjaśnić, co było nie tak. Dlaczego wynik został anulowany? Dlaczego ten mecz potraktowano inaczej? Do dzisiaj (piątkowe południe, 5 bm.), jeszcze nie wysłaliśmy odwołania do Wrocławia, ale chcemy to zrobić.

Decyzję Komisji Dyscyplinarnej poparło wielu kibiców. Internauci uznali ją za słuszną i nareszcie odważną. Piłkarscy fani z Otoka i Warty Bolesławieckiej twierdzą, że dominowały pomówienia, że zabrakło twardego dowodów korupcji. Jeśli z powodu kłopotów finansowych z okręgówki wycofana zostanie drużyna Endico Mitexu Podgórzyn, jej miejsce może zająć gminny klub spod Bolesławca.

Henryk Stobiecki



Trenerzy i działacze klubu Otoka pogodzili się z karami Komisji Dyscyplinarnej.

klubu, zawodników, trenera i działaczy. Komisja uznała, że „zachowanie kierownictwa Jawy Otok w 80. minucie meczu z GKS Warta Bolesławiecka nosi znamiona zachowania korupcyjnego”. Zdziwienie wywołało oświadczenie

nych kontuzji. Jeszcze przed meczem do sędziego Bancewicza dochodziły sygnały o „ustawieniu” meczu. Z jego przebiegu wynika, że doszło do niego, gdy do końca pozostało 10 minut. „Przy wyniku 3:2 były małe szanse na

Komisja uznała, że orzeczenie walkovera byłoby zaprzeczeniem idei fair play. Zachowanie kierownictwa Jawy Otok było świadome i umyślne. Decyzja o wyznaczeniu do gry zawodnika nieuprawnionego obliczona była na osiągnięcie

## Szybkie biegi i celne strzały w MP

Ponad 250 zawodników i zawodniczek rywalizowało w Czarnym Borze w mistrzostwach Polski w biathlonie letnim. To dyscyplina sportu obejmująca bieg bez broni na określonym dystansie, w trakcie którego na strzelniczy należy oddać po pięć strzałów w pozycji stojącej lub leżącej. Zawody rozegrano w czterech kategoriach (bieg ze startu wspólnego, sztafety, sprint i bieg indywidualny).

Biathloniści z MKS Karkonosze

- Sporty Zimowe dominowali w biegach sztafetowych. Na najwyższym podium po konkurencji 3 x 4 km stanęli jeleniogórcy juniorzy Dariusz Krajewski, Mateusz Zawół i Andrzej Witek, juniorki młodsze (bieg 3 x 3 km) Martyna Piech, Natalia Baczyńska i Katarzyna Wołoszyn oraz młodziczki (3 x 2 km) Olga Fischer, Patrycja Rutecka i Natalia Taterka. Wicemistrzostwo kraju wywalczyła sztafeta młodzików młodszych. Brązowe

medale odebrały sztafety juniorów młodszych, młodzików i młodziczek.

Wychowankowie klubu Karkonosze zostali mistrzami biegów indywidualnych. Zmagania juniorów wygrał Mateusz Zawół (był drugi wśród seniorów), trzecie miejsce zajął Dariusz Krajewski. Dumny ze sukcesów prezes MKS-u Zbigniew Stępień gratulował ponadto juniorkę młodszą Katarzynę Wołoszyn (2. lokata) i młodzikowi Jakubowi Piątkowi (3. pozycja). W biegach sprinterskich wysoką formę zaprezentowali Andrzej Witek i Katarzyna Wołoszyn. Srebrne krążki przypadły Ewie Buchli i Mateuszowi Zawołowi oraz brązowy - Ruslanowi Saychynowi.

Wcześniej reprezentanci MKS-u Karkonosze - Sporty Zimowe, uczniowie i absolwenci ZSO i MS w Szklarskiej Porębie aż jedenaście razy stanęli na podium rozegranych w Zakopanem zawodów Pucharu Polski w biathlonie letnim.

Medalistów trenują Izabela Daniło, Magdalena Nykiel, Dawid Matwijów, Waldemar Domitrz, Maciej Koziński i Jarosław Bednarz.

(STOB)



Na mistrzostkim podium biathloniści MKS - u Karkonosze SZ stanęli po różnych konkurencjach

## Liderki KPR-u w ME i OOM

Zawodniczki jeleniogórskiego klubu, rozgrywająca Aleksandra Oreszczuk (rocznik 1996) i prawoskrzydłowa Anna Herbut (rocznik 1997), pod kierunkiem trenera Harald Thuczykonta do 11 bm. trenują w Szczyrku na zgrupowaniu kadry narodowej junierek. Obie piłkarki ręczne w reprezentacji Polski zagrają w Gdańsku i w Gdyni w mistrzostwach Europy (15 - 25 sierpnia br.). Obie szczypiornistki KPR-u będą najmłodszymi w Polsce zawodniczkami kobiecej PGNiG Superligi.

Prawidłowo rozwija się sportowy talent młodziczek KPR-u. Agata Skowrońska, Natalia Janas (obie rocznik 1999) i Zuzanna Kulas (1998), w kadrze Dolnego Śląska zaprezentowały wysokie umiejętności w Głucholazach, w meczach półfinałowych Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Reprezentacja regionu junierek z naszymi piłkarkami (trenerzy Renata Jastrzębska i Wiesław Iwanio) najpierw doznała porażki 25:27 z ekipą Górnego Śląska (pierwsza lokata), ale potem wygrała z kadrą Opolskiego 38:18 i Łódzkiego 26:15 i z drugiego

miejsca awansowała do finałowej potyczki OOM. Dziewczęta z KPR-u zdobyły aż 31 z 89 bramek, najwięcej, 16, Agata Skowrońska. Pod znakiem zapytania stał występ leworęcznej, prawoskrzydłowej



O medale olimpiady powalczą piłkarki ręczne KPR-u (od lewej), Agata Skowrońska, Natalia Janas i Zuzanna Kulas.

Natalii Janas, która w połowie maja br. doznała urazu śródreżca lewej ręki.

- Opatrunek gipsowy, uczestnictwo w treningach i szybka rehabilitacja pozwoliły mi na utrzymanie formy i dobry występ w dolnośląskiej reprezentacji (14 goli) - powiedziała Natalia. - Po treningach 16 - osobowej kadry w Sobótce, gdzie zaplanowano doskonalenie techniki gry i wspólne zgranie zespołu, na decydujący o medalach turniej olimpiady młodzieży pojeździemy do Łodzi (15 - 20 bm.).

(STOB)



## Piłkarskie A klasy - podsumowanie sezonu

# Wyrównana jesień, emocjonująca wiosna

Sezon 2012/13 dla piłkarskich kibiców każdej z trzech grup A klasy był na pewno ciekawy. W przeciwieństwie do poprzednich lat, gdy rozstrzygnięcia były znane na wiele kolejek przed końcem, w tym sezonie sprawy awansów, a zwłaszcza spadków ważyły się niemal do ostatniej kolejki. Wprawdzie w I i II grupie ostatecznie awansowały i spadły te same zespoły, które już po rundzie jesiennej zajmowały wskazujące na to miejsca w tabeli, ale nastąpiło to wcale nie w tak oczywisty sposób, jak można było się spodziewać.

Inaczej w grupie III, gdzie runda rewanżowa mocno przemodelowała układ i w górze, i w dole tabeli.

### Grupa I

Najmniej niespodziewanych rozstrzygnięć miało miejsce w grupie I. Tu już po pierwszych pojedynkach aspiracje do klasy okręgowej zgłosił Orzeł Lubawka, a kiedy objął przodownictwo w tabeli, nie oddał go do końca. Sukces nie był jednak wcale formalnością. To przede wszystkim za sprawą Orła Wojcieszów i Chelmska, które do samego końca dotrzymywały kroku faworytom. Zaskoczyła zwłaszcza drużyna wojcieszowska, bo po spadku przed rokiem poszła w rozsypkę i w Wojcieszowie zapowiadano, że oczekiwania lokują drużynę w środku tabeli. Skończyło się na wicemistrzostwie grupy.

Mistrzowie z Lubawki sukcesem zawdzięczają przede wszystkim solidności. Przez cały sezon nie przegrali z żadną z niżej notowanych drużyn. Wpadki zdarzały się tylko w meczach na szczycie, w tym dość przykra z Orłem Wojcieszów, z którym jesienią przegrali u siebie 2:6.

W dole tabeli od początku nie wiodło się beniaminkowi z Pisarzowic oraz Czarnym Strzyżowic i Victorii Czadrów. Podkreślić jednak trzeba, że te drużyny nie odstawały znacząco od rywali, potrafiły urywać punkty, a jeśli przegrywały (poza Strzyżowcem, który dwa razy musiał przełknąć gorzki porażek ośmiobramkowych), to po walce. Czadrów zagrał na remis z Lubawką i Bolkowem; Pi-

sarzowice urwały punkty zespołom z Chelmska, Bolkowa i Łomnicy, a Czarni dwa razy pokonali Pagaza Krzeszów. Spadają wszystkie trzy, bo najlepszy z nich Czadrów ma

dzimowem). Wiosną nie wszystko się jednak układało tak dobrze i po porażce w prestiżowym meczu z Orlikami Węglińcem oraz organizacyjnej wpadce (walkower z Olszą) poczułi

Jeśli ktoś rozczarował, to przede wszystkim druga drużyna z Węglińca - Górnik. Na początku sezonu typowana do awansu, dopiero w ostatnich, wiosennych me-

tez się zaczęła od efektownego zwycięstwa nad Hutnikiem Pieńsk. Potem jednak przyszło pięć kolejnych porażek, których przyczyn nikt w Zebrzydowej nie potrafił wyjaśnić. Mimo dobrej końcówki punktów nie starczyło nawet na 2. miejsce. Słabość rywali wykorzystał Hutnik Pieńsk - awansował jako pierwszy z trzech grup, grając solidnie i nie zaliczając (poza jedną: 0:0 z Dobrą) wpadek z żadną z drużyn poniżej 5 miejsca.

Główni rywale, poza Spartą jeszcze Apis i Raciborowice, takich wpadek mieli o wiele za dużo i dlatego nie mogą zaliczyć sezonu do udanych.

Pasjonująca była walka o utrzymanie. Choć o tyle łatwiejsza, że spadek groził tylko jednej drużynie (po rundzie jesiennej z rozgrywek wycofał się Cosmos Milików), to jednak zagrożonych było aż siedem zespołów. Dobra gra wiosną Brzeźnika i Tomaszowa uwolniła te drużyny od zagrożenia. Pozostała piątka toczyła rywalizację do ostatniej kolejki, a decydujące okazały się mecze między bezpośrednimi rywalami. Najmniej korzystnie ułożyły się te spotkania dla LZS Dobra i ta drużyna grać będzie w B klasie.



Kamil Belzowski z Włóknarza Leśna (biała koszulka, mecz z Cosmosem Radzimów) zdobył w tym sezonie dla swojej drużyny 44 gole. To rekord, który niałatwo będzie pobić.

i tak najgorszy bilans punktowy z drużyn zajmujących w grupach 11 lokatę. Dramatyczny mecz w ostatniej kolejce między Victorią i Kwarcem, który miał być o utrzymanie, okazał się rywalizacją wyłącznie o prestiż.

W I grupie rozczarowały zespoły Orła Mysłakowice i Chojnika Jelenia Góra. Obie, przez lata solidne drużyny, w tym sezonie grały kiepsko i w kratkę. W końcu sezonu mówiło się nawet o wycofaniu Chojnika z przyszłorocznych rozgrywek (co napawało nadzieją w Czadrówie), ostatecznie jednak Chojnik nadal ma grać.

### Grupa II

W II grupie po rundzie jesiennej wydawało się, że awansowi Włóknarza Leśna nic nie jest w stanie zagrozić. Miał 10 punktów przewagi, a na koncie 1 porażkę (z Radostowem) i 1 remis (z Ra-

na plecach oddech rywali. Orliki jednak nie wykorzystały szansy, tracąc punkty w końcówce sezonu.

Włóknarz, mimo słabszych chwil, śrubował rekordowe wyniki. Sezon zakończył ze 132 bramkami, co daje ponad 5 bramek na mecz. Kamil Belzowski strzelił 44 gole, a mecz z LZS Porajów/Kopaczów skończył się wynikiem 18:2. To chyba rekordy, które nieprędko zostaną pobite. Włóknarz wraca do okręgówki po 11 latach, z drużyną, która ma potencjał, by w wyższej klasie okręgowej nie odgrywać pośledniej roli.

W II grupie - mimo braku awansu - sezon był udany dla Orlików Węglińca, Stelli Lubomierz i Olszy Olszyna. Zwłaszcza ta pierwsza drużyna pozostawiła po sobie świetne wrażenie i jeśli skład się nie posypie, w przyszłym roku będą głównym kandydatem do awansu.

czach oderwała się od zespołów walczących o utrzymanie. Pytani o powody słabej postawy działacze Górnik bezradnie rozkładali ręce...

W dole tabeli nieoczekiwanie walka o utrzymanie toczyła się między Chmielanką i Kościelnikiem (Porajów/Kopaczów wcześniej stracił szansę). Drużyna z Kościelnika po rundzie jesiennej z 18 punktami była w połowie tabeli. Wiosną grała jednak fatalnie, zdobyła tylko 10 punktów i dopiero w dwóch ostatnich meczach zapewniła sobie utrzymanie.

### Grupa III

Po rundzie jesiennej pewnego faworyta do awansu wydawała się też mieć III grupa. Sparta Zebrzydowa miała 5 punktów przewagi i na rozkładzie pewne zwycięstwa nad głównymi rywalami (dwie porażki miały charakter typowych wpadek z outsiderami). Wiosną

## Piłkarskie awanse i spadki

W nowym sezonie 2013/2014 w czwartej lidze dolnośląskiej (inauguracyjne mecze 15 sierpnia br.), znów zagrają piłkarze BKS-u Bobrzanie Bolesławiec. Do okręgówki zostały zdegradowane drużyny lubańskich Łużyc i Nysy Zgorzelec. Awans do tej klasy rozgrywkowej (mecze 15 VIII br.), wywalczyli zawodnicy Orła Lubawka, Włóknarza Leśna i Hutnika Pieńsk. Do A klasy spadły zespoły Bazaltu Sulików, Jawy Otok, Kwisy Świeradów Zdrój i GKS-u Warty Bolesławieckiej.

Awans do Ligi Dolnośląskiej Juniorów starszych zdobyli chłopcy z Granicy Bogatynia. Niestety, nie powalczą z rówieśnikami z innych klubów. Działacze złożyli pisemną rezygnację. Miejsca w LDJ - ce nie chcą też szefowie wicemistrzowskiej Nysy Zgorzelec. W takiej sytuacji akces gry wyrazili zdegradowani po tym sezonie juniorzy starsi BKS-u. Czy młodzi piłkarze z Bolesławca znów będą rywalizować w lidze dolnośląskiej, zadecyduje wojewódzka centrala, czyli zarząd DZPN-u. Awans do LDJ

młodszych wywalczyli wychowankowie Karkonoskiego Klubu Sportowego w Jeleniej Górze, ale oni też nie wystąpią w wyższej lidze. W ich miejsce akces do LDJM zgłosiły dwa kluby jeleniogórskie, Chojnik i Karkonosze. Prawo gry w lidze wojewódzkiej musi przyznać zarząd DZPN-u we Wrocławiu.

Z awansu do klasy okręgowej juniorów starszych cieszą się piłkarze kamiennogórskiej Olimpii, Chojnika Cieplice, KS Stare Jaroszewice i Cosmos Radzimów. Do klasy terenowej spadły

zespoły juniorów starszych Olszy Olszyna, Majdana Bolesławice, Włóknarza Leśna i Orła Lubawka. W nowym sezonie w okręgówce juniorów zagrają Piast Bolków i Piast Zawidów (trampkarze i młodzicy). Zdegradowano ekipy UKS MO-SiR Skorpion Lubań i Czarni Lwówek Śl. W poszczególnych klasach rozgrywkowych grup młodzieżowych mogą jeszcze nastąpić korekty, jeśli któraś z awansowanych drużyn zrezygnuje z wyższej ligi. Inauguracyjne mecze 31 sierpnia br.

Piłkarze B klasy z grup 14-zespołowych o pierwsze ligowe punkty powalczą 18 sierpnia br., z grup 12-zespołowych tydzień później. Najwcześniej, 11 sierpnia br., zostaną rozegrane mecze pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Obowiązkowo muszą uczestniczyć drużyny od klasy okręgowej w górę, pozostałe na zasadzie dobrowolności. Zgłoszenia do OZPN-u do 17 bm.

Henryk Stobiecki

# Kajetanowicz mistrzem Rajdu Karkonoskiego



H. STOBIECKI

nili błąd i dwukrotnie opuścili rajdową trasę. Ostatecznie sklasyfikowano ich na piątym miejscu. Potknięcie załogi z M.S. Gliwice wykorzystał team Rallylandu. Na podium wskoczyli Tomasz Kuchar z pilotem Danielem Dymurskim (Peugeot 207 Super 2000). W klasyfikacji aut napędzanych na jedną oś zwyciężył trzykrotny mistrz Polski z Francji, Bryan Bouffier (pilot Xavier Panseri), jeżdzący autem Peugeot 208.

Zgodnie z nowymi przepisami w profesjonalnie zorganizowanym Rajdzie Karkonoskim nie startowały samochody dawnej klasy WRC. Dysponowały one olbrzymią mocą silników, co przed laty rajdowej rywalizacji dostarczało mocniejszych sportowych wrażeń. Choć w tegorocznej edycji MP wszyscy kierowcy starali się jechać

tyle, ile fabryka dała, ustrzegli się większych błędów. Jazdę podczas testowej piątkowej próby z Nowej do Starej Kamienicy (1,4 km) przezwano na pół godziny. Auto Citroen DS 3 straciło przyczepność na zabłoconym zakręcie, przejechało lewą stroną po umocnieniach koryta strumienia i zatrzymało się na środku drogi. Została rozbita chłodnica i urwane przednie koło.

Choć wśród mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej i pobliskich miejscowości nie brakowało malcontentów i narzekaczy, głównie na utrudnienia w ruchu drogowym, dla tysięcy miłośników sportów motorowych 28. Rajd Karkonoski był ciekawym wydarzeniem sportowym. Podobnie jak w minionych latach, organizatorzy zmuszeni byli do wprowadzenia opłat zabezpieczeniowych (10 zł). Specjalne, jednodniowe opaski były wstępem na odcinki specjalne.

- Jestem zmęczony, ale sukcesy na wymagających oesach Rajdu Karkonoskiego dodały mi mocy przed następnymi mistrzowskimi zawodami - powiedział Kajetan Kajetanowicz. - Wygrywanie nie jest monotonne, każdy rajd jest inny, każdy dostarcza niezapomnianych wrażeń.

Henryk Stobiecki

Trzykrotny mistrz kraju, Kajetan Kajetanowicz, z pilotem Jarosławem Baranem (Subaru Impreza RT), powtórzyli sukces sprzed roku. Pewnie wygrali 28. Rajd Karkonoski i umocnili się na pozycji liderów w klasyfikacji generalnej MP. Weekendowe ściganie najlepszych kierowców było trzecią rundą Lotos Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, piątą rundą Rajdowego Pucharu Polski i drugą rundą Pucharu Łużyc „Lausitz Cup”.

Planowana trasa rajdu liczyła 544 km, w tym 170 km podzielonych na trzynaście odcinków specjalnych. Reszta to dojazdówki. W pierwszym dniu (6 bm.) „ze względu na bezpieczeństwo kibiców i załóg, odwołano jednak drugi przejazd odcinka ze słynną hopą w Karpaczu (OS 5). Stało się tak, gdyż duża ilość kibiców przemieszczała się po trasie. Zaskoczyła rajdowa nowość. Wąski i techniczny odcinek specjalny nr 12 w okolicach Rębiszowa spodobał się zawodnikom i kibicom. Setki mieszkańców Zabobrza obejrzało zmagania rajdowców podczas emocjonującego odcinka specjalnego (OS-y nr 6 i nr 7), rozegranego na „ślimaku”. Najpierw załogi startowały na dwóch równoległych torach, po drugim przejeździe zamieniły się stronami. Z sympatią powitano kierowców

wyścigowych Fiatów 126p (chłodzone powietrzem), startujących w „Maluch Trophy”. Inicjatorem cyklu zawodów jest jeleniogórzanin, Maciej Bryniarski.

W pierwszym dniu Kajetan Kajetanowicz nie dał szans rywalom, wygrywając wszystkie sześć OS-ów. W niedzielę (7 bm.) załogi przejechały sześć widowiskowych OS-ów o łącznej długości 75,2 km. Mistrz Polski znów pokazał klasę i tylko na ostatnim odcinku w rejonie Lubomierza szybszy czas miała druga w „generalce” Rajdu Karkonoskiego (strata 1:09,5 min.) załoga Platinum Subaru Rally Team, Wojciech Chuchala - Kamil Heller (Subaru Impreza STI). Wiele emocji dostarczyła rywalizacja o trzecie miejsce. Jazdą od początku na medalowej pozycji Łukasz Habaj i Piotr Woś (Mitsubishi Lance Evo IX), popeł-



H. STOBIECKI

## Przeszli z Gildią 100 km!

Wystartowało 81 osób. Do mety doszło 15 wędrowców. Przeszli z Gildią Przewodników Sudeckich ponad 100 kilometrów!

Wyruszyli z jeleniogórskiego Placu Ratuszowego w piątek, 5 lipca o godzinie 18. Do mety na Zamku Chojnik dotarli 7 lipca około godziny 1.30. Po raz trzeci Gildia Przewodników Sudeckich zorganizowała WIELKIE WĘDROWANIE, czyli grupowy (BEZPŁATNY) przemarsz NON STOP 100 kilometrów po Kotlinie Jeleniogórskiej i Górach Izerskich.

Wielkiego Wędrowania nie można mylić z zawodami sportowymi. Tu nie ma miejsca na rywalizację i wyniki czasowe. Grupa wędruje razem - ale non stop - pod opieką przewodników.

Wędrowali w grupie, robili przystanki w miejscach ciekawych i tajemniczych. Słuchali opowieści o historii regionu i zapomnianych bogach.

Pierwszy przystanek był na Wzgórzu Szubienicznym. Przewodnicy z Gildii nie tylko w ciekawy sposób opowiedzieli o tym miejscu i średniowiecznym prawie. Odegrane scenki przy dźwiękach dawnych instrumentów muzycznych pobudziły wyobraźnię do dalszego, nocnego już, wędrowania.

W tym roku trasa wiodła dalej do Cieplić i Pakoszowa, przez Bobrowe Skąły na... Plac Czarownic i do Pogańskiej Kaplicy, na Wyrwak - Zmarlak, miejsca dawnego kultu boga Flinsa, i do Pobiednej, miejsca starego obserwatorium astronomicznego. Przez Smrek wędrowcy dotarli do Chatki Górzystów, Stacji Turystycznej Orle, na Waloński Kamień. Na liczniku setny kilometr wybił przy stacji PKS-u w



Wystrzałem z broni palnej dano znak do startu. Z Placu Ratuszowego wyruszyło 81 osób. W tym jeden... „skazany na ścięcie”. Wyrok „wykonano” na Wzgórzu Szubienicznym, pierwszym przystanku Wielkiego Wędrowania.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Szklarskiej Porębie około północy z 6 na 7 lipca. Stąd 15-osobową grupę przetransportowano do Zachełmia. Na Zamek Chojnik weszli stamtąd o

własnych siłach.

- Mieli jeszcze siłę świętować do piątej rano, zanim zasnęli. Cała piętnastka zadeklarowała, że za rok znów

się spotykamy przy Neptunie na IV Wielkim Wędrowaniu - komentował szef całego zamieszania, Jarosław Szczyżowski.



# KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



## Atrakcje Lwówka Śląskiego

W tym tygodniu życie słynnej, dolnośląskiej krainy skarbów zdominują wydarzenia XVI Lwóweckiego Lata Agatowego, o których szczegółowo informujemy na kolejnych stronach naszego Kompas Górskiego. Nie można jednak zapominać, że Lwówek Śląski obfituje w najróżniejsze atrakcje turystyczne dostępne przez cały rok, nie tylko w czasie wielkiego, dorocznego święta miasta. Wybierając się do stolicy agatowego zagłębia, by w wakacyjnym szaleństwie pławić się w morzu wspaniałych kamieni, kolorowych jarmarków i festynowych uciech najróżniejszego rodzaju, można zaplanować też wycieczkę po okolicy. Warto zapuścić się na spacer po mieście albo wycieczkę po jego najbliższej okolicy, bo jest tam co zobaczyć.

Lwówek Śląski położony jest na malowniczym styku Pogórza Iżerskiego i Pogórza Kaczawskiego. Osią tego regionu jest dolina rzeki Bóbr, której południowa część ze względu na bogate walory przyrodnicze znalazła się w obszarze chronionym przez Park Krajobrazowy Doliny Bobru. Oprócz kuszących uroków naturalnego krajobrazu podziwiać tu można też nietuzinkowe walory kulturowe, za którymi stoi bogata historia tych ziem.

To jedno z najstarszych miast w Polsce. Prawa miejskie Lwówek Śląski otrzymał z rąk księcia śląskiego Henryka Brodatego już w 1217 roku. Książę był patronem nowo powstającego miasta, nadając mu liczne przywileje - w tym przywilej mili piwnej z 1209 roku. Gród rozwijał się dzięki górnictwu złota, handlowi i sukiennictwu. Mieszczanie świadomi swojego bogactwa inwestowali w budowlę, które po dziś dzień są oznaką wysokiej pozycji średniowiecznego Lwówka.



Miłośnicy architektury sakralnej podziwiać mogą gotycki kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.



Z wieży Baszty Lubańskiej rozpościera się wspaniały widok na okolicę.

Amatorom pieszych wędrówek proponujemy dziś spacer po mieście, pozwalający dotknąć wspaniałej przeszłości starego grodu.

Wycieczkę rozpoczynamy w rynku. Znajduje się tu wspaniały gotycko-renesansowy ratusz. Jego najstarsze elementy pochodzą aż z XIII wieku. Budowlę można zwiedzać indywidualnie lub z przewodnikiem z tutejszej Placówki Historyczno - Muzealnej. W przypadku wyboru drugiej opcji zwiedzający ma możliwość zobaczenia Sali Agatowej, Izby Tortur i Lochu Głodowego oraz pięknej Sali Ślubów zaprojektowanej przez Hansa Poelziga. W ratuszu mieści się również Punkt Informacji Turystycznej, gdzie można zaopatrzyć się w ulotki, mapy i pamiątki.

Wychodząc z ratusza, warto udać się na północ w stronę wieży dawnej Bramy Bolesławieckiej, która w swojej historii

pełniła różne funkcje - m.in. więzienia, atelier malarskiego, a nawet średniowiecznej „lodówki”, służącej do przechowywania wyciętych z Bobru brył lodu. Dalej, skręcając w lewo, można odbyć spacer wzdłuż plant miejskich, aż do wieży Bramy Lubańskiej, stanowiącej obecnie siedzibę PTTK i służącej jako punkt widokowy.

Udając się na spacer po zewnętrznej stronie murów obronnych aż do Wieży Bolesławieckiej, można zobaczyć zabudowania słynnego browaru, klasztor oo. franciszkanów i cmentarz miejski.

Zagłębiając się w uliczki wewnątrz fortyfikacji przy Baszcie Lubańskiej, można zobaczyć gotycki kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i sąsiadującą z nim barokową komandorię joannitów.

Idąc w kierunku południowym, zwiedzić można Browar Lwówek Śląski. Jest to ostatni czynny na Dolnym Śląsku browar przemysłowy, a jego tradycje sięgają 1209 roku. Browar został wzniesiony na ruinach dawnego zamku miejskiego, w jego piwnicach funkcjonuje muzeum dokumentujące historię dolnośląskiego browarnictwa. Browar można zwiedzać po uprzednim umówieniu się.

Tuż obok browaru stoi neogotycka dzwonnica dawnego kościoła protestanckiego. Sam kościół, niestety, nie dotrwał do naszych czasów.

Dzwonnice wzniesiono z białego piaskowca, jednak bardzo szybko poczerniała od dymu wydobywającego się z komina browaru położonego po sąsiedzku.

Kolejnym obiektem wartym zobaczenia jest kościół i klasztor oo. franciszkanów, w którym zachowały się freski z XIII - XIV wieku. Kościół przez prawie 200 lat nie pełnił funkcji sakralnych. Był m.in. remizą strażacką i regionalnym muzeum, zaś w budynku klasztoru mieściła się szkoła.

Po wyjściu z kościoła można wrócić do rynku lub kontynuować spacer wzdłuż plant miejskich i podziwiać zachowane pozostałości dawnych fortyfikacji.

Ci, którzy wybierają się do Lwówka Śląskiego autem, muszą pamiętać, że w czasie Lata Agatowego ruch w mieście odbywa się według specjalnych reguł i w zasadzie nie ma możliwości parkowania w centrum miasteczka. Dla zmotoryzowanych gości przygotowano parkingi na obrzeżach miasta, w niewielkiej odległości od centrum wydarzeń.

Do Lwówka wybrać można się pociągiem. Amatorom nietuzinkowych podróży polecamy przejazd niezwykle malowniczą trasą kolejową z Jeleniej Góry. Dla ułatwienia, poniżej drukujemy rozkład jazdy Kolei Dolnośląskich przygotowany na czas agatowego święta.

DOLNY ŚLĄSK		JELENIA GÓRA - Wleń - LWÓWEK ŚLĄSKI		Koleje Dolnośląskie					
ważny 13 - 14 VII 2013 (Agatowe Lato)									
KD	KD	KD	Informacje o pociągu			KD	KD	KD	
09.40	14.40	17.52	0	o	<b>JELENIA GÓRA</b>	p	12.21	17.21	20.34
09.48	14.48	18.00	4	o	Jeźów Sudecki	o	12.12	17.12	20.25
09.57	14.57	18.09	7	o	Siedlęcín	o	12.03	17.03	20.16
10.06	15.06	18.18	11	o	Pilchowice Zapora	o	11.54	16.54	20.07
10.15	15.15	18.27	14	o	Pilchowice Nielestno	o	11.46	16.46	19.59
10.23	15.22	18.35	17	o	<b>Wleń</b>	o	11.38	16.38	19.51
10.34	15.34	18.46	22	o	Marczów	o	11.27	16.27	19.40
10.43	15.43	18.55	26	o	Dębowy Gaj	o	11.18	16.18	19.31
10.57	15.57	19.09	32	P	<b>LWÓWEK ŚLĄSKI</b>	o	11.04	16.04	19.17

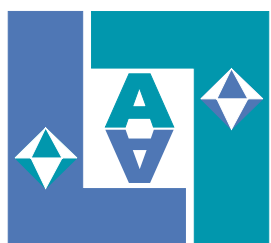
### WAŻNE ADRESY

**Placówka Historyczno - Muzealna**  
Plac Wolności 1,  
59-600 Lwówek Śląski  
e-mail: phm@lwowekslaski.pl  
tel. + 48 75 647 78 96  
Wtorek - Piątek 9.00 - 17.00  
Sobota 9.00 - 14.00

**Punkt Informacji Turystycznej**  
Plac Wolności 1  
59-600 Lwówek Śląski  
e-mail: it@lwowekslaski.pl  
tel. + 48 75 647 79 12  
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 17.00  
Sobota 9.00 - 14.00  
Niedziela 10.00 - 12.00 (od 15.05. do 30.09.)

### Biuro Organizacyjne Lwóweckiego Lata Agatowego

Lwówecki Ośrodek Kultury, ul. Przyjaciół Żołnierza 5  
59-600 Lwówek Śląski  
tel. +48 75 782 45 32, fax 75 782 45 31  
e-mail: agatowe@lwowekslaski.pl; www.la.lwowekslaski.pl



# XVI Lwówweckie Lato Agatów

## Patronat honorowy: Minister Sportu i Turystyki Rzeczpospolitej

Gorączka agatowa opanuje Lwówek Śląski już w ten weekend. Doroczne święto poszukiwaczy skarbów natury, będące jednocześnie wielkim świętem miasta, rozpoczyna się w najbliższy piątek i potrwa do niedzieli. Stary gród nad Bobrem zmienia się w mineralogiczną stolicę Polski i centrum wakacyjnej zabawy. Przez kilka dni ulice miasteczka zalane będą morzem wspaniałych kamieni i tłumem gości z różnych zakątków świata, którzy krążyć będą pomiędzy stoiskami Międzynarodowej Giełdy Mineratów i Wyrobów Jubilerskich oraz ulicznymi kramami pełnymi jarmarcznych różniczek. Święto miasta okraszone jest mnóstwem najróżniejszych atrakcji festynowych z występami estradowych gwiazd na czele.

Lwówweckie Lato Agatów od lat sławi region i przyciąga rzesze turystów. To jedna z największych wakacyjnych atrakcji naszego regionu, niezmiennie trzymająca klasę. Stanowiąca fundament wydarzenia Lwówwecka giełda minerałów od wielu już lat określana jest mianem największej kolekcjonerskiej imprezy w kraju. Zjeżdżają na nią poszukiwacze, zbieracze, znawcy minerałów i naukowcy zgłębiający ich tajemnice oraz pasjonaci wspaniałych kamieni, urzeczeni ich magią i urodą.

Tegoroczną giełdę tworzyć będzie ponad 200 stoisk, na których swoje skarby rozłożą wystawcy z kilkunastu krajów. W specjalnej strefie tuż przy ratuszu stanie 70 stoisk zarezerwowanych dla najszlachetniejszych zbiorów „surowych” kamieni. Na żadnej innej tego typu imprezie w naszym kraju nie można ich zobaczyć tyle, ile we Lwówku. Jest więc co podziwiać i kupować. A do stoisk giełdy dodać trzeba jeszcze blisko 150 kramów jarmarku różniczek. Organizatorzy wydarzenia zapewniają, że nietuzinkowych rarytasów nie zabraknie też w „gastronomicznej” warstwie imprezy.

Lato Agatów to wreszcie gratka dla miłośników wakacyjnych rozrywek. Słynąca niebanalną gościnnością Lwówwecka brać walońska potrafi zadbać o dobrą zabawę. To wszystko sprawia, że we Lwówku każdy powinien znaleźć coś dla siebie, jeśli tylko da się ponieść fali agatowego szaleństwa.

## Kolorowy świat minerałów miedzi

O niepowtarzalnym charakterze Lwówweckiego Lata Agatów decydują minerały i to, co dzieje się wokół nich. Sercem giełdy są imponujące wystawy prezentowane w historycznych wnętrzach Lwówweckiego ratusza. Tu ekspozowane są głównie wystawy tematyczne i kolekcjonerskie. Tutaj w muzealnych gablotach podziwiać można najcenniejsze okazy, zachwycające nie tylko wytrawnych znawców minerałów.

Tematem przewodnim tegorocznego spotkania są minerały miedzi. Na głównej wystawie, zatytułowanej „Kolorowy świat minerałów miedzi”, pokazanych zostanie około 350 eksponatów z całego świata. Rynkowa wartość najcenniejszych z nich nierzadko liczona jest w dziesiątkach tysięcy złotych.

Wystawa będzie pewnie sporym zaskoczeniem dla niezorientowanych, którym miedź kojarzy się jedynie z ważnym metalem o dużym znaczeniu przemysłowym. Miedź wydobywana jest w postaci rodzimej bądź też jako składnik innych minerałów. Rzecz w tym, że większość minerałów miedzi cechują piękne barwy, co decyduje o ich zachwycającej urodzie. Ze względu na naturalne piękno niektóre z nich posiadają cechy cennych kamieni jubilerskich.

Na potrzeby Lwówweckiej wystawy swoje zbiory udostępniło czterech kolekcjonerów polskich i pięciu z zagranicy. Swoje wspaniałe

okazy nieodpłatnie wypożyczyły też Muzeum Mineralogiczne Uniwersytetu Warszawskiego oraz krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza.

W gablotach pojawi się wiele minerałów z najbardziej znanych polskich kopalni miedzi. Będą wśród nich okazy pochodzące z najsłynniejszych Miedzianek (dolnośląskiej i świętokrzyskiej). Eksploatowane w tym miejscach złoża dawno zostały już wyczerpane, ale pochodzące z nich cudeńka do dziś znajdują się w wielu ważnych kolekcjach. Ekspozycję współtworzyć będą też okazy pochodzące z najsłynniejszych lokalizacji całego świata. Zobaczmy więc „miedziane” cudeńka z Namibii, USA, Maroka, Kazachstanu, Słowacji, Chile, Francji, Czech i Australii.

Do największych ciekawostek, jakie pojawią się na wystawie, należą unikatowe okazy miedzi rodzimej tworzącej formy krystaliczne. Miedź rzadko występuje w formach krystalicznych. W tej postaci zyskuje jednak wyjątkową urodę. Podziwiać będzie można m.in. okazy miedzi rodzimej krystalicznej z kalcytem znalezione w 1886 roku w USA, znajdujące się dziś w zbiorach Muzeum UW. To cudeńka nie małych rozmiarów i o równie bogatej historii. Do najbardziej

wartościowych eksponatów należą słynne krystaliczne azuryty pochodzące z Namibii. Wielu zachwycać się będzie niesamowitymi malachitami ze zbiorów słynnego krakowskiego kolekcjonera Jacka Szczerby, który przygotowuje Lwówwecką wystawę. Dość powiedzieć, że jego kolekcja, licząca 130 starannie wyselekcjonowanych okazów, uznawana jest za największy taki zbiór w Polsce.

Obok minerałów miedzi urzekających urodą, pojawią się też te z wyglądu niepozorne, stanowiące jednak obiekty zachwyty specjalistów doceniających ich ukryte wartości.

Uwagę zwiedzających przyciągać będą jednak przede wszystkim takie kamienne cuda natury jak piękne malachity, bornity, koweliny, azuryty, kupryty, tetraedryty, chalkozyny czy enargity.

Dopełnieniem wystawy będzie ekspozycja minerałów miedzi związanych z kopalniami dolnośląskiego giganta miedzianego, czyli KGHM Polska Miedź.

Uwaga! Główna wystawa tematyczna w całości prezentowana będzie tylko przez kilka dni Lwówweckiego Lata Agatów. Wiele eksponatów opuści Lwówek zaraz po zakończeniu imprezy. Część wystawy przeniesiona zostanie jednak do sal miejscowej placówki muzealnej, gdzie prezentowana będzie do jesienno Lwówweckiego Sejmiku Mineralogicznego, obok najlepszych wystaw kolekcjonerskich tegorocznego LLA.

Amatorów tytułowej atrakcji wydarzenia uspokajamy: na giełdowych stoiskach i w wystawowych gablotach nie zabraknie oczywiście agatów, także tych z podlwówweckich Płóczek. Jurorzy oceniający konkursowe kolekcje, prezentowane w ramach imprezy, nagrodzą nie tylko najlepsze wystawy. Wybiorą też najpiękniejszy agat płóczkowski tegorocznego Lwówweckiego Lata Agatów, który tradycyjnie już uhonorowany zostanie specjalną nagrodą fundowaną przez „Nowiny Jeleniogórskie”, od lat patronujące imprezie.



Międzynarodowa Giełda Mineratów i Wyrobów Jubilerskich odbywająca się w Lwówku Śląskim. To mianem największej imprezy kolekcjonerskiej w Polsce. W tym roku tworząca się w Lwówku Śląskim jest natury w najróżniejszej postaci.

## Kompas poszukiwacza skarbów

Lwówweckie święto to mnóstwo najróżniejszych atrakcji. Aby nie pogubić się w gąszczu wydarzeń i nie przegapić tego, co najważniejsze i najciekawsze najlepiej spędzić we Lwówku cały najbliższy weekend i zacząć agatową przygodę od serca imprezy, czyli ratusza.

### Na rynku

Teren tuż przy historycznej budowlie zajmują stoiska giełdy minerałów z pięknymi kamieniami szlachetnymi, półszlachetnymi i ozdobnymi z całego świata oraz wykonanymi z nich wyrobami jubilerskimi. Nieopodal stoisk z minerałami i w odchodzących od rynku uliczkach ulokowano kramy jarmarku różniczek oraz giełdy rzemiosła i rękodzieła artystycznego wraz z większością atrakcji festynowych.

W samym rynku ustawione są sceny, na których realizowany jest program estradowy. W pobliżu każdej z nich rozstawione są punkty gastronomiczne. Przy małej scenie znajduje się też jeden z parków zabaw dla dzieci. Większe parki zabaw dla dzieci i dorosłych rozlokowane są na obrzeżach starego miasta. Aby trafić w te miejsca, wystarczy podążać szlakami jarmarcznych kramów.

Tuż przy ratuszu, w bezpośrednim sąsiedztwie najważniejszej części giełdy (z minerałami prezentowanymi w ich surowej postaci), znaj-

duje się agatowe centrum z chatą walońską, wyrobiskiem agatowym oraz stanowiskami pokazów cięcia i szlifowania agatów. W pobliżu stana też stoiska z fachowymi wydawnictwami i okolicznościami i pamiątkami.

### W ratuszu

W pomieszczeniach informacji turystycznej (przy wejściu do ratusza od strony giełdy minerałów) ulokowane jest biuro organizacyjne i biuro prasowe imprezy.

Główna wystawa tegorocznego LLA - „Kolorowy świat minerałów miedzi” prezentowana jest w największej, reprezentacyjnej Sali Mieszkańców na parterze, do której prowadzi wejście do ratusza od strony niezabudowanej stoiskami części rynku pozostawionej do dyspozycji publiczności bocznej się pod główną sceną.

Na piętrze ratusza zlokalizowana jest sala z wystaw tematycznych, czyli „Ameryka i Europa”. Wystawa przygotowana przez Muzeum Geologiczne AGH w Krakowie prezentuje fotografie i okazy mineralogiczne z polskich wypraw naukowych do Peru, zrealizowanych w ramach projektu „Park Narodowy Kanion Colca i Dolina Wulkanów” oraz ekspedycji speleologicznej na Wyspę Wielkanocną (Chile).

W pomieszczeniach ratuszowego muzeum

Na głównej wystawie tematycznej zaprezentowane zostaną m.in. wspaniałe malachity ze zbiorów słynnego krakowskiego kolekcjonera Jacka Szczerby.



Zamek Czocha





# Wabik turystyczny

## Bolków

Jubileuszowy - bo już 20 - festiwal **CASTLE PARTY** na Zamku Bolków rozpocznie się już **11 lipca** koncertami w byłym kościele ewangelickim. **Od 12 do 14 lipca** koncerty na Zamku Bolków. To największy w Europie Środkowo - Wschodniej festiwal muzyki dark independent. Koncerty muzyki alternatywnej, electro, hard rock, heavy metal i mrocznego rocka gotyckiego. Do Bolkowa przyjdzie jeden z najbardziej znanych zespołów gotyckich na świecie - LACRIMOSA. Festiwal do słuchania muzyki i podziwiania strojów skrojonych na miarę mrocznych dźwięków. Naprawdę jest co i kogo oglądać, słuchać na dziedzińcu zamkowym i w całym Bolkowie.

## Borowice

**12 i 13 lipca** na borowickiej polanie rozbrzmiewać będzie poezja śpiewana. Na imprezę „Gitarą i... - borowickie spotkania z poezją śpiewaną” przyjadą gwiazdy. Wolna Grupa Bukowina, Rafał Nosal z zespołem Bohema, Dominika Barabas i „Czesław śpiewa” wystąpią w pierwszą noc na polanie. W drugim dniu zaśpiewa zespół Szyszak, W tym Sęk, Stanisław Soyka i Piotr Bukartyk. Początek koncertów o godzinie 18.30. Wstęp wolny.

## Głębock koło Karpacza

W Gospodarstwie Agroturystycznym - Amanda Putta Bhumi - po raz 23 organizowany jest **Międzynarodowy Festiwal Ekologii Neohumanistycznej**. Warsztaty, wykłady z ekologii, medycyny i ekonomii alternatywnej, joga, koncerty na gongi, wegetariańskie posiłki, tańce w kręgu potrwać aż pięć dni - **od 22 do 26 lipca**. Wstęp na inaugurację festiwalu - 22 lipca o godz. 15.30 - bezpłatny. W programie wykład będący wstępem do medytacji i jogi oraz wegetariański poczęstunek.

## Jelenia Góra

**Międzynarodowy Złot Hondy GoldWing Jelenia Góra 2013** zaplanowano w tym roku na **12 i 13 lipca**. Plac Ratuszowy opanują miłośnicy „motoryzacji z duszą”. W pierwszym dniu zlotu - 12 lipca o godzinie 21.30 niespodzianką dla uczestników i gapiów będzie „nocna parada świateł”. Tradycyjna motocyklowa

**PARADA NARODÓW** skupi uwagę w drugim dniu, 13 lipca od godziny 14. A wszystko to przy dźwiękach zespołu RIDERS.

**14 lipca Międzynarodowy Festiwal Tańca Street Wars** - od godziny 10 do 20 na Placu Ratuszowym - będzie okazją nie tylko do podglądania zawodów międzynarodowych tancerzy spod znaku break dance. Przewidziano także darmowe warsztaty nauki tańca (poprowadzi je tancerz z Irlandii) oraz pokazy sztuki graffiti.



Castle Party w Bolkowie przyciąga nie tylko fanów muzyki, ale i gotyckiej mody.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Parku Zdrojowego. Miejsce stałe, muzyka rozmaita.

## Lubomierz

**20 lipca** w Galerii Za Miedzą... święto dla kinomaniaków. Będzie można obejrzeć najlepsze niezależne filmy świata, nagrodzone w konkursie **Grand Off 2012**. Kino startuje o godzinie 20. 30, ale wcześniej Za Miedzą królować będzie muzyka. Koncert kameralny z cyklu „Klasyka na gorąco” rozpocznie się o godzinie 18 i minut dwanaście.

## Henryków Lubański

**Ogólnopolskie Imieniny Henryka, Henryki i Henrykowa Lubańskiego** już po raz ósmy zwiabą - **13 i 14 lipca** - znane postaci polskiej sceny kulturalnej o imieniu HENRYK. Na krążanku przykościelnym zostanie zasadzony kolejny cis. Wszak Henryków Lubański z najstarszego, liczącego 1300 lat, cisa słynie.

## Sosnowka

Tradycyjny festyn przy Kaplicy św. Anny zaplanowano na **21 lipca**. Odpust przy Dobrym Źródle będzie miał dwie odsłony. W sobotni wieczór, dzień przed festynem - **20 lipca** o godz. 19 przy Kaplicy św. Anny koncertować będą dwa zespoły: Szyszak z Zachełmia i formacja Kuple z Jeleniej Góry. W niedzielę odpustową - 21 lipca - Msza św. w niecodziennej oprawie muzycznej z jeleniogórską Orkiestrą Dętą o godz. 10.30. Konkursy, zabawy, loteria. Tradycyjny bieg i wyścig kolarski z Sosnowki do Kaplicy św. Anny.

## Szklarska Poręba

Szklarska Poręba i Stacja Turystyczna Orle wabici będzie turystów kolejną imprezą spod znaku szkła - **Międzynarodowym Plenerem Szkła Artystycznego EKOGLASS**. Pokazy szkła hutniczego w Leśnej Hucie można oglądać **do 13 lipca**. Pierwszy spektakularny akcent szklany - w ZAUŁKU SZKLARZY - już **10 lipca** o godzinie 17. Na Skwerku Radiowej Trójki **12 i 13 lipca** przewidziano pokazy techniki palnikowych, witrażowych i pieca hutniczego plenerowego. Finałowy piknik integracyjny przy dźwiękach czeskiej dechovki przy Mostku na Izerce - 13 lipca od godziny 14.

MPP

## Skarby Ducha Gór



## Niepowtarzalna biżuteria wedyjska

Ewa Katarzyna Tabiś z Karpacza - humanistka, malarka, projektantka i twórczyni biżuterii artystyczno - zdrowotnej. Absolwentka Vedic Art. To sztuka wedyjska oparta na Wedach. Ma swoje źródło w starożytnych księgach hinduskich, zawierających kompletną wiedzę na temat wielu dziedzin życia. Przywiózł ją do Europy mistrz Medytacji Transcendentalnej Maharishi Mahesh Yogi (1917-2008). Wśród wielu jego podopiecznych znaleźli się m. in. studenci ASP ze Sztokholmu Jednym z nich był Curt Kallman. To on stworzył system pozaakademickiego wolnego kształcenia, które jednocześnie uczy malowania i sztuki życia.

- Nadrzędnym zadaniem Vedic Art jest rozbudzenie wewnętrznej siły kreacji poprzez twórczość, to idealna metoda, która przy pomocy siedemnastu zasad wedyjskich pozwala otworzyć i uwrażliwić prawą półkulę mózgu - przynajmniej artystka. - To genialna technika dla tych, którzy idą drogą serca. Wiedzę i praktykę Vedic Art przekazała mi Baszka von Hanff, która studiowała i ukończyła kurs nauczycielski u samego Curta Kallmana.

Ewa Katarzyna Tabiś tworzy biżuterię z miedzi, kryształów górskich (m. in. znajdujących przez nią w Karkonoszach) oraz z innych kamieni szlachetnych. Miedź znana jest jako metal, który, noszony, poprawia przepływ energii w ciele, pomaga w stanach zmęczenia, wyczerpania, ogólnego złego samopoczucia. Artystka kamienie dobiera intuicyjnie, czasem łączy je w biżuterię z symbolami świętej geometrii, na przykład ze spiralą, znakami celtyckimi itp. Tworzenie biżuterii jest dla niej przeżyciem estetycznym, za każdym razem innym. Dlatego to, co tworzy, jak zapewnia, jest niepowtarzalne.

Ewa Katarzyna Tabiś napisała książkę „Karpacz - Krummhuebel. Dzieje miasta pod Snieżką”, wydaną z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej i poświęconą pamięci tych, którzy tworzyli historię miasta przed i po II wojnie światowej. Napisała też książki „Lecznicza energia kamieni” i „Magia walońska”. Autorka licznych artykułów o magicznych i leczniczych właściwościach kamieni szlachetnych drukowanych w miesięczniku „Szaman”. Scenarzystka filmu „Skarby Karkonoszy - Obrzędy Walońskie”. Absolwentka polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, podróżniczka.

Henryk Stobiecki

## Schroniska PTTK: „Pod Łabskim Szczytem”

Prezes Sudeckich Hotelu i Schronisk PTTK Grzegorz Błaszczak zaprasza do schroniska PTTK „Pod Łabskim Szczytem”.

Schronisko, zwane kiedyś Starą Śląską Budą, ma swoje początki w 1632 roku. To wersja prawdopodobna. Wówczas przy tzw. Czeskiej Ścieżce (szlak handlowy), powstała wysokogórska strażnica graniczna. Z powodu epidemii dżumy zamknięto granicę między Czechami a Śląskiem. Strażnica oznaczona jest na mapach z drugiej połowy XVII wieku. Przy okazji,

prowadzono przy niej wypas bydła. Pewne jest, że strażnica pełniła rolę domku myśliwskiego Schaffgotschów. Przekształcona w górskie schronisko, w XIX wieku zaczęła przyjmować turystów. Obiekt, przebudowany w 1909 roku, spłonął w wigilię Bożego Narodzenia 1915. Później został odbudowany i powiększony o drugi, mniejszy budynek.

Sprzed schroniska położonego na wysokości 1168 m n.p.m. na hali pod Łabskim Szczytem, na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, rozpościera się piękny i rozległy widok na Kotlinę Jeleniogórską i Góry Izerskie. Dojście z ółtym szlakiem ze Szklarskiej Poręby zajmuje około

godzin. Schronisko jest dobrą bazą wypadową do uprawiania górskiej turystyki pieszej, narciarskiej i rowerowej. Znajdujący się przy budynku węzeł znakowanych szlaków turystycznych daje możliwość zwiedzania całych Zachodnich Karkonoszy. Hala pod Łabskim Szczytem jest doskonałym terenem narciarskim ze względu na długo utrzymujący się śnieg i ukształtowanie terenu (tzw. Kocioł Łabskiego Szczytu). Spod schroniska niedaleka droga do Śnieżnych Kotłów - dwóch głębokich, skalistych kotłów polodowcowych i górującego nad nimi budynku dawnego schroniska, ostatnio Centrum Nadawczego RTV.

Gościnne schronisko oferuje noclegi w pokojach dwu- i trzy - osobowych w standardzie turystycznym oraz całodzienne domowe wyżywienie. Turyści chwalą potrawy tradycyjnej kuchni polskiej. Najchętniej zamawiają...piezgi ruskie.

**Schronisko PTTK „Pod Łabskim Szczytem”**  
58-580 Szklarska Poręba  
Skr. Poczta 167  
Tel.+48 (75) 75-752-60-88  
www.labskiszczyt.pl labski@wp.pl



**Skarbiec Ducha Gór  
Galeria Produktu Lokalnego**

ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz  
tel. 75 644 21 65; 516 574 988

Otwarte: wtorek-sobota 10-17.00; niedziela 11-17.00

# Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Szkłarskie dni w Piechowicach

„Kryształowy weekend” - pod taką nazwą zorganizowano dni tradycji szklarskich Piechowic oraz letnie potyczki artystyczne. Każdy z blisko półtora tysiąca mieszkańców miasta i regionu oraz turystów, którzy od rana do późnych godzin wieczornych uczestniczyli w różnych imprezach, znalazł coś dla siebie.



H. STOBIECKI

REKLAMA I PROMOCJA

Tradycja wytwarzania kryształów w piechowickiej hucie „Julia” ma ponad 150 - letnią historię. Podczas imprezy podglądano, jak hutnicy tworzą szklane dzieła.

Piątkowo - sobotnie atrakcje rozpoczęły pokazy produkcji, zdobienia i zabawy ze szkłem w hucie „Julia”. Setki osób mogły zobaczyć, w jaki sposób hutnicy wytwarzają szkło metodą ręczną. Po wybraniu szkła z pieca hutniczego nabierakiem kulowym dmuchają je za pomocą piszczeli. Hutnicy korzystają też z drewnianych i żeliwnych form szklarskich. Dzieci, młodzież i dorośli mieli okazję na ciętym kryształach ujrzeć iluminacje świetlne, przypominające feerię barw tęczy. W firmowych sklepach i w galerii „Julii” duże zainteresowanie budziły unikatowe, artystyczno - użytkowe produkty szkła kryształowego, niedostępne na polskim rynku. Kupujących nie brakowało.

Na ulicy Mickiewicza odbył się czesko - polski happening szklarski „Człowiek ze szkła”. Artyści ozdobili kolorowym szkłem całe sylwetki

przez Pawła Studziennego, zdobi ścianę frontową Piechowickiego Ośrodka Kultury. Wydarzeniem był koncert przy piecu pn. „Jazz kontra blues”. Wręczono nagrody w konkursie „Szklana improwizacja”. W POK-u wyeksponowano 60 prac wykonanych w szkłe przez profesjonalistów i amatorów.

Na estradzie koncertowały przedszkolaki, gimnazjaliści, zespoły „Szklarki” i „Songorsi”, grupa „s-POK-oo”, chóry „Jizerka” z Semily i piechowicka „Harfa”. Przed nocną dyskoteką oklaskiwano gwiazdę wieczoru - Rudiego Schuberta i Wały Jagiellońskie. Nie nudzili się najmłodszy. Dla nich przygotowano pokazy i warsztaty bajki polskiej i czeskiej „Reksio kontra Krecik” oraz zabawy z animatorami. Szachiści zagraли o „Kryształowy puchar pogranicza”. Wręczono nagrody etapowe w Bike Adventure.

Ręcznie zdobione szkło w firmowym sklepie znalazło sporo nabywców. Unikatowe wyroby tylko tutaj były do kupienia.



H. STOBIECKI

kobiety i mężczyźni. Panie z Semily i Piechowic uszyły po siedem regionalnych strojów karkonoskich, inspirowanych tradycjami kulturowymi obu miast. Efektowną kolekcję zaprezentowano podczas specjalnego pokazu mody. Obecnie można ją podziwiać na wystawie w Piechowickim Domu Kultury. Wieczorem na terenie huty „Julia” odsłonięto mural wykonany przez Czecha, Michała Strnadka. Drugi mural, zrealizowany

Projekt „Potyczki artystyczne” był finansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, oraz środków budżetu państwa, za pośrednictwem Euroregionu Nysa. „Kryształowy weekend” zorganizowali Piechowicki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta Piechowice i Galeria XY (Semily).

Henryk Stobiecki



Karkonoski Park Narodowy  
www.kpnmb.pl

## Wakacje z przyrodą i przygodą

*Wyruszamy bez względu na pogodę!*



KALENDARIUM IMPREZ – LIPIEC 2013	
03.07 środa Szkłarska Poręba	<b>HISTORIA GRANICY W KARKONOSZACH</b> Zbiórka: 9.00, Szkłarska Poręba, Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej ul. Okrój 28 Trasa: Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej – Płanin Łabe – Szkłarska Poręba Czas przejazdu: 6 h
06.07 sobota Szkłarska Poręba	<b>WCIĄGAJĄCE TORFOWISKA</b> Zbiórka: godz. 9.00, Szkłarska Poręba, Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej ul. Okrój 28 Trasa: Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej – Słonecznik – Równia pod Śnieżką – Młynna Droga – Szkłarska Poręba Czas przejazdu: 6 h
10.07 środa Karpacz	<b>TAJEMNICE PRZYRODY W KARKONOSKICH BAŚNIACH</b> Zbiórka: godz. 9.00, Karpacz – Centrum Informacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego ul. Leśna 9 Trasa: Centrum Informacyjne – Kocioł Łomnicki – Śląski Dom – Strzecha Akademicka – Samotnia – Wang Czas przejazdu: 6 h
13.07 sobota Karpacz	<b>ARKTYKA W ZASIĘGU RĘKI</b> Zbiórka: godz. 9.00, Karpacz – wejście do Parku przy Świętym Wang Trasa: Karpacz Wang – Kocioł Małego Stawu – Strzecha Akademicka – Spółna Strażnica – Łuczki bouda – Równia pod Śnieżką – Śląski Dom – Kocioł Łomnicki – Centrum Informacyjne Czas przejazdu: 6 h
17.07 środa Jagniątków	<b>SPOTKANIE Z ARNIĄ – SKARBEM KARKONOSKICH LABORANTÓW</b> Zbiórka: godz. 9.00, Jelenia Góra – Jagniątków, ul. Myśliwska 16, Karkonoski Bank Genów Trasa: Karkonoski Bank Genów – Koralkowa Ścieżka – Rozdroże pod Śnieżką – Czarny Kocioł – czarny stół – Koralkowa Ścieżka – Karkonoski Bank Genów Czas przejazdu: 5 h
20.07 sobota Karpacz	<b>ŁODOWCE W KARKONOSZACH</b> Zbiórka: godz. 9.00, Karpacz – wejście do Parku przy Świętym Wang Trasa: Karpacz Wang – Kocioł Małego Stawu – Strzecha Akademicka – Karpacz dolna stacja wyciągu na Rispę Czas przejazdu: 5 h
24.07 środa Przełęcz Okraj	<b>ŚLADAMI CIETRZEWIA</b> Zbiórka: godz. 9.00, Przełęcz Okraj (przy przełęczu granicznym) Trasa: Przełęcz Okraj – Kowarski Grzbiet – Czarny Grzbiet – Śląski Dom – Kocioł Łomnicki – Karpacz Czas przejazdu: 6 h
27.07 sobota Karpacz	<b>HISTORIA KARKONOSKICH SCHRONISK</b> Zbiórka: godz. 9.00, Karpacz – wejście do Parku przy Świętym Wang Trasa: Karpacz Wang – Domek Myśliwski – Strzecha Akademicka – Bały Jar – Karpacz dolna stacja wyciągu na Rispę Czas przejazdu: 6 h
31.07 środa Karpacz	<b>OKO W OKO ZE ZWIERZĘTAMI KARKONOSZY</b> Zbiórka: godz. 9.00, Karpacz – górna stacja wyciągu na Rispę Trasa: Karpacz górna stacja wyciągu na Rispę – Równia pod Śnieżką – Łuczki bouda – Słonecznik – Pielgrzymi – Polana Bronka Czecha – Świętym Wang Czas przejazdu: 5 h

Na wycieczki zapraszamy turystów indywidualnych. Grupy zorganizowane prosimy o kontakt z Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Szkłarskiej Porębie – nr tel.: 75 717 21 24.  
Pamiętajmy, że wędrujemy po górach – szanujmy je i odpowiedni strój, obuwie oraz prowiant.

# Gdzie nad wodę - przegląd

Gdzie nad wodę? Niełatwo doradzić, jeśli pytanie dotyczy regionu i kąpielni (a nie np. wędkowania, bo tu wybór mamy całkiem spory). Niestety, gdy chodzi o ochłodę rozgrzanego ciała, to choć niby jesteśmy regionem turystycznym, na pewno nie dzięki basenom i kąpieliskom. Gorzej, że miejsc, gdzie można zażyć kąpielni nie przybywa, a ubywa.

W tym sezonie wody w basenie nie uswiadczą u siebie mieszkańcy Świerawy i Gromadki. W pierwszej miejscowości samorząd zdobył środki zewnętrzne na remont obiektu, więc jest szansa, że w przyszłym roku basen nie będzie suchy. W Gromadce srogie mrozy poczyniły takie spustoszenie w necce basenu, że jego otwarcie będzie niemożliwe. Władze zapewniają, że odnowią obiekt, gdy znajdą pieniądze, ale kiedy to nastąpi, nie wiadomo. Dzieci i młodzież z Gromadki mają o tyle dobrze, że gmina sfinansuje im wyjazdy do parków wodnych w Bolesławcu i Polkowicach.

Nie można się też będzie w tym roku kąpać w Ośrodku Witka w Niedowie: utrzymywana rezerwa retencyjna i niski poziom wody, prace budowlane przy zaporze, osunięta na drogę do ośrodka skarpa uniemożliwiają wytyczenie kąpieliska. W Witce liczą, że to tylko tegoroczne problemy.

Gdzie szukać tych nielicznych kąpielisk, które jeszcze są - pomoże nasz informator....

Na pewno nie pomogą pracownicy informacji turystycznych, bo gdy pytaliśmy ich o baseny i kąpieliska, byli tak kompetentni, jak byśmy pytali o kraterę na Księżycu. W w Lubaniu i Gryfowie nie potrafili udzielić żadnej informacji.

## Powiat JELENIOGÓRSKI

**Jelenia Góra.** Basen przy ul. Sudeckiej będzie otwarty do końca wakacji - z możliwością przedłużenia, jeśli pogoda dopisze - codziennie, w godzinach 10 - 19 (w weekendy 9-19). Bilety, niestety, podrożały; trzeba zapłacić: 5 zł (dzieci, młodzież) i 12 zł. Wejście na basen po godzinie 16 jest tańsze (odpowiednio 2,50 i 6 zł). Na basenie przez całe lato sporo ma się dziać

**Karpacz/Szklarska Poręba/Świeradów.** W żadnym z miast, które przypisują sobie rolę turystycznych centrów, nie ma otwartego basenu! Mieszkańcy i turyści w Karpaczu mogą korzystać z aquaparków przy hotelu Sandra czy przy Hotelu Gołębiowski, ale takie atrakcje nie zastępują otwartych basenów. Są znacznie droższe i przeciętnego turystę lub mieszkańca stać co najwyżej na kilkugodzinny pobyt w takim przybytku. Za równowartość ceny biletu, pozwalającego cały dzień spędzić na basenie w Jeleniej Górze (który należy do najdroższych w regionie), możemy pobawić się w aquaparku przez godzinę.

W Szklarskiej i Świeradowie jest jeszcze gorzej, bo do dyspozycji mieszkańców i turystów pozostają tylko ogólnodostępne baseny w ośrodkach, gdzie jednak pierwszeństwo mają goście hotelowi. Niestety, to też droga przyjemność.

**Miłków.** Kto z karpackich wczasowiczów (a także jeleniogórczan, bo to przecież niedaleko) chce taniej chłodzić się w upały, może wybrać się do Miłkowa. Basen

## Powiat BOLESŁAWIECKI

**Bolesławiec.** Miasto ma - po otwarciu parku wodnego Orka (5 - 12,50 zł za półtorej godziny - to taniej niż rok temu, bo obowiązuje promo-

5-metrową wieżą) czynnym w godzinach 10-19. Otwarcie planowano na 29 czerwca. Za wstęp płacimy: 1,60 zł (4-16 lat), 2,60 zł (ulgowe powyżej 16 lat) i 4,10 zł za bilet

H. STOBIECKI



**W minionym tygodniu w jeleniogórczym basenie pływali pierwsi odważni, którzy nie bali się niepogody.**

(olimpijskie wymiary; głębokość od 0,7 m do 3,70 m) z brodzikiem znajduje się tuż przy drodze Jelenia Góra-Karpacz. Czynny: 10-18.30 (a nawet dłużej). Ceny biletów jak przed rokiem: 6 zł i 4 zł; dla grup - 3 zł/osobę. Specyfiką miłkowskiego basenu jest całonocny bilet pozwalający wychodzić i wrócić na postawie tej samej opłaty. Na miejscu: bar, boiska, a od tego roku także ogródek jordanowski i wyjątkowa - wiemy z autopsji - atmosfera...

2 baseny (Jelenia Góra, Miłków) to całość bezpiecznej i legalnej oferty w liczącej w sumie ponad 150 tys. mieszkańców (wraz z powiatem) Jeleniej Górze. Ryzykanci korzystają z nielegalnych kąpielisk: żwirownia w Wojanowie, Bałaton w Staniszowie. To jednak bardzo niebezpieczne miejsca, niemal każdego roku pochłaniające ofiary. Jednak gdy upał doskwiera, każda woda traktowana jest jak zbawienie: w Szklarskiej ludzie chłodzą się na Zakolu przy Krucznych Skałach. Ale największy desperaci to chyba amatorzy kąpielni w zbiorniku przy fabryce dywanów w Kowarach. Aż trudno w to uwierzyć, ale są tacy.

cja lipcowo-sierpniowa) - najlepszą i najtańszą w regionie wodną ofertę. Tłoczno będzie pewnie w kompleksie basenów letnich (brodzik i 3 baseny, w tym o wymiarach olimpijskich, z

normalny (taniej niż przed rokiem!). Dzieci do lat 4 mają wstęp na baseny bezpłatny. Przez całe wakacje odbywać się też będą różnorodne imprezy rekreacyjno-sportowe.



**Basen w Miłkowie to jedyne otwarte kąpielisko dla mieszkańców i turystów goszczących w Karpaczu. Do tego tanie i z wyjątkową atmosferą.**

Mieszkańcy Bolesławca kąpali się też w Bobrze, na żwirowniach w Krępnicy i w Raciborowicach, w zbiorniku pokałolinowym przy drodze do Nowogrodzka. W ostatnich latach tonęli tam ludzie i m.in. dlatego władze Bolesławca starają się utrzymać ceny wstępu na baseny na jak najniższym poziomie.

**Osiecznica.** Mieszkańcy w marcu doczekali się krytego basenu (roczny poślizg). Czynny godz. 9 - 21 (w weekendy od 10) Ceny: 5,50 - 7,50 zł za godzinę. Mieszkańcy gminy korzystają też z dzikich plaż nad Kwisą i ze śródlęśnych jeziorok Błękitka (ale nie są to legalne kąpieliska). Majętniejsi mogą skorzystać z niewielkiego basenu w Zamku Kliczków, ale tam obowiązują ceny hotelowe.

## Powiat KAMIENNOGÓRSKI

**Kamienna Góra.** W Kamiennej Górze brak otwartego kąpieliska. Woda w zalewie kamiennogórczym nie spełnia żadnych warunków sanitarnych, choć podobno są śmiałkowie, którzy raczą się kąpielą w „zielonej zupie”, jak tu jest nazywany.

W zamian - letnie zniżki na kryty miejski basen przy ul. Fabrycznej: 9-10 zł dorośli, 5 zł dzieci powyżej 7 lat. Basen po przeglądzie technologicznym czynny miał być od 4 lipca.

To, niestety, wszystko w powiecie kamiennogórczym. Bukówka, choć pojawiły się perspektywy, ciągle jest niedostępna dla amatorów kąpielni. Zapowiadający zorganizowanie miejsc rekreacyjnych nad tym zalewem Wojciech Markowski już nie jest takim entuzjastą. Z jednej strony plany inwestycyjne pokrzyżowała mu długa zima i ostatnie powodzie. Przede wszystkim zniechęca go jednak reakcja niektórych mieszkańców, a zwłaszcza wędkarzy, którzy jego plany poddali totalnej krytyce.

Pęd do wody jest jednak tak wielki, że mimo, iż Bukówka niemal co roku pochłania kolejne ofiary - ludzie wciąż się tam kąpać. Podobnie jak



# kąpielisk

w glinianie w Krzeszówku - leżącej na terenie czynnej kopalni surowców skalnych; mimo nękania przez ochronę zakładu i policję ludzie nie rezygnują z kąpeli w tym bardzo niebezpiecznym zbiorniku.

## Powiat LUBAŃSKI

**Lubań.** Nie ma basenu otwartego, pozostaje kryta pływalnia. Czynna w godz. 9-21 (weekendy od 11). Ceny biletów (godzina): 9 zł - dorośli, 5,40 zł ulgowy (dzieci ze szkół prowadzonych przez gminę), 6,30 - ucząca się młodzież ponadgimnazjalna (z Lubania), do 4 lat wstęp darmowy. W wakacje ulga dla dzieci lubańskich szkół: 2,70 zł.

Nadzieje na otwarty basen na Kamiennej Górze nieprędko się ziszczą; z przedsięwzięcia została tylko dziura i przerwane prace na czas nieokreślony (brak pieniędzy). Ludzie radzą więc sobie, korzystając z dzikich kąpielisk m.in. na Kwisie, lub jeżdżą na poka-

trakcją jest wypożyczalnia sprzętu pływającego, lub przy „Gościńcu u Buckich”. Podobnie w Karłowicach, Bożkowicach, Stankowicach, gdzie niezgłoszone jako dostępne publicznie plaże są w rękach prywatnych. Właściciele zwykle od gości z zewnątrz pobierają opłaty, ale to symboliczne kwoty w granicach 5 zł.

Warunki w tych miejscach są bardzo różne. Łączy je to, że w żadnym nie można się oficjalnie kąpać w jeziorze (niektóre dysponują małymi basenami). Właściciele nie chcą brać odpowiedzialności za oficjalne kąpielisko. Dlatego kąpeli można zażywać wyłącznie na własne ryzyko (choć w niektórych ośrodkach ciągle jeszcze istnieją całkiem ładne plaże).

## Powiat LWÓWECKI

**Lwówek Śląski.** Basen przy ul. Betleja (50m x 30 m i brodzik) będzie otwarty, lecz nie wiadomo, kiedy. Wszystko przez „wysoki”

## Powiat ZGORZELECKI

**Bogatynia.** Basen tylko pod dachem w SP nr 3.

**Czerwona Woda.** Na zalewie Jagoda przy kąpielisku jest ratownik, nawet prysznice z ciepłą wodą. Po ostatnich opadach trzeba jednak wymienić wodę, więc wszystko się opóźni, ale na pewno będzie można się kąpać. Ceny ubiegłoroczne: 5 zł dorośli, 3 zł dzieci i młodzież 3 - 16 lat.

**Zgorzelec.** Basen przy ul. Warszawskiej czynny codziennie, w godzinach 10-18, otwarcie planowano (pogoda) na 1 lipca. Ceny biletów prawdopodobnie takie same, jak przed rokiem: 3 zł i 6 zł. Taniej po godz. 16 lub z biletem rodzinnym. W poniedziałki dzieci i młodzież ze zgorzeleckich szkół mają wstęp bezpłatny. Na miejscu punkt gastronomii.

Mieszkańcy zachodniej części regionu mają alternatywę. Po stronie niemieckiej i czeskiej są dostępne naprawdę znakomite miejsca. Bogatynianie bardzo sobie jednak chwalą wizyty w Obersdorfie,



G. KOCZUBA

Na przystani w Pilchowicach można wypożyczyć sprzęt pływający

olinowe zbiorniki do gminy Nowogrodziec (bardzo niebezpieczne).

**Siekierczyn.** Część lubanian jako alternatywę dla Laguny traktują kąpielisko w Siekierczynie. To nazwa potoczna, bo zbiornik po byłym niemieckim basenie dopuszczony do kąpeli nie jest. Ale dzięki zagospodarowaniu otoczenia cieszy się popularnością. I wszyscy łamią zakaz kąpeli.

## Jezioro Leśniańskie i Złotnickie,

Nad tymi, wydawałoby się, idealnymi do kąpeli akwenami działa tylko jedno kąpielisko (taka terminologia teraz obowiązuje) - kontrolowane przez lubański sanepid. To Sucha, Plaża Czocho (między zamkiem a zaporą). Wstęp 5 i 3 zł; jest ratownik, ładny teren rekreacyjno-plażowy, gastronomia, wypożyczalnia sprzętu wodnego. W tym roku sezon jednak się opóźni przez ostatnie przybory wód.

Nad jeziorami jest więcej miejsc, gdzie ludzie się kąpią. Dostęp do wody (choć nie oficjalne kąpielisko) jest na Przystani Żeglarskiej Izery (koło Stankowic), gdzie jednak główną

Bóbr, który zalał obiekt. Usuwanie zniszczeń trochę potrwa. Basen będzie czynny w godz. 10-18, a Lwówek prawdopodobnie nadal będzie przyjazny dla miłośników kąpeli. Dorośli w ub. roku płacili tylko 4 zł, młodzież 16-18 lat - 2; najlepiej miały dzieci do lat 16 z terenu gminy, które na basen wchodziły bezpłatnie.

**Lubomierz.** Basen czynny od 1 lipca. Ceny bardziej niż przystępne - osoba dorosła 4 zł, dzieci - 2 zł. Czynny w godzinach 10 - 18. Przez całe wakacje ma być mnóstwo imprez.

**Rakowice Małe** - kąpiel w żwirowni, choć popularna, jest nielegalna i niebezpieczna! Nie ma ratowników, nie ma wyznaczonego kąpieliska! W Rakowicach Wielkich problem poniekąd został rozwiązany, bo działający tam zakład dość skutecznie odstrasza amatorów wody.

**Jezioro Pilchowickie** - kąpiel niemożliwa; ale działa Klub Żeglarski Horyzont, gdzie można wypożyczyć sprzęt pływający.

gdzie dyspozycji jest znakomity kompleks basenowy, a i ceny do przyjęcia: 1 - 3 euro. Nawet baseny kryte w Zittau czy Hirschfelde są tańsze niż takie obiekty w Polsce. 2 godziny kosztują od 2,4 do 4 euro. Możliwości jest więcej, bo także po czeskiej stronie granicy, gdzie kąpeli zażywać można w Hradku nad Nysą i w Raspenavie.

Jeszcze lepsza oferta dla mieszkańców tamtej okolicy, to Obersdorfer See - olbrzymi zalew (60 ha - pięć kąpielisk!) po niecce kopalnianej. Warunki jak na wielkich jeziorach (windsurfing, jachty), a infrastruktura znakomita.

**Wojcieszów.** Otwarcie basenu zaplanowano (ale to nie jest pewne, bo nie ma jeszcze wyników badania wody, gmina szuka też ratowników) w ubiegłym tygodniu. Nieznane są też jeszcze ceny biletów, ale były atrakcyjne przed rokiem: tylko 2 zł.

**Bolków.** Basen przy ul. Polnej miał być otwarty od 1 lipca. Wstęp dla dzieci z gminy 2 zł, dorośli - 6 zł; na miejscu pole kempingowe.

# Lalki z kolekcji prywatnej



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Krystyna Piasecka w Muzeum Zabawek pokazuje ponad 130 lalek z porcelany i pajaców.

Porcelanowe lalki, pierrot, pajace Krystyny Piaseckiej z Karpacza można podziwiać w Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu.

- Wystawa jest kolejnym ukłonem w stronę kolekcjonerstwa, które zapoczątkował Henryk Tomaszewski. Okazało się, że mieszkańcy Karpacza także kolekcjonują zabawki - mówi Agnieszka Lemiszewska, p.o. dyrektora muzeum.

To już piąta ekspozycja z cyklu „Kolekcje mieszkańców Karpacza”.

Krystyna Piasecka, mieszkanka Karpacza, absolwentka Politechniki Wrocławskiej, przez wiele lat pracą naukowo-badawczą związana była z Wrocławiem. To właśnie tam, w antykwariacie, zachwyciły ją lalki z porcelany.

- Każda twarz inna, każde oczy inne... ale jak usłyszałam cenę, mina mi zrzedła - opowiada Krystyna Piasecka. Cena okazała się zaporowa, ale na jakimś jarmarku, wśród szmatek, wygrzebała pierwszego pajacyka. I tak

się zaczęła pani Krystyny przygoda z kolekcjonerstwem.

- Jestem inżynierem chemikiem. Lalki były dla mnie odskocznią od pracy, naukowych problemów. Zbierałam je dla siebie, nie myślałam o wielkiej kolekcji - tłumaczy.

Krystyna Piasecka od 2003 roku mieszka znów w Karpaczu. Dziś jej kolekcja zabawek liczy ponad 130 lalek i pajaców. Kupowane w Polsce, zbierane latami, gościnnie zamieszkały w Muzeum Zabawek.

- W muzeum moje lalki odzyskały blask - cieszyła się mieszkanka Karpacza, oglądając w gablotach swoje porcelanowe i szmaciane cuda.

-Lubię z nimi przesiadywać. Słucham wtedy opery albo muzyki poważnej, a pierrotki i lalki tańczą ze mną. I tak sobie żyję.

„Lalki porcelanowe z kolekcji Krystyny Piaseckiej” w Miejskim Muzeum Zabawek w Karpaczu można oglądać do końca wakacji.

MPP

## W niedzielę na wycieczkę



Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 14 lipca 2013 r. wycieczkę nr 22. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 7.17 do Boguszowa. Zbiórka uczestników o godz. 7.55 na stacji kolejowej Boguszów Gorze.

Trasa długości 17 km prowadzi przez północno-zachodni kraniec Masywu Dzikowca, Krzeszowskie Wzgórza do Kotliny Krzeszowskiej. Od stacji kolejowej drogą jezdnią dochodzimy do Starego Lesieńca. Oglądamy tu kościół p.w. św. Barbary wzniesiony w stylu eklektycznym w 1927 roku. W pobliżu na zadrzewionym wzgórzu stoi klasycystyczny pałac z początku XIX wieku, obecnie siedziba archiwum państwowego. Następnie szlakiem żółtym, zboczem Nierody, przez przysiółek Ptasi Śpiew idziemy do wsi Grzędy. Po lewej stronie drogi ze zbroczy niewielkiego wzgórza porośniętego trawą i krzakami w kilku miejscach wystają fragmenty zniszczonego kamiennego muru. To resztki średniowiecznego zamku Konradów, od XV w. pozostającego w ruinie. Po obejrzeniu ruin początkowo szlakiem czerwonym, później drogami polnymi idziemy do Kochanowa. Znajdujemy tu ciekawy zabytek związany z dawnym wymiarem sprawiedliwości - jedyny zachowany na Dolnym Śląsku stół sędziowski. Tworzy go kamienna

płyta z rozmieszczonymi w o k ó ł c z ę ś c i o w o

zachowanymi siedziskami. Około 200 m dalej, w dawnym kamieniołomie znajdują się wejścia do kilku jaskiń powstałych w wyniku procesów krasowych w soczewie dolomitu, najdłuższa ma ponad 700 m długości (jaskinie niedostępne turystycznie). Od kamieniołomu szlakiem zielonym przez Przełęcz Żłób docieramy do Diabelskiej Maczugi - jednej z najładniejszych skałek w Kotlinie Kamiennogórskiej (w kształcie spłaszczonego słupa o wys. 7,5 m.). W końcowej części wycieczki, przez Krzeszówkę (gotycki kościół św. Wawrzyńca), dochodzimy do Krzeszowa, skąd o godz. 16.50 odjeżdżamy autobusem PKS do Kamiennej Góry i dalej do Jeleniej Góry (PKS lub PKP). Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

(mal)

## Życie niewesołe

Dominiko, problem mojej rodziny jest bardzo typowy, wiem, że także często poruszany w tej rubryce, ale i ja chciałabym o naszej sytuacji napisać, a także prosiłabym o jakąś odpowiedź. Wysłałam za mąż 11 lat temu, naprawdę z wielkiej miłości. Mamy dwoje dzieci. Na początku małżeństwa nie miałam zielonego pojęcia, że mój mąż ma skłonności do alkoholu. Oczywiście, że w trakcie narzeczeństwa bywaliśmy na różnych imprezach i piliśmy alkohol, ale to nie powodowało jakichś podejrzeń w stosunku do mojego narzeczonego. Mieszkamy na wsi, u nas jest jak za dawnych lat, jedni chodzą do drugich po to, aby się napić alkoholu. U gospodarzy jest alkohol, goście też nie przychodzą z pustą ręką. A przecież pretekstów bywa dużo do napięcia się: a to jakiś mecz w telewizji, a to imieniny, urodziny, rocznice i tak dalej. Jakoś nie przyszło mi do głowy przez te pierwsze lata, że mój mąż może mieć jakiś poważny problem z alkoholem. W ogóle z alkoholizmem się raczej nie zetknęłam, a może nie rozpoznałam, bo mężczyźni zawsze więcej od kobiet pili, człowiek był przyzwyczajony. Gdzieś po pięciu, sześciu latach zorientowałam się, że mąż pije więcej niż nasi znajomi. A potem było już tylko gorzej, nawet jego matka powiedziała, że chleje jak ostatni nałogowiec. A teraz, po 10 latach naszego małżeństwa, jestem wykończona psychicznie i fizycznie. Dominiko, ja wiem, że napiszesz: odejść od niego, bo ci zniszczy życie tym alkoholizmem oraz twoimi dziećmi. Ale moja sytuacja jest bardzo trudna, ponieważ to ja wprowadziłam się do mieszkania męża i nie mam gdzie odejść, nie mam żadnych szans na mieszkanie. To po pierwsze, a po drugie, jak mąż przestaje na trzeci lub czwarty dzień pić, to wtedy tak bardzo nas przeprasza, mnie i dzieci, i płacze, że nic nie pamięta, że tak źle się czuje, że pewnie już niedługo umrze. Muszę się wtedy nim bardziej zajmować jak dziećmi, kiedyś nawet lekarza wzywaliśmy do domu, tak mąż się źle czuł. I wtedy my płacemy, szkoda nam tego człowieka. Jest bardzo dobrym fachowcem, prowadzi własny warsztat - z tego się głównie utrzymujemy. Ja w tej chwili nie pracuję, bo w grudniu dostaliśmy wypowiedzenia, szef zlikwidował nasz oddział. Nie jest nam lekko, ale dzięki temu, że mąż ma warsztat, zawsze jakaś praca i klienci są. Jak przychodzi weekend, mąż pije, właściwie od piątku do poniedziałku rano jest wyłączony z naszego życia. Nie jest to każdy weekend, tylko tak raz, dwa razy w miesiącu. Wiele razy prosiłam męża, aby się leczył, aby nasza rodzina była szczęśliwa. Nie wiem, jak długo jeszcze wytrzymamy, żal mi dzieci, że muszą patrzeć, jak ich tatuś zmagają się z tym nałogiem. Tyle razy obiecywał, tyle razy mówił, że więcej na alkohol nie spojrzysz, ale to od niego nie zależy. Zawsze jest tak samo. Jak widzę, że jest w złym humorze, że wszystko go denerwuje, to już wiem, że lada moment zwałcha się z jakimś swoim kolegą od picia i zniknie na trzy dni. Nawet wtedy nie wiem, gdzie on się podziewa. Kiedyś nawet miałam w domu zawsze flaszkę wódki lub parę piw, żeby tylko nie wychodził z domu, myślałam, niech się napije na miejscu, będzie dla niego bezpieczniej. Ale to i tak nic nie dało. Co robić, czy jest jakaś szansa, że alkoholik przestaje pić?

Eliza

Wiele rzeczy, które do tej pory robiłaś w związku z chorobą alkoholową męża, to, niestety, błędy. Nie wolno kupować alkoholu osobie uzależnionej, to fatalne rozwiązanie. Nie wolno troszczyć się o alkoholika, gdy źle się czuje po tzw. ciągu alkoholowym. Nie ma tutaj miejsca na szczegółowe przedstawienie problemu. Musisz zgłosić się do poradni antyalkoholowej lub jakiegoś stowarzyszenia prowadzącego terapię odwykową. Spróbuj poczytać na ten temat, poszerzyć swoją wiedzę o alkoholizmie, będziesz wiedziała, jak postępować w takiej sytuacji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

## Przyjęcie w ogrodzie

Szczęśliwcy, którzy mogą letnią porą urządzać przyjęcia w ogrodzie. I szczęśliwcy, którzy mają... przyjaciół posiadających ogrody. To dla nich zdramujemy dziś przepisy Anny Olechowskiej (na zdjęciu) na potrawy w sam raz na przyjęcie ogrodowe.

Autorka przepisów jest zwolenniczką kuchni śródziemnomorskiej. Modyfikuje przepisy, ale hołduje jednej zasadzie: produkty mają być wysokiej jakości, a przygotowanie potrawy niezbyt pracochłonne. W lecie podaje choćby ogromny talerz grillowanych warzyw (można przygotować je na grillu lub w piekarniku): cukinię, bakłażana, marchewki, pomidorki koktailowe. Niektóre warzywa można dodać po ugotowaniu na parze - choćby brokuł czy szparagi. Warzywa na talerzu można polać sklarowanym masłem i gęstym octem balsamico. Dobrze znoszą towarzystwo takich ziół jak bazylija, oregano. Na talerzu ma być smacznie i... kolorowo.

Doskonałe na letnią przekąskę w ogrodzie są bruschetty z bułki żytniej, podpiekane przez moment, z dodatkiem plastra koziego sera i ułożonymi na wierzchu

pokrojonymi... truskawkami. Nie mówiąc o letniej wersji „pomidorówki”, czyli blenderowanych świeżych pomidorach, wcześniej obranych ze skórki i krótko potraktowanych na patelni z odrobiną sklarowanego masła. Do tego zioła i potrawa gotowa. Nic dziwnego, że zwolenniczka włoskich smaków w chwilach wolnych uczy się języka włoskiego.

## TIRAMISU... z truskawkami

Produkty: 100 g cukru, 4-5 żółtek, 500 g (włoskiego!) sera mascarpone, podłużne biszkopty (najlepiej włoskie savoiardi!), kawa i likier do nasączenia.

Przygotowanie: cukier utrzeć z żółtkami na kogel-mogel, dodać serek mascarpone. Biszkopty nasączyć zaparzoną kawą (może być rozpuszczalna) z dodatkiem likieru pomarańczowego lub amaretto, a nawet... wiśniówki. Nasączone biszkopty układać w płaskim naczyniu, posmarować masą, na to idzie kolejna warstwa biszkoptów i kolejna masa. Na wierzchu ułożyć owoce: pokrojone truskawki lub maliny. Udekorować listkami mięty.

MPP



## Uwaga na kleszcze!

Pierwszy atak największej aktywności kleszczy mamy za sobą, ale to wcale nie oznacza że do kolejnego (wrzesień i październik) nie będą one obecne w naszym życiu.

Generalnie, żyją na granicy lasów liściastych i łąk, w parkach, a także w zaroślach, gdzie jest ciepło i wilgotno. Jednak z powodzeniem możemy przynieść kleszcza z przydomowego ogrodu czy z działki. Są wszędzie, a ponieważ ich nie unikniemy - zapobiegajmy.

Planując wypad do lasu, warto ubrać się dość „szczelnie”, tak aby jak najmniej naszego ciała było odsłonięte, pamiętać o czapce, unikać zarośli i krzaków, a nawet wysokich traw. Dobrze jest skorzystać z preparatów odstraszających kleszcze, których jest już wiele w sprzedaży, a które minimalizują ryzyko ukąszenia.

Po powrocie do domu koniecznie należy obejrzeć dokładnie całe ciało w poszukiwaniu intruza, bo im szybciej zauważymy kleszcza i go usuniemy, tym większa szansa, że nas nie zarazi. W sytuacji, kiedy jednak kleszcza tkwi, i to w miejscu „trudnym” (pod pachą, w pachwinie, na plecach) - najlepiej udać się do szpitala. Słabo „wbitego”, w dobrze widocznym miejscu, można próbować wyrwać samemu albo przy pomocy bliskiej osoby. Należy użyć w tym celu pęsety, schwytać go jak najbliższej skóry i zdecydowa-

nie, acz z wycuciem, wyciągnąć z ciała, uważając, by go nie rozerwać, bo wtedy ryzyko infekcji znacznie wzrasta. Miejsce po ukąszeniu od razu koniecznie trzeba przemyć spirytusem albo wodą utlenioną. Po takim zabiegu należy przez jakiś czas obserwować miejsce po ukąszeniu - zdarza się, że niepożądane objawy wystąpią dopiero po paru tygodniach.

O zakażeniu świadczy pojawiający się na ciele tzw. rumień pelzający. Jeśli ma powyżej 5 cm, może oznaczać boreliozę. Po pewnym czasie rumień znika, ale to nie powinno uspić naszej czujności i nie rezygnujmy z wizyty u lekarza, bo choroba wraca po jakimś czasie ze zdwojoną siłą. Zdarza się jednak i tak, że mimo zakażenia rumień w ogóle się nie pojawia, a kleszcza i tak pozostawił po sobie pamiątkę. Jeśli mamy świadomość ugryzienia przez kleszcza, pojawią się silne bóle stawów lub „dziwne” objawy grypy - skojarzmy te fakty i poinformujmy o tym lekarza.

Oczywiście, nie każdy kleszcza jest nosicielem poważnych chorób i nie każde ugryzienie kleszcza musi zakończyć się zakażeniem, ale warto dmuchać na zimne, szczególnie kiedy wybieramy się na Mazury, Podlasie, czy na Opolszczyznę - tam kleszczy jest najwięcej.

(ep)

## Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:  
Wózek dziecięcy.

Potrzeby:  
Huśtawka; meble pokojowe; buty dla chłopca (r. 39-40) i ubrania

(165 cm); ubranka dla dziewczynek (2 i 4 lata); fotel rozkładany; segment; kojec dla dziecka; lodówka; pralka; kuchenka.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Pan po 40 bez nalogów, zdyscyplinowany, niezależny, pozna panią do stałego związku, pragnącą doznać rodzinnego ciepła. Nie zwlekaj, wyjdź naprzeciw bratniej duszy, która jest spragniona ciepłej i spokojnej rodziny. Dziecko nie stanowi żadnych przeszkód. Nie krepuj się, skądkolwiek jesteś. Jestem mobilny i dojadę pod każdy adres. Czekam na Ciebie. Tel. 661-206-882.

## Jacek

Sympatyczny, zadbany średniolatek o gorącym sercu pozna 40-letnią panią. Mile widziana pani bez zobowiązań, o spokojnym usposobieniu i miłej aparycji. Pani z małym dzieckiem nie stanowi problemu. Na początek proszę o smsy. Tel. 782-021-410.

## Jeleniogórzanin

Janusz, 57 lat, wzrost 171, waga 78, brunet pozna panią bez nalogów, zobowiązań, która chce coś zmienić w życiu. Możliwość prowadzenia pensjonatu razem. Tel. 515-798-316.

## Janusz

Samotny pan, lat 43, niezależny, mobilny, miły, bez nalogów pozna miłą Panią. Do stałego związku, może być z dzieckiem. Wielk wedle uznania. Tel. 722-115-787.

## Samotny

Pani samotna po pięćdziesiątce, niezależna finansowo, bez zobowiązań pozna Pana w wieku od 60-65 lat. Pan zmotoryzowany. Jeżeli jesteś samotny, proszę zadzwonić. Tel. 508-764-439 lub 602-483-730.

## Samotna

Wolny, lat 65 - wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, a także pracowity. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim do wspólnego związku. Stan cywilny pani obojętny. Mile widziane zdjęcie.

## Wadek

Jelenia Góra - wolna po 50/60 kg/160 cm, pracująca, bez nalogów z synem 17 lat. Jestem do tańca i do różańca. Poznam poważnie myślącego o życiu Pana bez nalogów, pracującego, spokojnego, aby resztę życia spędzić razem. Napisz, zadzwoni pod 16, 602-275-166.

Dorota

Pogodny, sympatyczny singiel pozna równie pogodną panią z Jeleniej Góry. Pani w wieku ok. 40 lat, bez zobowiązań, pragnąca stworzyć ciepły, partnerski związek. Pani z małym dzieckiem nie stanowi problemu. Proszę, napisz do mnie, może to akurat ja jestem tym mężczyzną, którego szukasz? Tel. 667-623-469.

## Optymista

Młody, atrakcyjny pozna kreatywną Panią, wiek obojętny, w celu kulturalnej wymiany poglądów. Obecnie przebywam w AS Lubań. Kontakt za pośrednictwem redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. Pozdrawiam.

## Wojciech

Pani po pięćdziesiątce, puszysta, pracująca, niezależna finansowo, zmotoryzowana, pragnie nawiązać znajomość z sympatycznym, bez nalogów i zobowiązań, wysokim mężczyzną, do lat 55 o miłej aparycji. Jeśli jesteś samotny i potrzebujesz bratniej duszy, proszę o kontakt pod numerem 667-936-331 po 19:00, tylko poważne oferty, bez sms.

## Blondynka

Chciałbym poznać Panią średniego wzrostu i budowy ciała, miłą, ciepłą, kochającą o wydatnym biuście do 58 lat. Ja 61 lat, 167 cm wzrostu, średnia budowa ciała i wykształcenie. Jestem człowiekiem normalnym, odpowiedzialnym poukładanym, prawnie wolny, pałę. Mieszkam sam w Jeleniej Górze i stąd też chciałbym poznać Panią lub z okolic. Wszystkich samotnych życząc owocnych spotkań (sobie też). Tel. 75/613-78-51.

## Wiesław

Kochani mamy lato! Krew będzie szybciej krążyć, jest nadzieja na miłość! Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie ogłoszenia wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

## REKLAMA I PROMOCJA

**bezpłatna infolinia**  
800 333 333

**196 26**  
76 76 550

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa  
Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach  
Obsługa imprez  
Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta  
Nasze usługi gwarantują wysoką jakość  
za niewielką cenę

**tanio \* szybko \* solidnie \* bezpiecznie**

# W dwa lata straszny grzyb opanował mieszkanie w Szklarskiej Porębie

## Wstaję i chce mi się płakać

-Wie pan, gdy rano wstaję, widzę tego grzyba na ścianie, to mi się żyć odechciewa, chce mi się płakać. To mi odbiera energię, zdrowie. Mnie i dzieciom. Mama ma astmę. Córka jest alergikiem. Czasem budzi się rano cała zapuchnięta - mówi Katarzyna Cembala ze Szklarskiej Poręby, córka Anny, najmężniejsi lokalu komunalnego przy Waryńskiego 7. W mieszkaniu teraz, na przełomie czerwca i lipca, nie ma charakterystycznej dla zawilgoconych mieszkań woni. Mieszkanie jest wciąż wietrzone i wszędzie są poustawiane odświeżacze powietrza. W zimie trudniej zachować ten pozór. Wtedy przecież nie można non stop wietrzyć, a przy częstym otwieraniu okien trzeba z kolei więcej palić. Minionej zimy lokatorzy na ogrzanie 49-metrowego lokalu zużyli 4 tony węgla i kilka metrów sześciennych drewna. To znacznie więcej niż

w poprzednich sezonach, kiedy wilgoć i grzyb tak nie dokuczały.

Najgorzej jest w łazience. Ściany są aż czarne od grzyba. W rogach pokoi aż po sufit jest podobnie. Lokatorzy zmywają osad, ale to nie na wiele się zdaje. Odtwarza się szybko.

- Od dwóch lat walczę z Miejskim Zakładem Gospodarki Lokalowej w Szklarskiej Porębie. Wtedy wilgoć i grzyb były mniejsze. Dziś mamy tylko jedno pomieszczenie w mieszkaniu, gdzie jeszcze ściany nie są zniszczone - opowiada pani Katarzyna. Dawniej wilgoć i grzyb w mieszkaniu przy Waryńskiego były mniej dokuczliwe. Wychodziły jedynie na kawałku ściany w kuchni. Od dwóch lat opanowują kolejne pomieszczenia, kawałki murów, a w tym sezonie jest już naprawę źle. Gdy kłopoty się zaczęły, była u burmistrza. Usłyszała, że najlepiej będzie, jeśli wykupi mieszkanie. - Odpowiedziałam mu wtedy,

ze nie rozmawia z dzieckiem ani z osobą ułomną - wspomina.

Pani Katarzyna zgłosiła sprawę grzyba i wilgoci ustnie jeszcze w ubiegłym roku. Od pani, która przyjechała z MZGL usłyszała, że grzybowi sprzyjają plastikowe okna. W styczniu w ślad za pismem, które wysłała do miasta, przyjechała komisja. - Stan, jaki zobaczyli, zrobił na nich wrażenie. Zapewnili, że z tym trzeba coś zrobić - opowiada lokatorka. Reakcja rzeczywiście była. Na Waryńskiego dostarczono osuszacz. To urządzenie dość skutecznie osuszało pomieszczenie. Miało jednak tę wadę, że ciągnęło bardzo dużo prądu.

Ostatnio Katarzyna Cembala złożyła do MZGL pismo o dofinansowanie remontu mieszkania w wysokości 2 tys. zł. Remont ten jest ściśle związany z panującą tu wilgocią, z warunkami, do których - jak przekonuje lokatorka -

S. SADOWSKI



Mieszkanie Katarzyny Cembali z miesiąca na miesiąc ogarnia coraz większa wilgoć i grzyb

dopuszczył właściciel, czyli miasto. Spotkała się z odmową. To ją bardzo zdenerwowało. - 30 lat jak tu mieszkamy, nic nie było robione - mówi i dodaje, że czynsz płaci regularnie. Była już w tej sprawie w MZGL, argumentowała, że sąsiedzi w klatce obok MZGL lokal wyremontowali. Dowiedziała się, że to była inna sytuacja. Lokator się wprowadzał i wtedy właściciel musi oddać mieszkanie w dobrym stanie. Jeśli ktoś mieszka długi czas i stan lokalu się bardzo pogorszył, to już - jak się okazuje - problem miasta nie jest. W MZGL obiecano lokatorom z Waryńskiego, że wkrótce przyjdzie do nich kominiarz i zrobi wentylację, której w mieszkaniu w ogóle nie ma. To może pomóc w walce z wilgocią i grzybem.

Pani Katarzyna podpytuje budowlańców, co by trzeba było zrobić, żeby budynek i mieszkanie ratować. Słyszy, że trzeba okopać budynek, osuszyć, zaizolować, założyć drenaż i zrobić elewację. To wszystko bardzo kosztowne. Lokatorce nie sprzyjają też inne okoliczności. Na samej górze mieszkanie stoi puste, nieogrzewane, bo starszą, samotną sąsiadkę rok temu zabrano do hospicjum. Bezpośrednio nad

mieszkaniem pani Katarzyny także lokal nie jest na stałe zamieszkały. Po śmierci sąsiadki czasem tylko przyjedzie którejś z jej dzieci, przewietrzyć.

Marta Janiewska, inspektor z Miejskiego Zakład Gospodarki Lokalowej w Szklarskiej Porębie przyznaje, że wilgoć i grzyb to duży problem w lokalu na Waryńskiego. Przypomina, że zakład na kilka miesięcy wypożyczył lokatorce osuszacz i że zlecił ekspertyzę kominiarzewi. - W najbliższych dniach zostanie tam wykonana wentylacja. To powinno sytuację poprawić - mówi pracownica MZGL. Na pytanie, czy są planowane generalne remonty w kamienicy, odpowiada, że miasto jest właścicielem jedynie części budynku i nie ma decydującego głosu co do remontu. Marta Janiewska nie potrafi powiedzieć, jakie wspólnota mieszkaniowa, w której MZGL ma udziały, ma plany remontowe. Co do dofinansowania remontu mieszkania ze względu na wilgoć i grzyb, przedstawicielka miejskiego zarządcy potwierdza, że nie ma takiej możliwości, także ze względu na brak środków.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

## Człowiek - najlepsza inwestycja

Od 2008 roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim realizuje projekt pn.: „Nowe możliwości - wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim” w ramach poddziałania 7.1.2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Dnia 25 lutego 2013 roku złożony został wniosek o dofinansowanie projektu systemowego na 2013 rok. Dnia 6 czerwca 2013 roku podpisany został aneks do umowy ramowej o dofinansowanie realizacji projektu.

Dotacja ze środków unijnych w 2013 roku wynosi **237 278,01 zł**, konieczny wkład własny stanowi kwota **41 872,59 zł**, pochodząca ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji powiatu lwóweckiego. Środki przeznaczone są na częściowe dofinansowanie do uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych oraz na usamodzielnienie wychowanków.

Łączna wartość projektu w 2013 roku wynosi **293 762,68 zł**.

W bieżącym roku w projekcie uczestniczy 20 osób, z których 15 stanowią osoby niepełnosprawne, pozostali to 5 pełnoletnich wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Uczestnicy projektu wyłonieni zostali spośród klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim, którzy spełniają wymogi określone w zasadach dotyczących realizacji programu i jednocześnie wyrażają chęć uczestnictwa w w/w projekcie.

Dla uczestników projektu planuje się zastosować co najmniej po trzy instrumenty aktywnej integracji.

Działania zaplanowane do realizacji to m.in.:

1) w ramach instrumentów aktywizacji zdrowotnej:

- a) turnus rehabilitacyjny,
- b) zespół ćwiczeń rehabilitacyjno-usprawniających,

2) w ramach instrumentów aktywizacji zawodowej:

- a) doradztwo zawodowe
- 3) w ramach instrumentów aktywizacji społecznej:

a) trening kompetencji i umiejętności społecznych: warsztaty socjologiczne.

Od 2008 roku 138 osób zakończyło udział w projekcie (rozpoczęły 143 osoby)

Realizacja projektu w poszczególnych latach przedstawiała się następująco:

Rok 2008 - wydatki określone w zatwierdzonym wniosku stanowiły kwotę **496 437,20 zł**, rozliczona została kwota **463 816,89 zł**,

Rok 2009 - wydatki określone w zatwierdzonym wniosku stanowiły kwotę **286 929,72 zł**, rozliczona została kwota **269 490,61 zł**,

Rok 2010 - wydatki określone w zatwierdzonym wniosku stanowiły kwotę **277 153,07 zł**, rozliczona została kwota **266 113,81 zł**,

Rok 2011 - wydatki określone w zatwierdzonym wniosku stanowiły kwotę **275 701,18 zł**, rozliczona została kwota **263 669,82 zł**.

Rok 2012 - wydatki określone w zatwierdzonym wniosku stanowiły kwotę **293 762,68 zł**, rozliczona została kwota **253 364,96 zł**.

**POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE**  
w Lwówku Śląskim  
**Projekt: „Nowe możliwości - wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim”**

realizowany przez

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim  
ul. Szpitalna 4,  
59-600 Lwówek Śląski  
tel. / fax 075 782 56 17  
pcpr@powiatlwowecki.pl



POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE w Lwówku Śląskim

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż w całości ruchomości ATAK SPORT Magdalena Marciniak z siedzibą w Jeleniej Górze za kwotę nie mniejszą niż 70.000 zł.**

Na wymienione ruchomości składają się:

- maszyny szwalnicze i urządzenia
- zapasy magazynowe
- wyposażenie biura
- samochód osobowy Renault Grand Scenic

Regulamin przetargu wraz z cenami jednostkowymi oferowanych ruchomości dostępny jest w kancelarii Syndyka przy ul. Kiepur 23a w Jeleniej Górze.

Pisemne oferty w języku polskim winny być składane w zaklejonej kopercie z dopiskiem „OFERTA - V GUp 2/13” w sekretariacie Sądu Rejonowego V Wydział Gospodarczy w Jeleniej Górze pokój 19, ul. Wzgórze Kościuszki 2 w terminie do dnia **29.06.2013r.**

Ruchomości można oglądać do dnia **26.07.2013r.** po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. 75-649-33-86. Otwarcie i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi na posiedzeniu jawnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2 w dniu **30.07.2013r.** o godzinie **10.00**, w Sali nr 21



Przedsiębiorstwo międzynarodowej grupy *Dr. Schneider Kunststoffwerke*, producent elementów z tworzyw sztucznych dla przemysłu motoryzacyjnego poszukuje do zakładu w Radomierzu kandydatów na stanowiska:

### Pracownik produkcyjny montażu

**Wymagania:**

- Wykształcenie min. zawodowe
- Zdolności manualne
- Gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym

### Inżynier ds. FMEA oraz Referent ds. jakości

**Wymagania:**

- Wyższe wykształcenie techniczne
- **Bardzo dobra znajomość języka niemieckiego**
- Znajomość podstawowych zagadnień jakościowych oraz FMEA
- Znajomość podstawowych zagadnień Lean
- Mile widziane doświadczenie na podobnych stanowiskach w branży motoryzacyjnej
- Doświadczenie w pracy z systemami MS Office
- Gotowość do wyjazdów służbowych

Firma *Dr. Schneider* oferuje pracę w stabilnym, dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwie, z atrakcyjnym pakietem socjalnym oraz warunkami zatrudnienia.

**W związku z rozbudową zakładu w Radomierzu we współpracy z samorządami firma *Dr. Schneider* uruchomiła dodatkowe linie autobusowe skorelowane z autobusem nr 2, który zapewnia transport pracownikom pod sam zakład również w systemie 3 zmianowym. Zachęcamy m.in. mieszkańców Jeleniej Góry, Mysłakowic, Łomnicy do składania podań do obecnych i przyszłych rekrutacji.**

Aplikacje zawierające list motywacyjny i CV z podaniem możliwego terminu rozpoczęcia pracy i oczekiwanego wynagrodzenia wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych prosimy kierować na adres:

**Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o., Radomierz 1 D, 58-520 Janowice Wielkie**

Podania można przesłać również na [rekrutacja@dr-schneider.com](mailto:rekrutacja@dr-schneider.com) lub fax (0) 75 754 6008

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami

EXCELLENCE IN PLASTICS.

 **DR. SCHNEIDER**  
UNTERNEHMENSGRUPPE

[WWW.DR-SCHNEIDER.COM](http://www.dr-schneider.com)

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

**1 sierpnia 2013 r. o godz. 8:30**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

## DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **lokal mieszkalny nr 4, stanowiący odrębną nieruchomość o pow. 50,76 m kw. wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 7,38 m kw., położony w Jeleniej Górze przy ul. Lwóweckiej 20A**, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00068357/9**. Współwłaścicielami lokalu są dłużnicy egzekwowani. Współwłaścicielami gruntu są właściciele mieszkań o statusie własności wydzielonej budynku mieszkalnego przy ul. Lwóweckiej 20 w udziałach przypisanych. Dla lokalu mieszkalnego nr 4 przypisano udział w częściach wspólnych budynku oraz prawie współwłasności działki nr 2/5 o powierzchni 0,1806 ha w wysokości 848/10000.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **112 000,00 zł**. Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **74 667,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć ręką w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **11 200,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

**PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

Przez złożenie ręką na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

**12 sierpnia 2013 r. o godz. 8:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

## DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza 26/18**, objęte księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00079565/0**. Właścicielem lokalu mieszkalnego jest Spółdzielnia Mieszkaniowa OSTOJA, 58-560 Jelenia Góra, ul. Wita Stwosza 26/1. Spółdzielcze własnościowe prawo przysługuje dłużnikowi egzekwowanemu. Lokal mieszkalny nr 18 o powierzchni użytkowej 65,60 m kw. położony jest na III piętrze (IV kondygnacja) budynku mieszkalnego 26 w Jeleniej Górze, wielorodzinnego, wybudowanego w technologii wielkiej płyty. Lokal mieszkalny składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **178 500,00 zł**. Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **119 000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć ręką w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **17 850,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

**PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

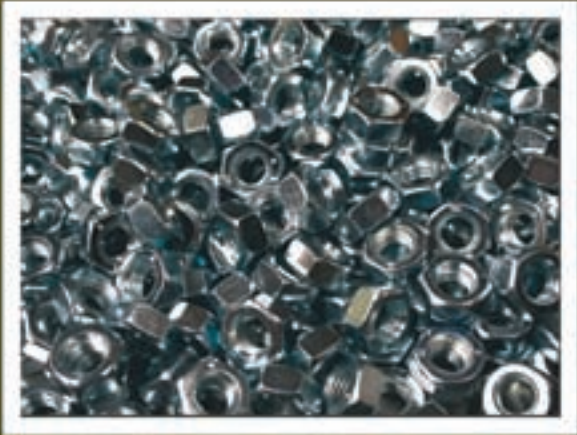
Przez złożenie ręką na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50



## TECHNIKI ZAMOCOWAŃ dla profesjonalistów i majsterkowiczów



[www.sukces-zamocowania.pl](http://www.sukces-zamocowania.pl)

**Jelenia Góra  
ul. Wolności 229**

# ŚRUBY

od **6,89** zł/kg.



**KARKONOSKI SEJMIK OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:**

## SENIOR NA CZASIE

*Kształtowanie kompetencji z zakresu umiejętnego posługiwania  
się nowoczesnymi technologiami u osób 60+. II edycja*

**PROJEKT PRZEWIDUJE REALIZACJĘ NASTĘPUJĄCYCH FORM WSPARCIA:**

- 1. WARSZTATY INTEGRUJĄCO - MOTYWUJĄCE**  
(zajęcia z psychologiem m.in. wyjazdowe)
- 2. SZKOLENIE Z ZAKRESU OBSŁUGI KOMPUTERA**  
(bankowość internetowa, portale społecznościowe, zakupy przez internet, edytor tekstu, itp.)
- 3. WARSZTATY TWÓRCZEGO PISANIA**  
(zajęcia w formie warsztatów, dyskusji oraz konsultacji indywidualnych i grupowych)
- 4. WYCIECZKA EDUKACYJNO - INTEGRACYJNA**  
(m.in. zwiedzanie Centrum Nauki "Kopernik")

**REKRUTACJA od 01 lipca 2013 r.**

Więcej informacji o projekcie i szczegóły dotyczące rekrutacji  
pod bezpłatnym numerem telefonu **800 700 025**  
w siedzibie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych  
Osiedle Robotnicze 47a, 58-500 Jelenia Góra

Do udziału w projekcie zapraszamy osoby w wieku 60+. Koszt uczestnictwa 100 zł.  
Zapewniamy materiały szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu dla osób spoza Jeleniej Góry.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach  
Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

Ministerstwo Pracy  
i Polityki Społecznej  
Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych  
na lata 2012-2013

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2,  
tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

**19 sierpnia 2013 r. o godz. 14:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 110, odbędzie się

**DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 174 o powierzchni 65,12 m kw. wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 4,68 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 9**, objęte księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00069727/1**. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługuje dłużnikowi egzekwowanemu. Właścicielem lokalu nr 174 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze, ul. Różyckiego 19. Współwłaścicielami nieruchomości gruntowej działka nr 58 o powierzchni 8,9708 ha, objętej księgą wieczystą pod numerem **KW 63984**, zabudowanej budynkami przy ul. Noskowskiego 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze oraz właściciele mieszkań ww. budynków o statusie własności wydzielonej w udziałach przypisanych.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **171 000,00 zł.**  
Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **114 000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **17 100,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

**PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

### Odlewnia Metali "Baworowo" Spółka Akcyjna w Leśnej poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

- 1. Elektromechanik**
- 2. Pracownik działu handlowego**
- 3. Pracownik działu zaopatrzenia**
- 4. Formierz**

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych  
(CV i list motywacyjny) na adres:

**Odlewnia Metali "Baworowo" S.A.,  
59-820 Leśna, ul. Reja 3  
lub na e-mail [produkcja@baworowo.pl](mailto:produkcja@baworowo.pl)**

Zastrzegamy sobie prawo do skontaktowania się z wybranymi osobami  
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 (Dz. U. Nr 133 poz. 883)"

**NOWINY**  
JELENIOGÓRSKIE

www.nj24.pl

Podujemy  
na prawde



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc. ogłasza,  
**I licytację nieruchomości spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza 4/1, wpisanego w rejestrze lokali własnościowych Spółdzielni Mieszkaniowej „OSTOJA”.**

**Licytacja odbędzie się w dniu 01.08.2013 r. o godz. 8.15 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 124.600,00 zł.

**Cena wywołania wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę - 93.450,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiej w kwocie **12.460,00 zł.**

Rękojmiej należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045111000000828050 albo książeczke oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmiej.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

# Gitarą i . . .

BOROWICKIE SPOTKANIA Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ  
1989-2013 ĆWIERĆ WIEKU BOROWICKICH KONCERTÓW

12-13 lipca 2013 r.

Stanisław Soyka - Soyka Śpiewa Niemena

Czesław Śpiewa

Wolna Grupa Bukowina

Dominika Barabas

Piotr Bukartyk & Szałbydałci

Grupa Bohema

W Tym Sęk

Szyszak

WSTĘP WOLNY

12 lipca (piątek) 2013r.

- 18:30 – uroczyste otwarcie koncertu

Wolna Grupa Bukowina

Dominika Barabas

Grupa Bohema

Czesław Śpiewa

13 lipca (sobota) 2013r.:

- 18:30 początek drugiego dnia koncertu

Szyszak

W Tym Sęk

Stanisław Soyka - Soyka Śpiewa Niemena

Piotr Bukartyk i Szałbydałci

Koncert poprowadzi Jacek Grondow.  
Główny organizator: Gmina Podgórzyn  
Koncert pod honorowym patronatem Jerzego Pokoja  
Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

www.gitarai.pl

www.gitaraipiorem.pl

Projekt jest dofinansowany przez  
Samorząd Województwa Dolnośląskiego,  
realizowany pod mecenatem  
Marszałka Województwa Dolnośląskiego,  
a jego współorganizatorem jest OKIS.

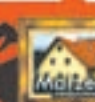
partner



sponsorzy



sponsorzy



**Burmistrz Kamiennej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta został wywieszony wykaz z dnia 28 czerwca 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.**

**OGŁOSZENIE NADLEŚNICTWA „ŚNIEŻKA”**

Na podstawie postanowień art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. z 2011 r. Dz. U. Nr 12, poz. 59 ze zmianami) oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 78 poz.532) Nadleśnictwo „Śnieżka” w Kowarach, ul. Leśna 4a ogłasza **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości zabudowanej w Kowarach działki nr 516/1, 517/3, 518/1, 518/5, 519/1 o powierzchni 3282 m kw. stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe - Nadleśnictwo „Śnieżka”.

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i prawne po wniesieniu wadium w terminie i wysokości określonej w pkt.13 niniejszego ogłoszenia.

- 1) Dla nieruchomości prowadzona jest przez Wydział VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze księga wieczysta nr JG1J/00054639/9.
- 2) Według danych z ewidencji gruntów i budynków przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa działki obrębu ewidencyjnego Kowary-4 nr 516/1, 517/3, 518/1, 518/5, 519/1 rodzaj użytku: Bi (inne tereny zabudowane) i RV (grunty rolne).
- 3) Powierzchnia nieruchomości: 3282 m kw.
- 4) Opis nieruchomości:

Zbywana nieruchomość ma kształt nieregularny (tj. wchodzące w jej skład działki zlokalizowane są wokół nieruchomości zabudowanej działki nr 508); teren zróżnicowany (obszary płaskie i strome skarpy) z występującymi zadrzewieniami i przepływającym strumieniem; odległość od centrum miasta duża; częściowo zabudowany (za wyjątkiem dz. nr 518/1) m.in. fragmentami budynków, miejscami parkingowymi, murami oporowymi, utwardzonymi drogami, elementami małej architektury, które powstały w całości z nakładów poniesionych przez Jelenia Struga Medical SPA Spółka z o.o.; nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej.
- 5) W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stacji narciarskiej w Kowarach - Podgórzu uchwalonym przez Radę Miasta w Kowarach nieruchomość położona jest w obszarze funkcjonalnym: **Uz.4-tereny zabudowy usługowej z zielenią towarzyszącą** (uchwała nr IX/39/07/ z dnia 09-05-2007 r).
- 6) Nieruchomość jest używana na cele prowadzenia usług w zakresie zdrowia i turystyki oraz rekreacji na podstawie umów dzierżawy.
- 7) Obciążenia nieruchomości:
  - a) działki nr 516/1, 518/1, 518/5, 519/1 są przedmiotem umowy dzierżawy gruntu nr ZG-2126-61/13 z dnia 29-03-2013 r.,
  - b) działka nr 517/3 jest przedmiotem umowy dzierżawy gruntu nr ZG-2126-112/13 z dnia 29-03-2013 r.
- 8) Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość:
  - a) zobowiązania wydzierżawiającego wynikające z umów wymienionych w pkt 7,
  - b) działki nr 516/1, 518/1, 518/5, cz. 519/1 o łącznej pow. 0,2818 ha objęte są Decyzją Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu z dnia 19-03-2004 r. (znak: ZZ-2120-1120/04) wydaną na podstawie art. 5, art. 11 ust 1 oraz art. 12 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 12, poz. 78 ze zm.) zezwalającą na trwałe wyłączenie z produkcji gruntów leśnej oraz ustalającą z tego tytułu należności, opłatę roczną i jednorazowe odszkodowanie za przedwczesny wyręb drzewostanu, zgodnie z którą obowiązek uiszczania opłat rocznych przechodzi na nabywcę.
- 9) Nieruchomość nie jest wpisana do Księgi Rejestru Zabytków województwa dolnośląskiego.
- 10) **Cena wywoławcza nieruchomości: 167 000,00 zł.** (słownie: sto sześćdziesiąt siedem tysięcy zł); cena zawiera podatek VAT w wysokości 23 proc. Wycenienie nie uwzględniono fragmentu korytarza sztolni, który nie stanowi części składowej zbywanej nieruchomości, jak również tych części składowych nieruchomości, które wykonane zostały nakładem Jelenia Struga Medical SPA Spółka z o.o. (fragmenty budynków, miejsca parkingowe, mury oporowe, utwardzone drogi, elementy małej architektury i inne).
- 11) Dodatkowe informacje dot. w/w nieruchomości i przetargu można uzyskać w Nadleśnictwie „Śnieżka” ul. Leśna 4a w Kowarach tel. 75 718 22 12 do 14, wew. \*318 lub \*611 od godz.7:30 do 14:30 w dni robocze; fax. 75 718 25 23; e-mail [sniezka@wroclaw.lasy.gov.pl](mailto:sniezka@wroclaw.lasy.gov.pl)

12) **Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 2013 r. (środa) o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Nadleśnictwa „Śnieżka” przy ul. Leśnej 4a w Kowarach.**

13) **Wadium w wysokości 17 000,00 zł** (słownie: siedemnaście tysięcy zł) winno być wniesione w pieniądzu przelewem lub w gwarancji bankowej w takim terminie, by do dnia przetargu do godz. 9:30.

- a) co do pieniędzy - znalazły się na rachunku bankowym Nadleśnictwa BOŚ nr 83 1540 1199 2036 8000 1111 0002 (na przelewie należy zamieścić informację: „Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Kowarach”,
  - b) co do gwarancji bankowej - znalazła się w sekretariacie Nadleśnictwa; wadium zwraca się w terminie trzech dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu z zastrzeżeniem punktu 15; wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg (tj. nabywcy) zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w wyniku przetargu, którą obowiązany jest on zapłacić; wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
- 14) Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości ustala się najpóźniej do godz. 14:00 w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa „Śnieżka”.
- 15) Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo „Śnieżka” może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
- 16) Osoby uczestniczące w dniu 4 września 2013 r. w przetargu winny posiadać celem okazania Komisji przetargowej następujące dokumenty:
- a) dowód osobisty,
  - b) aktualny odpis z KRS - dotyczy osób reprezentujących osoby prawne,
  - c) pełnomocnictwo - w przypadku działania przez pełnomocnika.

Kupujący ponosi wszelkie koszty opłat związanych z zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, opłat sądowych, skarbowych oraz podatków. W celu zapewnienia odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, Kupujący przed podpisaniem umowy sprzedaży, winien dokonać ustaleń ze Zbywającym w zakresie warunków obciążenia służebnością drogową nieruchomości Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa „Śnieżka” (pas gruntu o pow. 0,2062 ha stanowiący część działek nr 516/2 i 518/3 obrębu ewidencyjnego Kowary-4.)

W związku z tym, że zbywana nieruchomość położona jest w granicach administracyjnych miasta, gminie służy prawo pierwokupu zgodnie z art. 38 ust 4a ustawy o lasach. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej nieruchomości. Nadleśnictwo może odwołać przetarg z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 82/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:**



1. ul. JANA MICHEJDY 4  
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz budynkiem mieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele gospodarcze położona w granicach działki nr 13/1 o powierzchni 0.0651 ha, obręb Cieplice VII, AM-4, KW JG1J/00081307/1.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa i usługowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 60.000,00 zł  
Wadium: 6.000,00 zł
2. ul. OSKARA LANGEGO 9A  
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz dobudowanymi do niego czterema budynkami mieszkalnymi o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącymi wcześniej funkcję gospodarczą. Nieruchomość położona w granicach działek nr 17/3 i nr 19/3 o łącznej powierzchni 0.0774 ha, obręb Cieplice V, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00061639/1 i nr JG1J/00038230/4. W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych złożony został wniosek o odłączenie działki nr 17/3 z księgi wieczystej nr JG1J/00061639/1 i przyłączenie jej do księgi wieczystej nr JG1J/00038230/4 wolnej od wszelkich wpisów i obciążeń.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 167.000,00 zł  
Wadium: 16.700,00 zł
3. ul. WODNEJ 10  
Nieruchomość zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele gospodarcze, położona w granicach działki nr 52/1 o powierzchni 0.0399 ha, obręb Cieplice V, AM-5, księga wieczysta nr JG1J/00092991/2.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 37.200,00 zł  
Wadium: 3.700,00 zł
4. JANA MATEJKI 200F  
Nieruchomość zabudowana częściowo podpiwniczonym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 52/27 o powierzchni 0.0802 ha, obręb 28 NE, AM-57, księga wieczysta nr JG1J/00090714/3.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: różne nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrówotwórczym oraz placówki administracji państwowej i samorządowej. Towarzystwującą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 290.000,00 zł  
Wadium: 29.000,00 zł
5. UL. JANA KASPROWICZA  
Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowym, trzykondygnacyjnym w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele garażowe, położona w granicach działki nr 418/2 o powierzchni 0.0478 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW nr JG1J/00089722/2.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym zlokalizowane wyłącznie w parterach budynków.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 249.000,00 zł  
Wadium: 24.900,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 8 sierpnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 82/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 lipca 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl). Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-890 lub na stronie internetowej [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**LATO 2013 W RENAULT POTWORNIE DOBRA OFERTA**

**JUŻ OD 50 900 ZŁ**  
**UBEZPIECZENIE ZA 500 ZŁ**

© 2013 Renault France

Z OKAZJĄ PREMIERY FILMU „UNIWERSYTET POTWÓRNY” WYTWÓRNI DISNEY/PIXAR ZAPRASZAMY DO SALONÓW RENAULT NA POTWORNIE DOBRĄ PROMOCJĘ.

W Renault Fluence zabiera pełną i całą mocą w zakresie od wersji wyposażenia od 4.4 do 1.9 (1700 km, energia CO), od 114 do 102 g/km. Zależy pełna i energia CO, średnie spalanie i emisja CO2 w cyklach miejskim, mieszkaniowym i drogowym. Szczegółowe informacje dotyczące wersji i konfiguracji wyposażenia znajdują się na [www.renault.pl](http://www.renault.pl). Roczny pakiet ubezpieczenia komunikacyjnego za 500 zł jest warunkiem ubezpieczenia i nie dotyczy wszystkich wersji i konfiguracji wyposażenia. Cena promocyjna samochodu Renault Fluence autonomicznie 1.8 16V 110 (z pakietem 4000 zł). Szczegóły oferty w Punkcie Renault.

**DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.**  
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G1748-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 57 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

**SPRZEDAM** mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G1270-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G1531-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G1621-G

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe 66 m kw. centrum- 110.000,- 609-23-58-51. G1791-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 52 m kw. w Kowarach. Tel. 791-056-482. G1878-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G1901-G

**LOKAL** na działalność 42 m kw. w Cieplicach 990 zł. Tel. 507-311-803. G1978-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 3-pokojowe, I piętro os. Orle, 180.000,- (bez pośredników), 75/75-53-397; 506-773-171. G1987-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G1996-G

**KAWATERY**, 794-908-387. G2047-G

**KAWALERKA**- super do wynajęcia od zaraz, 601-343-583. G2056-G

**POMOŻĘ** sprzedać, wynająć lub zamienić każdą nieruchomość, www.cpn24.pl 605-826-036. G2061-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 44 m kw., 2-pokojowe, widna kuchnia, Zabobrze II, piętro III, 160.000,- po remoncie, 75/641-00-13. G2072-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe 35 m kw., osiedle „Park Sudecki”. Tel. 512-227-207. G2074-G

**WYNAJME** lokale użytkowe 18; 42 m kw. centrum, 604-708-812. G2114-G

**WYNAJME** lokal użytkowy na ul. 1 Maja, 55 m kw., 606-41-22-35. G2119-G

**MIESZKANIE** 90 m w centrum zamienię na mniejsze na Zabobrze. Tel. 696-556-932. G2126-G

**POKOJE**, 607-483-013. G2127-G

**SPRZEDAM** 2-pokojowe, I piętro po remoncie Kartowicza, 539-706-520. G2130-G

**DO WYNAJĘCIA** samodzielna kawalerka w Sobieszowie, 668-77-38-56; 606-34-64-24. G2312-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka ul. Kochanowskiego, 601-158-355. G2137-G

**WYNAJME** w centrum lokale użytkowe 42 m kw. parter, 84 m kw., I piętro. Telefon 519516143. G2170-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 35,84 m- Piechowice do remontu, 52.000,- Tel. 781-832-133. G2178-G

**ZAMIENIĘ** mieszkanie na dom na wsi. Tel. 508-368-488. G2182-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka 600,-, ogrzewanie w cenie dla emeryta lub rencisty, 695-653-260. G2200-G

**DO SPRZEDANIA** mieszkanie 4 pokoje 114 m kw. centrum. Tel.665-483-828. G2203-G

**DO WYNAJĘCIA** nowy lokal użytkowy przy głównej trasie na Zgorzelec- idealny pod warsztat lub wulkanizację, 791-707-433. G2205-G

**DO WYNAJĘCIA** dla wymagających willowo-apartamentowe 50 m kw. z balkonem, od lipca piętro willi 100 m kw., parking, duży ogrodzony teren, faktura. Tel. 513-966-229. G2209-G

Masz dochód, chcesz kupić mieszkanie a banki stwarzają problem? Zadzwoń i umów się na spotkanie! Mamy na to sposób!

**OSIEDLE POD DĘBAMI**

cena od **2900** netto

Wspaniała lokalizacja - jeszcze lepsza cena!

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

- metraż od 48 do 119 m<sup>2</sup>
- Mieszkania z tarasami
- Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- Niecodzienna architektura

kom. 516 082 114

**NOWE** mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe  
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok  
Tel. 698-277-034; 604-752-003

**OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA**

**CENY DO NEGOCJACJI!**  
ul. Nowowiejska 60B, Jelenia Góra

www.ogrody-paulinum.pl | tel. 512 17 17 15 | sprzedaz@ogrody-paulinum.pl

**ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI**

WESTA s.c. licencja zaw. Nr 22656

- Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
- Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
- Specjalizujemy się w pozyskiwaniu dotacji na remonty.
- Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

WESTA s.c. tel./fax. 75 74 23 845  
ul. Bankowa 32 II p. tel kom 508 568 606  
58-500 Jelenia Góra  
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

**NIERUCHOMOŚCI**

**STĘPIEŃ**

www.stepien.org.pl

**Jesteśmy skuteczni!!!**

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

**Solidna firma**

SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA**

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.

**Ceny od 1.999** netto/m kw.

**Sprzedaż bez pośredników**

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

**510-124-844**

**KOVA developer**

EKSKLUZYWNE MIESZKANIA oraz doskonale miejsce na

**biuro lub gabinet**

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Malinnik  
601 750 171, 665 676 236

www.kova.pl

**LOCUS**

Biurowo Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/usługa 1C  
(od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl

**BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenia komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

**GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE**







**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Stoczek-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

**UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED**

pracownia mammograficzna  
pracownia USG  
biopsje piersi

**Zespół Poradni dla Kobiet  
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ  
BADAN  
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym  
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE  
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPLYWY USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

**UŚMIECH**

Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej  
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3  
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

bezbolesne usuwanie zębów  
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne  
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**  
implanty zębowe i cały zakres protetyki  
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

GABINETY KLIMATYZOWANE

**Ambasada Urody**

ul. Moniuszki 5a/1a  
Jelenia Góra  
tel. 75 644 99 44  
tel. 75 643 16 87

**PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH**  
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

LASER Frakcyjny  
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia  
Leczenie trądziku  
Botox, Kolagen, Restylane  
LASER eCO2  
Termoterapia  
Smart Lipo  
Oxybrazja  
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA  
ciało, depilacja, pedicure medyczny,  
manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ  
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog  
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

**Zespół Lekarzy specjalistów:**  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56  
pogotowie: 600-017-325

**ZDROWIE**  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH  
Spółka z o.o.

Jelenia Góra  
ul. Mostowa 2

(75) 76-74-937  
pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy.

**MEDYCYNA PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (płgrypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9  
www.domsenioragrzes.pl

KAMERALNY  
RODZINNA ATMOSFERA  
CAŁODOBOWA OPIEKA  
POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE  
ROWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

tel. 757619784  
607445996

**SPECJALISTA PEDIATRII  
CHOROBY PŁUC**  
medycyny rodzinnej  
**IRENA TRYGUB**  
dzieci, dorośli  
**MEDICTA**  
600-787-574

**KRZYSZTOF  
CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.<sup>00</sup>  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Specjalista chirurgii ogólnej  
Dr n. med. Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu (hemoroidy i inne)
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schronienia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-18.  
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17  
tel. 75/6478278 kom. 602635191

**NEUROLOG  
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**USG**  
stawów biodrowych  
dziecięcych

**SPECJALISTA ORTOPEDII  
I CHIRURGII URAZOWEJ**  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew  
Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotkowy
- pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**OBDUKCJE  
SĄDOWE  
ESPERAL**  
601-70-92-87

**NAJNOWOCZĘSNIJSZA  
APARATURA**  
**JEDNORAZOWA  
KURACJA  
ANTYNIKOTYNOWA**  
**LECZENIE ZABURZEŃ  
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**GABINET OKULISTYCZNY  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"  
- przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

Ginekolog-położnik, cytolog  
**Małgorzata Turowska**

Od poniedziałku do soboty.  
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,  
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15

Laboratorium:  
wszystkie badania,  
USG - przeplewy w ciąży.

**USG**

**KOLOR DOPPLER  
POWER DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przeplewy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**PRACA**

**PRACOWALEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**KINDERGELD** Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

**AVON** konsultantka, 692-494-164. G131-G

**PRZYJMĘ** fryzjerkę do dobrze prosperującego salonu, 669-017-071. G2153-G

**PRACA** dla opiekunki z językiem niemieckim i prawem jazdy od zaraz, 663-226-339. G2162-G

**SALON** erotycznego masażu w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0049/175-240-70-35; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2202-G

**WOKALISTA** podejmie współpracę z zespołem, 608-515-811. G2204-G

**ZATRUDNIĘ** fryzjera/kę, wysokie zarobki, tel. 609558001. G2269-G

**KWACIARNIA** zatrudni pracownika-florystkę. Tel. 723-416-211. G2296-G

**PRZYJMĘ** na umowę o pracę monterem konstrukcji dachowych. Kontakt: 512-020-658. G2299-G

**PALAC** Pakoszów w Piechowicach zatrudni kelnera/ kelnerkę ze znajomością języka niemieckiego. Oferty prosimy przysłać na adres: info@palac-pakoszow.pl G2301-G

**ZATRUDNIĘ** od zaraz dekarza. Tel. 535-044-951; 506-027-079. G2307-G

**ZATRUDNIĘ** dekarza, 517-191-371. G2303-G

**PODEJMĘ** pracę w Niemczech hydraulik, elektryk- uprawnienia, 602-443-615. G2322-G

**MAM** 32 lata zasponsoruję dziewczynę do 24 lat, ładną, miłą, pełną dyskrecją, 605-570-504. G2332-G

**OPIEKUNKI** Niemcy komunikatywny język niemiecki 530555015. G768-K

**KOLPORTER**- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G953-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1229-K

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym - telefon 502-101-272. G1235-K

**ZATRUDNIĘ** mechanika samochodowego z doświadczeniem, umowa o pracę, dobre warunki pracy i płacy. Tel. 509081541. G1236-K

**DO PRACY** przy dociepleniach budynków na wysokości, z doświadczeniem, tel. 503-194-641. G1237-K

**AGENCJA** towarzyska w Niemczech miasto Kiel nad morzem zatrudni dziewczyny. Wysokie zarobki od 2,5 tys. euro tyg., 100% bezpieczeństwa, dyskrecji. Zapewniamy przejazd - proszę o telefony i smsy na numer tel. 0049/ 15773370957. G1239-K



SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

**PROGRES**  
**OKNA DRZWI FARBY Tikkurila**  
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**CIEPŁE**  
Okna PCV bez ołowiu  
**DRZWI**

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**PAWILON** obok Polkar Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599, 601-834-996

www.profil.jgora.pl  
e-mail: oknoprofil@wp.pl

**OKNA PCV W TYDZIEŃ**  
BEZKONKURENCYJNE CENY  
75 77 13 202, 690 560 185  
fenster@wp.eu

**PROFILE 70-90 mm**

**OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE**  
PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeźdźni MPK)  
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844  
jarexokna@gmail.com  
**RATY**  
www.jarexokna.pl

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.  
Okucia WINK-HAUS  
Transport GRATIS!  
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

*Polujemy na prawdę*  
www.nj24.pl  
**nowiny**  
JELONIA GÓRA

**DRUTEX WIDO**  
**NOWOŚĆ!**  
**OKNA IGLO ENERGY K-0,6**  
Okna ■ Drzwi  
Bramy ■ Fasady  
Rolety!  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl  
Ceny do negocjacji!!!

**OKNA DRZWI**  
**NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY**  
**DRZWI KMT**  
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE  
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI  
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo  
**RATY!**  
MAX II s.c.  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 32a,  
tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl  
Wolności  
BUDOWA REZERWY OKNA

**TANIE OKNA**  
P.P.H.U. "Kazak"  
Żaluzje, moskitiery  
rolety materiałowe  
Ceny promocyjne  
Serwis okien PCV  
Ulga dla rencistów i emerytów  
www.okna.jgora.pl  
ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra  
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

**OKNA DRZWI PARAPETY ZALUZYJE**  
tylko u nas  
**veka** i **GEALAN**  
w rewelacyjnej cenie!!!  
"LECH-PLAST"  
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY  
58-500 Jelenia Góra  
ul. W. Polskiego 39/2  
(75) 75 34 209  
601-43-11-51

**składy i okien drzwi**  
najwyższa jakość  
najniższa cena  
IMPOL  
Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384  
www.impolsc.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*  
Drzwi Pokoju "3950 zł"  
Brama Pokoju "2690 zł"  
ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. 75/75-357-46  
Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

**500 000 zł nawet na pojutrze i kropka!**  
Biznes Pożyczka w 48 h  
Przejdź do meritum  
**meritumank**  
Placówki Partnerskie Meritum Banku  
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10  
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

**GLOBAL FINANCE**  
Niezależny Doradca Finansowy  
**KREDYT GOTÓWKOWY**  
• kwota do 300 000 zł  
• dostępny w kilka minut  
• okres spłaty do 10 lat  
• bez zabezpieczeń i poręczycieli  
• bez ograniczeń wiekowych  
Gwarancja Najniższej Raty  
**KREDYT HIPOTECZNY**  
• na dowolny cel  
• marża od 1,1%  
• decyzja w 1 dzień  
**KREDYT SAMOCHODOWY**  
• na oświadczenie  
• do 100% wartości auta  
• oprocentowanie od 5,9%  
zapraszamy:  
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul. Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56  
BOGATYNIA ul. Daszyńskiego 2 tel. 75 77 312 50

**KANCELARIA PRAWNA**  
§  
parady prawne  
sprawy spadkowe i rodzinne  
windykacja należności  
Tel. 506-094-003 lub 502-722-887  
ul. Armii Krajowej 3/1  
58-500 Jelenia Góra

Ogłoszenia także w Internecie  
Tylko 3 zł netto!  
Wyslij ogłoszenie e-mailem:  
**bo@nj24.pl**

**ODSZKODOWANIA - SKUTECZNIE**  
- po wypadkach komunikacyjnych,  
- z ubezpieczeń majątkowych, rolnych, na życie, AC, NNW  
tel.: +48 790 890 426, +48 531 949 998

**nj24.pl**



## JELEŃ SALONOWY

Jeleniogórzanin **Bogdan Bogusław Gruna** jest najstarszym na Dolnym Śląsku sportowcem wyczynowym. W czerwcu br. ukończył 80 lat! W klubowej drużynie tenisa stołowego MKS Bobry miał 88 procent ligowych zwycięstw w grze singlowej i deblowej. Ogrywa 20- i 30-latków. Czterokrotnie zdobył tytuł mistrza Polski weteranów. W 2011 roku doznał skomplikowanego złamania stawu skokowego prawej nogi, ale szybko wrócił do wyborczej formy. Odwiedził nas z pucharem i dyplomem. To najnowszy dowód sukcesu (2. miejsce) w turnieju w Złotoryi. Celuloidową piłeczkę pan Bogdan odbija już od...66 lat. (5)



Mówi się na mieście, że Roman Kutý, wicedyrektor jeleniogórskiego WORD-u, działacz PSL-u (choć nie wiemy, czy z tych struktur rozwiązanych, czy nie) rozgląda się za nową posadą. Nie żeby w obecnej robocie źle płacili, czy żeby było jakoś dużo pracy. Ale czemu nie mierzyć wyżej, lepiej, dalej? A ponieważ nie zajmujemy się plotkami, to i nie będziemy powtarzać, że podobno pan Roman widziałby się w kierownictwie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. (6)

- Turyści domagali się smoka na zamku, to go mają - **Andrzej Ciosański** (na zdjęciu ze... smokiem) drugi rok jest kasztelanem na zamku Chojnik, od 17 lat prowadzi Bractwo Rycerskie Zamku Chojnik. W chwilach wolnych jest... zawodowym rycerzem. Jednym z 37 konnych husarzy z Chorągwi Husarskiej z sie-



dzibą w Gniewie nad Wisłą. W ubiegłym roku wraz z chorągwią brał udział w inscenizacji w Moskwie. Po pokazie 15 tysięcy Rosjan zgotowało im owację na stojąco. I pomyśleć, że zostali zaproszeni przez Rosjan świętujących rocznicę 1612 roku zwolenia spod „okupacji Polaków”. A tu... 15 tysięcy Rosjan krzyczało: „Wiwat polska husaria”. (3)

- Ubiore się w żółtą kamizelkę, żeby straż miejska nie wzięła mnie za graffitiarza i do mnie nie strzelała - **Jacek Jaśko**, znany fotografik, na konferencji prasowej dotyczącej tegorocznej edycji festiwalu teatrów ulicznych. Przygotowuje bowiem wystawę fotografii z 30 lat historii MFTU. Obrazki będzie wieszal w nietypowych miejscach przestrzeni publicznej. Stąd nerwowa reakcja. (3)



- Wszyscy wiedzą, że ja się na sporcie zupełnie nie znam - potwierdził prezydent **Marcin Zawila** w obecności lokalnych dziennikarzy oraz nowych władz KPR-u, prezes **Magdaleny Bułgajewskiej** i wiceprezesa **Jana Wołkowieckiego**. Włodarz miasta Jeleniej Góry, głównego sponsora drużyny z Superligi i grup młodzieżowych, zadeklarował pomoc, włączenie się w mediacje w pozyskaniu sponsorów i ich pieniędzy. Klubowa kasa jest prawie pusta, tzw. płynność finansowa KPR-u skończy się we wrześniu br. Fani szczypiorniaka i prezydent JG sporo nadziei pokładają w skutecznych działaniach pani prezes. - Jestem przekonany, że pani Magda po to została wybrana, aby dała sobie radę w trudnej sytuacji - mówił z przekonaniem Marcin Zawila. - Ja też mam praktykę w zarządzaniu trudnymi sprawami. (5)

## PORTRET Z ŁAPĄ



### Tadeusz Kuta (Teatr Nasz) i Bambo (jeden z czterech psów w rodzinie)

Psy towarzyszą w życiu Tadeuszowi nieprzerwanie od czasu studiów. Rodzinną legendą jest słynny Chato, który w zasadzie studiował razem z Tadeuszem. Wspaniały pies dostał pozwolenie na uczestniczenie razem ze swoim panem we wszystkich zajęciach w szkole teatralnej. Ba, to właśnie Chato odbierał osobiście z rąk Jerzego Treli dyplom ukończenia studiów we wrocławskiej szkole teatralnej (w imieniu Tadeusza oczywiście). Na tym nie koniec obecności psich łap w najważniejszych wydarzeniach rodzinnych. Chato, wystrojony elegancko w kraciatą kamizelkę, uczestniczył też w ślubie Jadwigi i Tadeusza Kutów!

Później w ich toruńskim domu pojawiła się Nuka (znaleziona na ulicy), z którą spędzili 16 lat. Po przeprowadzce w Karkonosze do Nuki dołączył Boss. I błyskawicznie stał się jedną z ikon michałowickiego Teatru Naszego. Tworzył bowiem nierozłączną część zespołu. Podróżował z artystami także na przedstawienia, przesiadywał z nimi w garderobach, a bywało, że i pojawiał się na scenie w sposób zupełnie niekontrolowany... Kolejno na liście psich domowników pojawiły się dwie suczki z Sobieszowa: Samba i Patrycja. I właśnie Patrycja, w mroźną noc 18 stycznia 2006 roku, w asyście Tadeusza powiła pięć szczeniąt. Jej pierworodnym był właśnie Bambo, nazwany tak ze względu na czarne umaszczenie, które trafiło mu się jako jedynemu z miotu. W rodzinie razem z Bambo został też jego brat Miś nazywany też Melmanem ze względu na hipochondryczne usposobienie, jakim słynie słynny Melman z popularnego filmowego „Madagaskaru”.

Niezwykle towarzyski i oddany Bambo, jak każdy pies z domowego stada jest szkolony osobiście przez Tadeusza. I to w głęboko przemyślany, bardzo odpowiedzialny sposób. Tadeusz należy do grona ludzi przekonanych, że podstawą właściwej komunikacji człowieka z psem jest nauczenie się przez nas psiego języka, a nie odwrotnie.

- To człowiek musi zrozumieć, jakie potrzeby ma pies i jak się z nami komunikuje - tłumaczy Tadeusz. - To fundament do wzajemnego zrozumienia.

- Jak ktoś chce się tej sztuce nauczyć, to może poćwiczyć na żonie... - dodaje z uśmiechem Jadwiga Kuta.

Daniel Antosik

## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV

Kreatywność powoli staje się Twoją naturalną cechą i sprawia, że wokół Ciebie zaczynają się kręcić osoby, z którymi warto rozmawiać nie tylko o interesach.

**BYK**  
21 IV - 21 V

Zbyt serio traktujesz miłość, więc nie rozdrabniaj się na przypadkowe flirty. Komuś bardzo zależy na Twojej aprobacie - powinieneś w końcu się zgodzić.

**BLIŹNIĘTA**  
22 V - 21 VI

Wymarzony moment na przeprowadzenie ważnych rozmów i podejmowanie ważnych, przyszłościowych decyzji. Nie oznacza to jednak, że musisz się podporządkować czyjejś woli.

**RAK**  
22 VI - 22 VII

Prawie zawsze kierujesz się rozumem, teraz pora na instynkt - to on podpowie Ci najlepiej, czyją adorację odrzucić. Ważne, aby Twoje wybory nie zaważyły na sprawach zawodowych.

**LEW**  
23 VII - 22 VIII

Chcesz nawiązać pewną znajomość, nie proś nikogo o przysługę - powstaną dodatkowe plotki i komplikacje. Powoli nadchodzi pora na spłatę starych długów.

**PANNA**  
23 VIII - 22 IX

Musisz bardziej intensywnie zabijać czas wolny, to doda Ci energii niezbędnej do działania, pozwoli zgubić dodatkowe kilogramy, a przede wszystkim odpędzi natrętne myśli.

**WAGA**  
23 IX - 22 X

Zacznij kontrolować wydatki i bądź głuchy na propozycje atrakcyjnego wyjazdu. Na wyciągnięcie ręki masz dużo ciekawsze rozwiązania - wystarczy się rozejrzeć.

**SKORPION**  
23 X - 22 XI

Wiele będzie się teraz działo. Rozsądnie więc gospodaruj czasem i energią. Zadbaj też o ducha - inaczej możesz popaść w skrajności.

**STRZELEC**  
23 XI - 22 XII

Przygotuj się do podjęcia decyzji o rozstaniu - coś się wypaliło i musisz uznać to za fakt. Nie oznacza to, że nie masz walczyć o pieniądze.

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I

Kłopotliwe spotkanie zakończy się miłą niespodzianką i nie będzie to wyłącznie Twoja zasługa. Jeśli jednak myślisz o kontynuacji znajomości - musisz się bardziej starać.

**WODNIK**  
20 I - 19 II

Niestety, popełniłeś błąd, ufając w swoją nieomyślność - może to komplikować nie tylko Twoje plany życiowe. Odlóż ambicje i zmień doradców.

**RYBY**  
20 II - 19 III

Twój partner oczekuje od życia trochę więcej niż ostatnio proponujesz. Nie wszystko idzie zgodnie z Twoim planem, ale przed niektórymi zmianami nie warto się bronić.

(ep)



# UWAGA!



## Już wkrótce kolejne wyłączenia naziemnej telewizji analogowej

Od listopada 2012 roku trwa w Polsce proces cyfryzacji telewizji naziemnej. Od tego czasu, etapami, w kolejnych rejonach kraju wyłączana zostaje naziemna telewizja analogowa. Już wkrótce cyfrowy sygnał zastąpi w całej Polsce sygnał analogowy. Zgodnie z *ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej* ostateczny termin wyłączenia emisji analogowej to 31 lipca 2013 r.

Ale już dzisiaj można odbierać kilkanaście programów i to w lepszej, cyfrowej jakości. Za nami 6 etapów wyłączeń naziemnej telewizji analogowej.

Ostatnimi wyłączeniami – w dniu 23 lipca objęte zostaną obszary w części województw: dolnośląskiego, podkarpackiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubuskiego oraz lubelskiego. Sprawdź kiedy w Twojej miejscowości! Harmonogram wyłączenia emisji analogowych uwzględnia następujące nadajniki główne: Giżycko/Milki, Jelenia Góra/Snieżne Kofty, Leżajsk/Giedlarowa, Lubań/Nowa Karczma, Łomża/Szosa Zambrowska, Ostrołęka/ul. Kopernika.

Należy pamiętać, że wyłączenia dotyczyć będą także tych mniejszych nadajników, które retransmitują sygnał z nadajników głównych, z których odbiór jest w danych miejscach utrudniony.

**Najwyższy czas, aby upewnić się, czy mamy wszystko, aby odbierać telewizję cyfrową. Widzowie, którzy nie wyposażą się we właściwy sprzęt do jej odbioru, utracą możliwość odbierania telewizji naziemnej.**

### Co to jest naziemna telewizja cyfrowa i dlaczego ją wprowadzamy

- Naziemna telewizja cyfrowa to telewizja odbierana za pomocą tradycyjnych, indywidualnych anten naziemnych, np. kierunkowych lub popularnych siatkowych czy też anten zbiorowych przystosowanych do jej odbioru. Zmiana techniki nadawania telewizji naziemnej z dotychczasowej analogowej na cyfrową pozwala na znaczne zwiększenie oferty programowej, za sprawą oszczędniejszego wykorzystania częstotliwości. Dzięki temu na jednym kanale można nadawać kilka programów w miejsce jednego – analogowego, jak miało to miejsce do tej pory.
- Wprowadzanie naziemnej telewizji cyfrowej wynika z postanowień Regionalnej Konferencji Radiokomunikacyjnej, której członkiem jest Polska. Zwolnione po naziemnej telewizji analogowej częstotliwości będą wykorzystane w przyszłości, m.in. do nadawania kolejnych programów telewizji naziemnej lub Internetu.

### Co jest potrzebne aby odbierać naziemną telewizję cyfrową

- Do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej potrzebny jest specjalny dekodery zgodny ze standardem DVB-T MPEG-4, wbudowany w telewizor lub zewnętrzny w formie przystawki (tzw. set-top-box) podłączony do telewizora oraz tak jak dotychczas antena naziemna.
- Widzowie korzystający ze starszych typów telewizorów, np. kineskopowych, aby odbierać nowoczesną naziemną telewizję cyfrową, powinni zakupić w sklepie RTV dekodery DVB-T MPEG-4, a następnie podłączyć go do telewizora za pomocą dostępnych z tyłu obudowy gniazd. Najpopularniejszym sposobem podłączenia dekodera w tym przypadku jest użycie gniazda EURO. Posiadacze telewizorów z wbudowanym dekodery DVB-T MPEG-4 nie muszą się martwić, gdyż ich telewizor jest przystosowany do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej. W obu przypadkach należy pamiętać o antenie, którą podłączamy do gniazda antenowego dekodera – jeżeli używamy telewizora starszego typu – lub do gniazda antenowego telewizora – dotyczy telewizorów z wbudowanymi fabrycznie dekodery.
- Posiadacze kilkuletnich nowoczesnych telewizorów cyfrowych, np. LCD i Plazma powinni upewnić się, czy ich telewizor odbierze naziemną telewizję cyfrową. Nieco starsze modele telewizorów cyfrowych posiadają bowiem wbudowany dekodery DVB-T MPEG-2, który niestety nie umożliwia poprawnego odbioru naziemnej telewizji cyfrowej nadawanej w Polsce. W tym wypadku konieczne jest dokupienie do telewizora zewnętrznego dekodera DVB-T MPEG-4 i podłączenie go np. używając cyfrowe gniazdo HDMI.
- Zamiast dekodera można także dokupić specjalny moduł DVB-T MPEG-4 i podłączyć go do gniazda CI telewizora. Jednakże nie wszystkie telewizory posiadają takie gniazdo więc przed zakupem należy się o tym upewnić. Naziemną telewizję cyfrową można odbierać także na komputerze używając zewnętrznego dekodera DVB-T MPEG-4, który należy podłączyć np. do gniazda USB komputera.
- We wszystkich wymienionych przypadkach należy pamiętać o właściwej antenie. Do odbioru potrzebna jest antena naziemna, np. kierunkowa, popularna siatkowa czy też zbiorowa pod warunkiem jej prawidłowego dostosowania. Należy pamiętać, że anteny pokojowe sprawdzają się tylko w dogodnych warunkach lokalnych, tj. w bliskich odległościach od nadajnika, korzystnym ukształtowaniu terenu itp. Antena powinna obsługiwać pasmo UHF, tj. kanały 21-69. Jeżeli obecnie posiadana antena zapewnia dobrą jakość obrazu i dźwięku, to prawdopodobnie nie ma potrzeby wymieniać anteny.
- Koszt zakupu dekodera, to wydatek około 100-250 zł. Natomiast ceny anten kształtują się pomiędzy 50-200 zł.
- Anteny satelitarne nie umożliwiają odbioru naziemnej telewizji cyfrowej.

### Obowiązki sprzedawców

- Dzięki ustawie o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej obecnie nie trzeba się martwić, o to czy kupowany przez nas telewizor lub dekodery jest przystosowany do poprawnego odbioru telewizji cyfrowej. Zgodnie z tą ustawą sprzedawca będzie musiał poinformować klienta przez zakupem, o tym że oferowany przez niego sprzęt nie służy do odbioru cyfrowej telewizji.
- Gdyby mimo wszystko zdarzyło się, że kupiony przez nas sprzęt nie spełnia wymogów technicznych do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej i nie zostaliśmy o tym fakcie uprzednio poinformowani, należy zgłosić sprawę do Inspekcji Handlowej.

### Uwaga na naciągaczy i oszustów

- W związku z trwającym procesem cyfryzacji telewizji naziemnej niektórzy nieuczciwi akwizytorzy i sprzedawcy, powołując się na nieprawdziwe informacje, namawiają do kupna odbiorników satelitarnych i podpisywania umów abonamentowych, strasząc, że są one niezbędne do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej.
- Nieuczciwi sprzedawcy, aby przekonać do zakupu swojej oferty, informują np. że jeżeli konsument nie kupi oferowanego przez nich dekodera satelitarnej platformy cyfrowej, nie będzie miał dostępu do telewizji. Niektórzy podając się za przedstawicieli Telewizji Polskiej wmawiają np., że już niedługo za korzystanie z analogowej telewizji trzeba będzie płacić dziesięciokrotnie wyższy niż obecnie abonament radiowo-telewizyjny.
- Informacje te są rzecz jasna nieprawdziwe. Trzeba zatem dokonywać przemyślanych zakupów. Zaleca się dokonywanie zakupów w zaufanych punktach sprzedaży.
- Warto także pamiętać, że konsument, który zawarł umowę na odległość (np. kupił dekodery i podpisał umowę abonamentową), ma prawo do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny. Jest ono jednak ograniczone w czasie i przysługuje jedynie przez 10 dni. Bezpłatnych porad prawnych konsumentom udzielają Powiatowi/ Miejski Rzecznicy Konsumentów oraz Federacja Konsumentów.

### Oferta programowa

- W ofercie naziemnej telewizji cyfrowej, w zależności od obszaru, są dzisiaj dostępne następujące programy TV nadawane w tzw. multipleksach (MUX), czyli cyfrowych pakietach programowych:
  - w multipleksie MUX-1: TVP1 HD, TVP2, TVP INFO, Polo TV, ESKA TV, ATM Rozrywka TV, TTV;
  - w multipleksie MUX-2: Polsat, Polsat Sport News, TVN, TVN7, TV Puls, Puls 2, TV4, TV6;
  - w multipleksie MUX-3: TVP1, TVP2 HD, TVP INFO, TVP Kultura, TVP Historia, TVP Polonia, TVP Rozrywka.
- Oprócz bogatszej oferty programowej, widz otrzyma także dostęp do dodatkowych usług, takich jak: możliwość wyboru kilku ścieżek dźwiękowych, np. w kilku językach, w tym także audiodeskrypcji dla osób niewidomych i niedowidzących oraz dźwięku przestrzennego, a także napisów.
- Naziemna telewizja cyfrowa jest wdrażana stopniowo, w związku tym wymienione programy i usługi nie są jeszcze dostępne w całej Polsce.
- Oferta programowa naziemnej telewizji cyfrowej jest bezpłatna.** Poza abonamentem RTV z tytułu posiadania odbiornika nie istnieją dodatkowe opłaty abonamentowe, tak jak w przypadku płatnych platform kablowych lub satelitarnych.

### Kogo dotyczy zmiana nadawania analogowego na cyfrowe?

- Proces cyfryzacji telewizji naziemnej dotyczy przede wszystkim użytkowników, którzy korzystają z naziemnych anten telewizyjnych. W zależności od warunków lokalnych, tj. odległości od nadajnika, ukształtowania terenu, wysokości zabudowań w pobliżu itp. mogą to być anteny pokojowe, zewnętrzne montowane na elewacjach budynków lub balkonach albo też zbiorcze anteny umieszczone na dachach budynków wielorodzinnych. Telewizją naziemną jest też sygnał odbierany przez anteny przenośne i mobilne (np. w przyczepach kempingowych).
- Nie są natomiast telewizją naziemną sygnały odbierane za pomocą anten satelitarnych, TV kablowej oraz IPTV, czyli odbiór oparty na protokole IP (Internet).
- Abonenci korzystający wyłącznie z satelitarnych platform cyfrowych lub kablówki, którzy nie są zainteresowani odbiorem programów za pośrednictwem telewizji naziemnej, nie muszą martwić się o cyfryzację, ponieważ ten proces ich nie dotyczy (nie muszą dokonywać żadnych zmian).

Szczegółowe informacje o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej, w tym o wyłączanych nadajnikach, można uzyskać na stronie [www.cyfryzacja.gov.pl](http://www.cyfryzacja.gov.pl) oraz dzwoniąc na bezpłatną infolinię **800 007 788**

**Przeczytaj koniecznie – co powinieneś wiedzieć, żeby dalej oglądać telewizję naziemną**